Karty 189-194 wyjęte do safe
/Einstein/

Daniel J.

Zopoth Emil

1 bilet wizytowy

szt. 1

1. Rue de la Prévôté

Bruxelles. 10/3 1906

Monsieur,

En réponse à votre carte postale du 7 du c., j'ai l'honneur de vous faire connaître que l'exemplaire des comptes rendus du Congrès de Radiologie de Liége qui vous était destiné a été expédié à Leuberg Neuilly afin l'extrême obligeance de l'y réclamer et agréez, Monsieur, l'expression de ma considération très distinguée

J. Daniel

Nom et adresse de l'expéditeur. / *Naam en adres van den afzender.* } M ..... * } **1, Rue de la Prévoie**

* Indication facultative — *Onverplichte opgave.*

CARTE POST

POSTKAART

(Côté réservé à l'adresse. — *Zijde voor de*

CAMBRIDGE 10.15.A MR 06

BRUXELLES 17 MAR 06

5c 5c

NE PAS LIVRER LE DIMANCHE.
NIET BESTELLEN OP ZONDAG.

(*)

Mme le Professeur
M. S. Sokolnickowski
Carlyle Road
Southleigh
Cambridge

(*) Cette inscription peut être biffée. — *Dat opschrift mag doorgehaald worden.*

Darmstaedter L.

23

Delamare Theodore

1863

1 bt.

KÖNIGLICHE BIBLIOTHEK

AUTOGRAPHEN-SAMMLUNG DARMSTAEDTER

BERLIN ~~NW 7~~ W., den 15. 10. 1910.
~~Dorotheenstrasse 97~~ Landgrafenstr. 18a.

Sehr geehrter Herr Professor,

Verzeihen Sie, wenn ich Sie mit einer Bitte behellige.
Ich habe seit Jahren Autographen hervorragender Forscher aus Wissenschaft und Technik gesammelt und eine Sammlung zusammengebracht, die mit ihren ca. 12000 Namen aus der Zeit von 1480 bis 1910 ein gutes Bild der Entwicklung der Wissenschaften gibt.

5,00

Herrn Professor Dr. Maryan Smoluchowski
Ritter von Smolan
Lemberg Oesterreich
Universität

Nachdem ich diese Sammlung der Königlichen Bibliothek in Berlin geschenkt habe, ist es mein Bestreben, dieselbe im Interesse der Geschichte der Wissenschaften nach jeder Richtung hin zu ergänzen.

Dies veranlaßt mich, Sie ergebenst um einige Zeilen Ihrer Hand mit Ihrer Unterschrift zu bitten, die für die Sammlung von besonderem Werth sein würden, wenn Sie dazu möglichst Ihres Hauptarbeitsgebietes gedenken würden.

Ich habe für mein Unternehmen von allen Seiten so großes Entgegenkommen gefunden, daß

ich hoffe, daß auch Sie mich gütigst darin unterstützen werden und in dieser Hoffnung sage ich Ihnen im Voraus meinen ergebensten Dank.

Mit vorzüglichster Hochachtung

L. Darmstaedter

4

KÖNIGLICHE BIBLIOTHEK
Autographen-Sammlung Darmstaedter
Berlin NW 7, Dorotheenstrasse 97

KOENIGL. BIBLIOTHEK BERLIN

10 DEUTSCHES REICH

BERLIN NW 7 10

Herrn Professor Dr. Maryan Smoluchowski
Ritter von Smolan

8

Oesterreich

Lemberg

Universität

Darmstadter

Berlin W. 62
Landgrafenstrasse 18 a. 19. XI. 10

Hochverehrter Herr Professor

Sie haben mir mit Ihrem interessanten Briefe eine große Freude gemacht, wofür ich Ihnen herzlich danke bin a Ihnen auch im Namen der Kgl Bibliothek verbindlichst danke.

Sie erwähnen in Ihrem Briefe, daß Jorck Stefan Ihr Lehrer gewesen sei.

Es ist mir bisher trotz aller Mühe nicht gelungen, ein Schriftstück von Jorck Stefan zu erlangen, und so habe ich mich am 10 dieses Monats an seinen Prof Franz Exner gewandt, um es durch ihn ein solches zu bekommen.

Ich weiß nicht, ob meine Bitte von Erfolg gekrönt sein wird; wenn nicht, daß ich mich wieder an Sie

Wunder; es liegt mir so viel daran,
diese Werke der Sammlung einzuverleiben.
Mit vorzüglicher Hochachtung

Ihr sehr ergebener

L. Darmstaedter

7

Herrn Professor Dr Maryan Smoluchowski,
Ritter von Smolan

Lemberg
Oesterreich
Universität

Berlin W. 62
Landgrafenstrasse 18a. 20. I. 11

Hochgeehrter Herr Professor

Mit bestem Dank für Ihre gütigen Zeilen und für die Mühe, die Sie sich in unserem Interesse unterzogen haben, teile ich Ihnen ergebenst mit, daß es uns bis jetzt nicht gelungen ist, ein Schriftstück Josef Stefans zu erhalten. So acceptiren ich im Namen des Kuratoriums der Sammlung, dem außer mir Seine Excellenz Prof Harnack + Prof de Stern angehören, gerne Ihr gütiges Anerbieten uns ein von Stefan ausgefertigtes Collegialzeugniss zu geben. Es ist uns nämlich wichtig, den Namen Stefan in der Sammlung vertreten zu haben & wir sind Ihnen ganz außerordentlich zu Dank verpflichtet, daß Sie uns dazu verhelfen wollen.

Mit vorzüglichen Hochachtung

Ihr sehr ergebener

L Darmstaedter

10

Herrn Prof. Dr Maryan Smoluchowski, Ritter von Smolan

Lemberg

Długosza 8

11

KÖNIGLICHE BIBLIOTHEK

AUTOGRAPHEN-SAMMLUNG DARMSTAEDTER

BERLIN NW 7, den 25. Januar 1911.
Dorotheenstraße 97

Sehr geehrter Herr Professor,

das Kuratorium der Autographen-Sammlung Darmstaedter dankt wiederholt für die Übersendung des Schriftstückes von J. Stefan, durch welches Sie uns sehr erfreut und die Sammlung in dieser wertvollen Weise bereichert haben.

Hochachtungsvoll
I. A.:
Jacobs

Herrn Prof. M. Smoluchowski
Lemberg.

KÖNIGLICHE BIBLIOTHEK
AUTOGRAPHEN-SAMMLUNG DARMSTAEDTER
Berlin NW 7, Dorotheenstraße 97

13

Herrn Prof. M. Smoluchowski

Galizien.

Lemberg
Dlugona 8.

Zemětřesení [Prokopovice]

Nový Jičín 15. 10. 1913

sat. 1

Darwin [Martha, Lady,
(Maud) 2 d. du Puy]

NEWNHAM GRANGE,
CAMBRIDGE.

LADY DARWIN wishes to inform her husband's colleagues and friends, of whose sympathy she is assured, that SIR GEORGE DARWIN died on December 7th, 1912, after an illness of three months.

Takliński T.

[Przemyśl] 11. 5. 1921

Przemyśl 26. 5. 1921

szt. 2.

Dąbkowski P[rzemysław], dr

Żurek Józef

Niedźwiedź 29. XII. 1926.
Niedźwiedź 28. III. 1927.
Kosina 11. IX. 1928.
Niedźwiedź 13. III. 1929.

szt. 4.

15

TOWARZYSTWO
DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ
LWÓW, ARCHIWUM BERNARDYŃSKIE.

L. 131. Dnia 4 Listopada 1904 r.

JWielmożny Pan
Prof. Dr Maryan Smoluchowski
Lwów.

Z polecenia JWPana Prof. O. Balzera mam zaszczyt prosić JWielmożnego Pana Profesora o łaskawe dostarczenie kroty 2540 Koron, potrzebnej na pokrycie kosztów druku rozprawy p. prof. Buzka p. t. Studya z zakresu administracyi wychowania publicznego.

Z wysokiem poważaniem
Dr P. Dąbkowski.

52
51.60
10360
50.—
53.60

1400.—
1000.—
~~300.~~
140.—
2540.—

138596
160847

Dąbrowski Stefan

k. 16-23

Jarach Josef (selbstbeh. „Reduh“)

17 III (1920)

18/I 09 Paryż 45 r. de Rennes.

Szanowny a drogi Panie Profesorze!

Prof. J. Perrin, u którego pracuję nad kolloidami, pragnął by koniecznie otrzymać prace Profesora, którymi się ogromnie interesuje, zwłaszcza tomi, które dotyczą ruchów brownowskich i opalescencji w bliskości punktu krytycznego. W tym celu wysłał p. Perrin parę wiersz ostatnich odbitek pod adresem Profesora z nadzieją, że się Prof. odwzajemni swojemi pracami. Przy sposobności i jak im prosił upewnienie o polskie odbitki, którymi się obecnie przydadzą. Kiedy Profesor zechce wyjaśnić Perrinowi sprawę swego wzoru i Einsteina, gdyż ja się w tej sprawie za mało znam. Jak stoi sprawa pierwszeństwa? Perrin pisze "Ciągły Równowaga" i trzeba mu tę rzecz podać, by nieporozumienia stało się zadość. Ogromnie jest P. zachwycony pracą kochanego Profesora o opalescencji i ciągle wspomnieniem o niej opowiada. – Orientowanie się w nieznanymi materyale zabrało mi sporo czasu. Jednak uważam za rzecz b. ważną zapoznanie się z równowagą chemiczną w roztworach kolloidalnych i zjawiskami absorbcji. W skutku prowadzi to do ważnych konsekwencji w biologii, skoro opisy powierzchni tak zwodniczo zmienia przebieg reakcji. Mam nadzieję, że nieco bliżej do Profesora będę pisał za prośbą o rady. Uzupełniam wiele braków w swojem wykształceniu mat.

16

Adres: Paryż
Rue Cuvier 5
Laboratoire Sorbonne

Wł. Ostwald
Leipzig
Linnéstr. 2

Wł. Ostwald

* Expédié par

M

Demt à

Rue

N°

* L'inscription du nom et de l'adresse de l'expéditeur est facultative.

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

PARIS 19 R. DE REMES

Mr le Professeur M. Smoluchowski

Institut de physique

ul. Długosza 8

Pologne d'Autriche

Lwów (Lemberg)

820

26/I 09 Paryż 4/5 – 7 de Reizes.

17

Szanowny a drogi Panie Profesorze!

Wczoraj pan J. Perrin na wykładzie objaśniał teorję profesora, dotyczącą zjawisk opalescencji w bliskości punktu krytycznego. W świetle teorji profesora opalescencję tę, jak Perrin porównał z ruchem brownowskim, powinni obydwa zjawiska uznać za „marque visible de l'hétérogénéité moléculaire." Naturalnie jakkolwiek nazwisko prof. wspomniane zostało na tablicy w Symonie brzmiało „słowik!" Mniej więcej przed tygodniem posłałem kartkę i mógł wysłać Perrin parę artykułów swoich prac profesorowi i prosiły o jego o tamte prace, które mu są potrzebne do ustalenia pierwszeństwa wzoru Einsteina i Profesora. Również nie mamy od profesora odpowiedzi; zapytuję, czy nie zaszły go dotąd?

Łączę przy sposobności serdeczne ukłony

Pozn.

K. Ostwald.

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

* Expédié par

M

Demeurant à

Rue

N°

* L'inscription du nom et de l'adresse de l'expéditeur est facultative.

PARIS 26 09 1909 R. DE RENNES

RF 10 c. POSTES

Monsieur le Professeur Marie Smoluchowski

Institut de physique

(Galicie d'Autriche) 82. Dzieyona

Lwów (Leopoly)

812

9615

28/I 1909 Paryż 45 r. de Rennes.

Kanowny i Drogi Panie Profesorze! Wczoraj p. Perrin otrzymał list profesora a ja dziękuję pracę jego, za które najuprzejmiej dziękuję. - Po przeczytaniu się w kolloidach oświadczyłem p. Perrinowi, że mieliśmy zamiar pracować nad zjawiskiem adsorbcji i równowagi chemicznej w roztworach kolloidalnych. Zdaje mi się, że bliższe zbadanie tego zjawiska, o ile dano się uskutecznić, może mieć dużo znaczenie w zastosowaniu do zjawisk biologicznych. Arrhenieusowi Nernst, Biltz i inni zarzucają, że prawo Gulberga i Waage zastosować do takich tj. do ciał, które prawdopodobnie są kolloidami. Ta polemika naprowadziła mię na myśl - może na mnie nie zasłużoną - chcieć zbadać warunki równowagi chemicznej w roztworach kolloidalnych mineralnych. Lecz i tu zadanie jest trudne, i Perrin uznał, że "l'attaque du problème" musi być przedsięwzięty na najprostszym kolloidzie, złożonym z niewielu okrzemek, aby w ten sposób zbadać wpływ powierzchni na przebieg reakcyi chemicznych. Wprawdzie Bredig i inni robili doświadczenia z złotem platynowym i platyną kolloid, lecz z tych doświadczeń nie można wyklucznyć działania okrzemek mniejszych od ultramikroskopowych. Co więcej podobnie iż okrzemek ultra[illegible] na wzrost przyczyniałoby się do intensywności oświetlenia! S[illegible] tej pracy. Wobec tego trzeba przynajmniej roztwory kolloid

P.S. Pani małżonce rysunek. Od kogo [illegible] Cieszę się [illegible]

* Expédié par

M

Demt à

Rue

* L'inscription du nom et de l'adresse de l'expéditeur est facultative.

N°

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

Mr le Dr M. Smoluchowski, prof. de l'Université

Institut de physique, Kazgorna L. 8

Pologne d'Autriche

Lwów (Lemberg)

812

Carte postale

19

8/II 09 Paryż, 45 r. de Rennes

Kochany Panie Profesorze!

Zanim obnerwicej do Profesora wyjeżdżam, muszę Go poinformować, iż musiałem tu pod przysięgą złożyć świadectwo, że Profesor należy do płci męskiej. Mianowicie, emisyat prof. Dongevin mówił mi, że o pani Marie mal... "jego rzęsy wykładał w Collège de France o zeszłym roku. Dziś przyszedł mi do Levin, że wysłał to samo i tylko moja odpowiedź z której wyraźnie (mimowoli) zwentę określiłem płeć profesora, wyprowadziła go z błędu. Fatalna konfuzja wydała się z tego powodu i prof. Dongevin, jak i inni dobrze się śmieją z tego. Mimo to Mme Marie żyje w wyobraźni i pamięci studentów. W jakie dziwny sposób profesor rozdziera zagranicą kult dla kobiety polskiej! Mnóstwo, jako antyfeminista, zarzucę, że gołębiem tylko tyle zrobił za granicą! co to sprostowanie

Pologne d'Autriche

Mr le Prof. M. Smoluchowski

ul. Gołębia l. 2 (2)

Lwów (Lemberg)


LE PENSEVR
DE RODIN OFFERT
PAR SOVSCRIPTION

Paryż 3/VII 1909
45 r. de Rennes.

Kochany Panie Profesorze!

Na upomnienie Jego karty, przysłaną mi jeszcze na Wielkanoc, nie odpisywałem dotąd, odkładając list mój do chwili, gdy któreś mógłby on zawierać pewne konkretne sprawy naukowe. Od nich też zacznę odwrócę.

1. Obok głównej mej pracy, o której pisać będę niżej, z Perrinem przerobiłem szereg doświadczeń, mających na celu sprawdzenie powtórne kinetycznej teorii ruchów Browna. W tym celu zamiast gummi-gutty, używanej przez Perrina w roku zeszłym, zaproponowałem mastyks, który posiada mniejszy ciężar gatunkowy i dzięki temu ziarenka kuliste o małej średnicy są ~~większe~~ widoczniejsze od ziarenek gummi-gutty. Z mastyksu przyrządziłem emulsje zawierające ziarna o średnicy 10 μ i więcej, by na tak krótkiego czas wielkościach przerobić doświadczenia.
Zawiesina ziaren o średnicy, równej 1 μ, badana w cienkiej warstwie pod mikroskopem w różnych poziomach sprawdza prawo Laplace'a, zastosowane do warstw poziomych. Zamiast ziarna liczyć wprost, sfotografowano je w różnych poziomach i policzono na klisze. Z tych obliczeń i ze równania $2{,}3 \lg_{10} \frac{n_0}{n} = \frac{N}{RT} \frac{4}{3} a^3 g (D-d)$ dla takiej dopadła wypadła ta sama liczba $70 \cdot 10^{22}$, którą dały zawiesiny gummi-gutty.

Pod mikroskopem za pomocą „camera clara" obliczałem średnicę drogę ziarenka, śledząc za jednym i tem samem do 30-40'. Żona moja uzbrojona z chronometrem w ręku co 30" wydawała komendę: „cel!" — „pal!", a wtedy „na pal" różkiem utrzymałem potrzebne kulki na papierze kratkowanem. To polowanie wymaga niemałej wprawy, jeśli się zważy, że ruch ziarna jest doskonale nieprawidłowy. Przytem różek ręki wykonywa drugi ruch Browna i powoduje nieco ~~błędne~~ niepewne znaki. Jeśli jednak wziąć wyniki otrzymane w odcięciu nie do 30" a do większego przeciągu czasu, to z wzoru Einsteina otrzymuje się dla N również $70 \cdot 10^{22}$. Te doświadczenia jeszcze w tym ubiegłym powtórzę nieco inaczej, śledząc wielką liczbę ziaren ~~na 30"~~ w większych odstępach czasu.

To określenie ścisłe średniej drogi" (pierwiastek kwadratu z sumy dróg cząstkowych) dotyczy Profesora osobiście.
Mianowicie, panuje tu przekonanie, że jakkolwiek metoda obliczenia, którą Profesor podał w swej pracy jest przejrzystszą i bardziej bezpośrednią w porównaniu z metodą Einsteina, to jednak doświadczalne sprawdzenie potwierdza całkowicie wzór tego ostatniego. Nadto Langevin, który przerobił rachunki według metody profesora doszedł do tych samych wyników, co Einstein. (Zdaje mi się ogłosił to Langevin w Comptes Rendus).
Wobec tego ciąży się przekonanie, że profesor się omylił w obliczeniach i różnica we współczynniku z tego źródła wypływa.
Perrin robi większą pracę o doświadczalnem sprawdzeniu kinetycznej teorji ruchów Browna i pisze się pilne. Przed jej ukończeniem pragnąłbym koniecznie dać sposobność Profesorowi wyjaśnienia całej sprawy.
Niech się więc kochany Profesor raczy całą wyjaśnić mi w liście, a ja się z swej strony postaram, aby w pracy Perrina nie powtórzone zostały niewłaściwe lub niesprawiedliwe opinie.
Wreszcie, skoro na jesieni wspólnie z Perrinem ogłoszone zostaną nowe doświadczenia nad nieantykiem, chciałbym Profesora prosić o dokładne wyjaśnienie sprawy. Perrin zgodził się na ogłoszenie nowej pracy w Krak. Akademii Umiejętności.

Z tych wszystkich względów wynika konieczność rozstrzygnięcia wątpliwości, jakie zapanowały wśród fizyków co do „omyłki" Profesora, stanowisku Langevina i jego poprawki. Dla tego z niecierpliwością oczekiwać będę na list profesora.

2. Po za tą pracą zajmuję się głównym moim tematem, mającym bezpośrednią styczność z biologiczną chemią. Krążenie około kwestji „adsorbcji" nie było bezużyteczne, choć starzec Profesor napisał, że trzeba całego życia (dodaję - życia stonia), aby kwestję adsorbcji zasadniczo rozstrzygnąć.
Dyskusje z różnymi badaczami, kt. się zajmują kolloidami, oraz literatura doprowadziły mię do następującego konkretnego ujęcia kwestji:
Czy ciała takie, jak białko, barwik krwi etc. dają jednorodne roztwory drobin, posiadających wielki ciężar (roztwory prawdziwe), czy - przeciwnie są to niejednorodne zawiesiny ultramikroskopowych cząstek tych ciał (roztwory kolloidalne)?
Nowem chodzi o przekonanie się, czy istnieją drobiny „wielkie," o ciężarze 40-30000.

Zdaje mi się, że kwestya ta stanowi istotę sporu naukowego pomiędzy Arrheniusem, Biltzem, Nernstem, V. Henri etc.

Skoro teorya kinetyczna ruchów Browna została sprawdzona doświadczalnie, możemy mieć do wzorów jej uzasadnione zaufanie.

Dla kwestyi, którą postanowiłem rozstrzygnąć, chcę się posłużyć wzorem Einsteina, za pomocą którego ustalony zostaje w jednostajnej zawiesinie czy roztworze związek pomiędzy współczynnikiem dyffuzyi, lepkością płynu, promieniem cząstki czy drobiny a ilością drobin w gramo-drobinie. Tu ostatnia liczba w ostatnich doświadczeniach wypadła znowu $70 \cdot 10^{22}$.

$$\Delta = \frac{RT}{N} \frac{1}{6\pi\mu a}$$

Zastosowanie tego wzoru do kolloidów biologicznych polega na tem, aby znaleźć współczynnik dyffuzyi, lepkość płynu, a mając wtedy wszystko - obliczyć objętość drobiny w tem przypuszczeniu, że jest kulą. Mając c. ciężar ciała, można będzie wyrobić sobie pojęcie o wielkości drobiny.

Największą trudność mam z współczynnikami dyffuzyi. Nad dyffuzyą nie-elektrolitów, a zwłaszcza kolloidów biologicznych pracowano niezwykle (Graham, Picton & Linder, Arrhenius, a w ostatnim roku Herzog, który mię - niestety - wyprzedził). Ostatecznie robię próby z nowym aparatem, który teoretycznie dać powinien dobre wyniki. Poddaję go łaskawej krytyce Profesora:

We wszystkich dotychczas używanych przyrządach niepodobna uniknąć prądów mnożenia (courants de convection), które powstają przy mieszaniu płynów. W nowym dyffuzyometrze pragnę tego uniknąć w ten sposób, aby dyffuzya odbywała się przez wąskie rurki prawie włosowate (1 mm. średnicy).

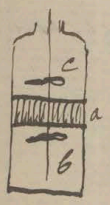

Pierścień a, który cierpliwość mej żony potrafiło wypełnić 1000 cm rurek, ułożonych tak, aby pozostały tylko otwory rurek, jest szlifowany w ściany szklanego dwuwodnego. W części b znajduje się ny. 10% roztwór cukru, w c - woda. Spód stężenia jest prawie ciągle jednakowy. Pod i nad pierścieniem płynu trzeba mieszać, lecz dotychczasowa seryą doświadczeń wykazała, że mieszanie naukowe w ciągu dnia nie wystarcza. Trzeba będzie mieszać stale.

Nadto można będzie za pomocą tego przyrządu prowadzić dyffuzyę frakcyjną i stwierdzić, czy współczynnik dyffuzyi jest dla różnych frakcyj płynu badanego jednostajny czy też rozmaity. W pierwszym wypadku będą to zapewne roztwory molekularne, w drugim niejednostajne zawiesiny i aggregaty.

Dla wszystkich ciał o jednostajnym współczynniku dyfuzji można będzie zastosować powyższy wzór Einsteina.

Wielkość drobin, obliczona na tej drodze, nam zmierzy sprawdzić równocześnie na innej drodze, a mianowicie przez bezpośrednie pomiary ciśnienia osmotycznego. Ta metoda dla „koloidów" biologicznych jest trudna, zwłaszcza określenie punktu zamarzania (45 mm obniżenia osmotycznego zmusza się od pomiarów w metodzie zamarzania).
Badania Moora etc. wykazują, że na tej drodze można będzie otrzymać wyniki dość dobre a wtedy porównać ~~się~~ je z pomiarami, otrzymanymi z wzoru Einsteina.

Taki jest zakres mej pracy, w której zwłaszcza pragnę ustalić dokładność metody, gdyż tylko wtedy można będzie zastosować ją do całego szeregu ciał w biologii (białka, kwasy, fermenty).

Wreszcie trudności wykonania dyfuzyometru i otrzymania dobrych współczynników zatrzymują mię na pierwszej części roboty, w której nam współzawodniczy z prof. Herzogiem z Karlsruhe, pracującym również nad ciałami biologicznymi. Mamy go pokonać ścisłością pomiarów.
Za tyle przesyłam najserdeczniejsze Profesora pozdrowienia. Jednakże uważałem, że badania moje tak bliską styczność mają z pracami Profesora, że jemu ks. w pierwszym rzędzie należy sprawozdanie.

U nas pogoda fatalna; ciągle po kilkanaście godzin wodzi wdomu, czego nie potrzebuje robić, bo deszcz leje, jak z cebra przez cały sztuki przeciągnięcia.

Zgłasza od nas obojga najserdeczniejsze pozdrowienia dla Szanownych Państwa, pozostaję zawsze szczerze życzliwym.

Stefan Ostrowski.

P.S. Jak zdrowie Pani Profesorowej i malutkiej.

3/VII 1909 Paris

22

Kochany Profesorze! W liście, wysłanym do Niego niedawno pisałem, że prof. Langevin przerabiał rachunek profesora co do średniej drogi cząstki, używanej rzekomo Browna i ogłosił to w C^tes. Rend. Postąpił, że tak nie jest. W C^tes R. Langevin ogłosił inny sposób obliczania, a rachunek profesora miał przerobić na tablicy podczas wykładu swego w Collège de France. Z tam właśnie wykazał, że metoda profesora i jego własny rachunek prowadzi do tego samego wzoru, jaki na innej drodze otrzymał Einstein. Dziś mi to mówił Perrin, któremu wspomniałem o tej sprawie. Kończę tak stoi pare niepełnienia, serdecznie ściskam dłoń Profesora.

Stefan Dobrowolny

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

* Expédié par

M

Demt à

Rue

N°

* L'inscription du nom et de l'adresse de l'expéditeur est facultative.

Mr le Professeur Dr M. Smoluchowski

Institut de physique, Długosza 8

Pologne autrichienne

Lwów - (Lemberg)

830

23

Carte postale

Postkarte — Cartolina postale

Adresse

Polegue d'Autriche

Monsieur le Prof. M. Smoluchowski

Inst. fizyczny, Ul. Długosza

Lwów (Lemberg)

21/VIII 1910 Chamonix, village
Pays Suisse.

Kochanemu Profesorowi zostaw
serdeczne pozdrowienie z pod tego
Mont-Blanc.

Stefan Dzierzbicki.

N.S. Proszę zakomunikować mi życzenia
do powrotu rezyd. Ołówek niewidzialny
w notatniczku!

Série des Htes. Alpes Wehrli, Kilchberg, Zurich Phot. J. E. Kern

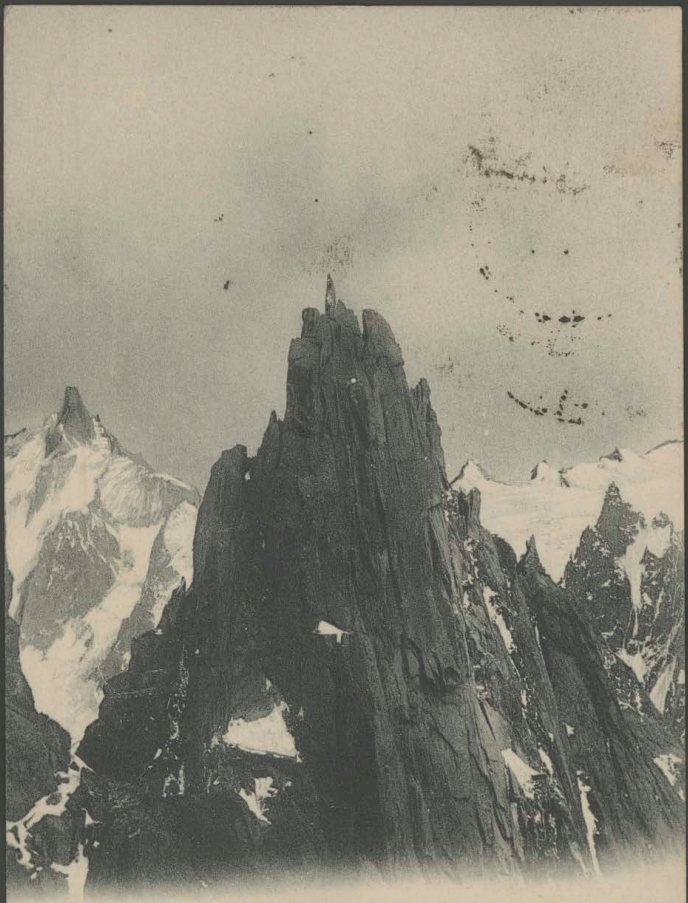

5219 Le Grépon vu des Charmoz à gauche l'Aig. du Géant
(Massif du Mont-Blanc)

Pani Propenowej nieobecnie rzesh i serdecz.e
ukłony od nas trojga.

Zych kpt.

Zakopane 18. 2. 1920

szt. 1

Debyë P[eter]

Utrecht 26 Juni 1913

24

Sehr geehrter Herr Kollege!

So eine große Eile hat es mit dem Vortrag offenbar nicht. Sie wie ich und wohl alle andere Herren wünschen ja, daß das Buch bald erscheinen kann, aber Tatsache ist, daß bis jetzt nur noch der Vortrag von Planck abgeliefert wurde. Also ich glaube, daß der 20te Juli ganz gut gehen wird als Ablieferungstermin. Viele herzliche Grüße

Ihr P. Debye

JE MAINTIENDRAI

BRIEFKAART

(CARTE POSTALE)

Aan / A

Prof. Dr. M. Smoluchowski

Golebia 13

Krakau

Afzender: (Expéditeur:)

Prof. P. Debye
van Speyckstr. 17
Utrecht

25

Göttingen, den 9. 19..

Sehr geehrter Herr Kollege!

Herr Geheimrat Klein wünschte von mir einige sich auf Ihre Person beziehende biographische Angaben. Um zuverlässig sein zu können, wende ich mich an Sie selbst. Dürfte ich Sie in diesem Zusammenhang bitten, mir die angehängte Karte ausgefüllt zurücksenden zu wollen. Mit verbindlichen Dank im Voraus

Ihr ergebener

P. Debye

Delye

Postkar

mit Antw

Wien XVIII.

Pötzleinsdorfer Str. 130

Hr. Prof. Dr.

Smoluchowski

~~Lemberg~~

Universität

~~Krakau~~

„Tańczący Ogień". Redakcja i Administracja. Łódź

Łódź 17.10.1919 [podpis:] za Redaktora Lucjan Koprowski

szt. 1

Dember. Harry

25

Dios

Cruz de Montmorency. —

Montmorency. 7 II 1869

" 22 V 1869

" 31 VIII 1869

3 sct

Dresden, Physikalisches Institut
der Techn. Hochschule.

29. II. 08.

Sehr geehrter Herr!

Herr Professor Witkowski in Krakau hatte die Freundlichkeit, mir mitzuteilen, daß die jüngst in d. "Krak. Anz." erschienene Arbeit von

Mme Marie Sadzewicz:
Sur l'ainsi dite fatigue photo-électrique des plaques metalliques
in dem dortigen Institut angefertigt worden ist. Da die Arbeit

mir hier nicht zugänglich ist, gestatte ich mir, Sie um die Zusendung eines Exemplars davon zu bitten oder mir mitzuteilen, wie ich mir diese mich interessierende Arbeit verschaffen könnte.

Mit vorzüglicher Hochachtung

Dr. Harry Deucher.

Dembiński Bronisław

Wielce Szanowny Pani Rolczo,

Po porozumieniu się z kol. Zakrzewskim zaproponowałem dziś Panisku wykłady. Najlepszemi okazałyby się godziny w piątki od 11–12 a w soboty od 10–12. Mam nadzieję, że i dla Pana będą dogodne, tem więcej, że półrocze niestety

Pozwoliłem sobie też oznaczyć dzień rozpoczęcia wykładów a mianowicie d. 5 maja w piątek. Sądziłem bowiem, że konkretne określenie terminu może dodatnio wpłynąć na frekwencyę. Gdyby Pana termin ten nie dogadzał, to proszę uprzejmie mnie uprzedzić.

Miło mi będzie powitać wkrótce Pana Kolegę.

Tymczasem łaskę wyrazy głębokiego poważania i serdeczne pozdrowienie

zyskiwy

Bronisław Pawłowski

Lwów d. 20/4 899

10 ul. Mickiewicza

30

BRONISŁAW DEMBIŃSKI

z żoną

z p. i

4. ul. Gosiewskiego.

Lwów 22/VII 97

Drogiemu Panu Dziekanie!

Dziękuję serdecznie za łaskawe życzenia, które są dla mnie mocnym bodźcem do podjęcia tak trudnych a pełnych odpowiedzialności obowiązków. Zatrzymać się nie mogłem osobiście pożegnać, ale lekarz nie pozwala mi jeszcze wyjechać.

Z głębokim poważaniem

oddany

Bronisław Dembiński

33

Wielmożny Pan

Prof. Dr. Smolnikowski

dziekan Wyd. Ped.

Lwów

1 ul. Gołębia (róg Mickiewicza)

1907/8

34

BRONISŁAW DEMBIŃSKI

proszę zamówić na małą kolację
o godz. 8 w hotelu Imperial
w sobotę w jutro w wieczór

4. UL. GOSIEWSKIEGO

1908

35

BRONISŁAW DEMBIŃSKI

Proszę na dniu [illegible] zebranie
w wtorek o godz. 11 w uniwersytecie

4. UL. GOSIEWSKIEGO

Tygodnik Ilustrowany. Warszawa.

Warszawa 17. V. 1898. [podpis]: Maturzewski Ignacy
Warszawa 27. V. 1898. [podpis]: Maturzewski Ignacy [zapiski Orkana]
Warszawa 31. XII. 1898. [podpis]: Wolff Józef
Warszawa 10. III. 1899. [podpis]: Maturzewski I.
Warszawa 7. VII. 1899. [podpis]: Wolff J. [ponadto autograf wiersza Orkana pt. „W nocy".]
Warszawa 15. II. 1900. [podpis]: Maturzewski I.
Warszawa 2. V. 1900. [podpis]: Wolff J.
Warszawa 26. IX. 1901. [podpis]: Wolff J.
Warszawa 18. X. 1905. [podpis]: Wolff J.
Warszawa X. 1905. [podpis]: Wolff J.
Warszawa 27. II. 1906. [podpis]: Wolff J.
Warszawa 20. XII. 1907. [podpis]: Wolff J.
Warszawa 29. IV. 1908. [podpis]: Wolff J. [brulion odpowiedzi Orkana]
Warszawa 6. VII. 1908. [podpis]: Wolff J.
Warszawa 28. VII. 1910. [podpis]: Wolff J.
Warszawa 13. IX. 1910. [podpis]: Yella Henryk
Warszawa 6. II. 1911. [podpis nieczytelny]
Warszawa 23. V. 1912. [podpis]: Englert J.
Warszawa 27. V. 1919. [podpis]: Yella [Henryk]

szt. 19. + 1 elegat.

Demby Stefan

Żeromski Stefan

Zakopane 20.8.1912

Drukowane zaproszenie na zebranie T.S.L. w Zakopanem z podpisem S.Ż. i W. Kozłowski

szt. 2

Szanowny Panie Profesorze,
Od lat dwudziestu kilku pracuję nad „Słownikiem pisarzy polskich", całość jest już na ukończeniu, pozostaje tylko opracowanie życiorysów autorów współczesnych.
Pragnąc, aby „Słownik" był wydawnictwem pomarnym i źródłowym, aby życiorysy w nim zawarte były wyczerpujące, daty - autentyczne, wykazy prac - szczegółowe, portrety - dobre, zmuszony jestem czerpać materjał z pierwszej ręki, dla tego też ośmielam się prosić najuprzejmiej Szanownego Pana Profesora o łaskawe przysłanie mi wyczerpującej autobiografji wraz z wykazem prac, oraz fotografji z pod

piszem własnoręcznie na stronie głównej.
Licząc na to, że prośba moja wysłuchaną będzie, łączę wyrazy wysokiego szacunku

sługa

Stefan Demby

Warszawa, d. 9. VI. 1911 r.
ul. Chmielna, 55
Stefan Demby.

nej.
ha-
uku

uby

Denizot Alfred

Towarzystwo „Strzelec" w Krakowie.

Kraków 18. XII. 1912. [podpisany]; Stachiewicz 7.
Kraków 11. II. 1913. [podpisany]; Stachiewicz 7.
Kraków 18. II. 1913. [podpisany]; Stachiewicz 7.

Szt. 3.

Charlottenburg, dnia 3. lutego 07.
Schlüterstr. 7.

Szanowny Panie Profesorze!

Ogromnie się ucieszyłem z powodu otrzymanego listu oraz przypomnienia sobie mojej osoby, a tem bardziej, że przy tego czasu tylko „en passant" miałem honor się z Nim zapoznać.

Otóż po opuszczeniu instytutu prof. Warburga byłem zasadniczo przez rok asystentem w instytucie dla fizyki w Hali, następnie przez 1½ roku asystentem dla wyższej geometrji i statyki

przy politechnice w Akwizgranie. Dla wojskowości ostatnią posadę musiałem opuścić, a nagle uznany jako niezdolny do pełnienia służby wojskowej, z czego się zresztą niezmiernie ucieszyłem, przybyłem do Berlina, gdzie przyjąłem posadę w „Kais. Normal-Aichungs-Kommission", której instytucji budynek stoi w kompleksie budynków „Reichsanstalt".

Za inicyatywą prof. Warburga staram się obecnie

o inną posadę. – Chętnie bym się tutaj stąd wydostał, bo życie dla polaka coraz nieznośniejszem się staje. –

Łączę serdeczne pozdrowienie, kreślę się

Twój

Denizot.

39

LEMBERG 2
5a 13.XI.09 3

Szanowny Panie Kolego!

Za przysłanie pracy serdeczny. Pracę umieszczam w Wiadom. mat. referuję.

J. Wielmożny
Prof. Dr. Smoluchowski
Lwów
Ul. Piotra Chmielowskiego
l. 2.
(róg ul. Mochnackiego)

Również referowałbym o pracach w Pracach mat.-fiz. (zwłaszcza pracy

Thalliego O niektórych zagadnieniach elektronowej teorji metali,

do której referat upoważnia prof.

Zdrowie dobre?

Serdeczny ukłon dla Pani

A. Denizot

Poznań 30. XII. 10.

Z rodzinnego gniazda
Sz. Państwu zasyłam na Nowy
Rok szczere życzenia wszelkiej
pomyślności. — Przedwyjazdem
otrzymałem telegram w ulgy długowe,
na razem mieszkanie, — lecz
zdaje się, że ono jest jeszcze
całkiem późne. —

Zasyłam najmilsze ukłony
i pozdrowienia

Alfred Denizot

40

Österreich

25

Galicya

Wielmożny Pan
Prof. Dr Smoluchowscy
Lwów
Ul. Piotra Chmielowskiego 2.

10 76431


Poznań.
Książnica Raczyńskich.
BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH

41

ALFRED DENIZOT

zarząd wyrazy szczerego współczucia

LWÓW. UL. KADECKA 17.

1910

X. 10 - 7

Wielmożny Pan

Profesor Dr. M. Smoluchowski

42

Lwów

~~Ul. Piotra Chmielowskiego~~

l. 2.

Potugossa 8

Dickstein S.

Tygodniowy Kurier Podhalański w Nowym Sączu.

Nowy Sącz 24. IV. 1927 [podpisani]:
Jan Klemensiewicz
...

szt. 1.

Warszawa
ul. Marszałkowska Nr. 117.

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

dnia 26 lutego 1898.

Szanowny Panie,

Prawdziwą sprawiasz mi Szanowny Pan przyjemność, przesyłając odbitkę Swej rozprawy o przewodzeniu cieplnem w gazach rozrzedzonych, której treści i metoda — o ile wolno mi sądzić — powinny bezwzględnie zwrócić na siebie uwagę specjalistów. Bierzyłem wcale łatwe wzmiankę, zawierającą

zapowiedź nowej pracy Leo-
relapskiej, mogącej wkrótce
jest dogodzić dalszej rozprawy
świeżo ogłoszonej.

Już dawniejsze prace
Pańskie (w sprawozd. Akademii
Wiedeńskiej) powitałem z ra-
dością, jako dobrą oznakę
krzewiącego się u nas za-
miłowania do badań naukowych;
i powtórzyłem życzenie
aby prace te mogły przejść
do naszej literatury. Ko-
rzystam tedy ze szczęśliwej
sposobności, za którą
mnie jestem Mu zobowiązany,

i najgorętszej prośbie Ci
zwracam Pana, aby Ciekawa
Łaskawe pamiętał i o Wydziale
matematyczno-fizycznym.
Od lat dziesięciu walcząc
z trudnemi warunkami, sta-
ramy się, wedle sił utrzymać
w Uniwersytecie tradycyę,
nauczać i przygotować
ludzi dla lepszej przyszłości.
Wzywamy do pracy wszystkich
pracowników umysłu na
pole nauki czystej i wdzięcznie
jesteśmy każdemu, kto
Ciekawe pogłębić skromne
nasze ustosunowania. W tej
to myśli zwracam się

do Szanownego Pana z prośbą
o współpracownictwo.

Łączę serdeczne pozdrowienie i wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

S. Wichstein

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.
Warszawa, ulica Marszałkowska 117.

Dnia 29/VIII 1898 r.

Szanowny i Drogi Panie,

Powróciwszy do Warszawy po wyjątkowym letnim na wsi, zastałem miły list Pański z dnia 19 bieżącego oraz dwie dodatkowe do niego rozprawy Pańskie. Ileż dowodu przemysłu i cierpliwości wielce i cieszę się tej widokiem nowych prac Pańskich, które z ciekawością przeczytaję. O tym Kolegom zatem Panem przedstawię serdeczne pozdrowienia z prawdę Bożej tak pracowitych.

Mam nadzieję, że choroba
oczu skończyła się i że Szanowny
Pan będzie mógł zebrać się
do napisania zabawnie
do Prac matematyczno-fizycznych
"przyobiecanej rozprawy
krytycznej nad przeszłością
ogólnej języków. Wardzo będę
prosił, aby rozprawa Pana
mogła być ogłoszona w tomie
X-ym pobieżnie przygotowującym
się do druku Prac matematyczno-
fizycznych". W tomie tym
chciałbym zgromadzić
wszystkie prace dla
nakreślenia pracowników na
polu nauk matematycznych
i fizycznych w Polsce, a to
dla tego, że Redakcja nasza

kamienia pojazdu tem
Uniwersytetom Jagiellońskiem
w 500-rocznicę jego istnienia
(Ehrenpromotion w roku 1900).
W szeregach pracowników
naukowych tedy zbrakłaby
natchnienia Śląskiego.

Przy sposobności podaję
tu za pośrednictwem księgarni
Gebethnera i Wolffa) tom IX
„Prac matematyczno-fizycznych"

Polecam się łaskawej
jego pamięci i wraz z serdecznym
uściskiem dłoni łączę
jeszcze raz wyrazy
głębokiego szacunku

S. Dickstein

Warszawa d. 8 grudnia 1898

Szanowny Panie, W tej chwili otrzymałem rękopis pracy Pańskiej: „O przewodnictwie cieplnem ciał". Serdecznie odbieram jestem Panu za przysłanie do naszego wydawnictwa. Rękopis ogłosimy prędko do druku, bardzo chętnie. Na razie serdeczny ukłon dla Pani i uprzejmy przedstawiam Szanowna

S. Dickstein

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

ВАРШАВА П.К.Э. 27 XI 98 18 4 В

11.12 9.

Herr W. A. Smolchowski

Wien, IV

Alleegasse, 81

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Warszawa, 11/II 99

Drogi Panie. Równocześnie wysyłam korektę pierwszego arkusza rozprawy Pana, z prośbą o przejrzenie, poprawienie błędów drukarskich i o odesłanie możliwie szybkie. Całość jest już rozłożona, na dwie kolumny przyjdzie ciąg dalszy. Po poprawieniu korekty arkusz pójdzie pod prasę, 25 egz. odbitki prześlę natychmiast po wydrukowaniu. Polecam się Pańskiej łaskawej pamięci i składam serdeczne wyrazy szacunku

S. Witkowski

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. CARTE POSTALE.

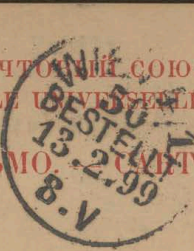

Herrn Dr. M. Smoluchowski

Wien, IV

Alleegasse, 31

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

49

Warszawa
ul. Marszałkowska Nr. 117.

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

dnia 27 marca 1899

Szanowny i drogi Panie

Przykro mi bardzo, że mimo całej staranności, z jaką staram się prowadzić korektę (w tym przypadku były moje korekty, jedna Pańska pozostała) jeszcze omyłki druku. Jestto niestety zjawisko dość częste w czasach druku: oko znużone, zwłaszcza przy pracy wzajemnej i przy sztucznem oświetleniu, nie dostrzega

często drobniejszych znaków
w literach, znaków na
papierze korektorzy zwykle
stylistyczne. Ale najwięcej
winie ponosi rzeźbiarz
rysunku. Proszę
Pana najgrzeczniej za tę
niedogodność. Postaram
się ~~tostyczko~~ to sprostować
w "errata", które dołączę
do "końca całego tomu. W nad-
biciu słowo wszystkie popra-
wić błędy literowe, o ileby
zechciał uwagę na błędności
rysunku. Gdyby zechciał
Jr. Pan zabierać się na to, to
mógłbym już teraz [illegible]

sprzedać nowy egzemplarz, o ile
będzie przesłał Pan pewną
kwotę szyn. płatny do nabycia
na. Ta dość to wygląda i
wstydu nie będzie.

Jeszcze raz serdecznie
dziękuję Jt. Panu za piękny
prezent w pół pracownictwa
w naszem wydawnictwie
i bardzo proszę nie zapo-
minać o nas i na dal.

Łączę serdeczny ukłon
dzieci raz ze pewnością
prawdziwego szacunku i życzli-
wości.

S. Witkiewicz

Warszawa, 10. I 1900

Rękopis otrzymałem. Serdeczne dziękuję za życzenia wszystkie dla mnie i wyrażam głębokie przekonanie.

S. Wyspiański

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

ЛЬВОВЪ LEMBERG

ВАРШАВА

ВАРШАВА 3 ОБУЧ. ЖЕЛ.

Prof. Wł. M. Smolenkowski
Lwów
ul. Sapieżyńska 2a

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

16. II. 1900.

Drogi Panie

Za słowa życzliwe serdeczne dziękuję! Są one dla mnie tem cenniejsze, że wypływają ze wspólnego źródła dążeń i celów naukowych. Za też na pomoc i współdziałanie Pańskie liczę z całem zaufaniem.

Powołanie drogiego Pana na stanowisko do Lwowa powitałem był z prawdziwą radością, bo obiecuję sobie wiele z pracy

naukowej i wykładowej Pana
na tem zaszczytnem polu dla
Polności.

O chorobie prof. Pułczyny, niestety, nie wiedziałem. Czy teraz już
się jest lepiej? Prosiłbym sposobności
pozdrowić go odemnie najserdeczniej.

Ja się nieśmiałem ze sposobności
porozumieć się z drogim Panem
osobiście. W Krakowie miałem
zamiar być na zjeździe, a może
i wcześniej, na obchodzie pięćset-
lecia. Zapowiedź przyjazdu
Pańskiego do Warszawy przechyliła
mię z pewnością jednomyślnie.

Prosiłem przyjąć odemnie

wyrazy prawdziwego szacunku
i serdecznej życzliwości

S. Wickstein

54

d. 30. / X 1905

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowską 117.

Szanowny Panie,

„Wiadomości matematyczne“ zgodnie z programem swoim, prowadzą od chwili swego powstania (1897) dział sprawozdawczy i bibliograficzny, obejmujący przeglądy krytyczne, referaty i wzmianki bibliograficzne o pracach naukowych polskich oraz o ważniejszych dziełach, rozprawach i artykułach, ogłaszanych w dziedzinie nauk matematyczno-fizycznych za granicą.

Każdemu pracownikowi w dziedzinie nauk ścisłych wiadomo, że prowadzenie tego działu połączone jest z niemałemi trudnościami, które u nas zwłaszcza potęgują się między innemi skutkiem słabego rozpowszechnienia dzieł naukowych i niewielkiej liczby specyalistów. Nie zrażeni atoli temi trudnościami, staraliśmy się wedle sił zadosyć uczynić naszemu zadaniu, wsparci w tem usiłowaniu wspaniałomyślną pomocą kilku szanownych spółpracowników, rozumiejących wraz z nami, że podawanie sprawozdań krytycznych o pracach polskich należy do pierwszych obowiązków pisma, a szerzenie wiadomości o objawach ogólnego postępu naukowego stanowi ważny czynnik rozpowszechnienia pojęć naukowych wśród naszego społeczeństwa. Dziś zwłaszcza, kiedy skromny wciąż jeszcze, ale bądź co bądź rosnący powoli nasz własny dobytek naukowy jest, być może, zapowiedzią szczęśliwszego na przyszłość rozwoju nauki naszej, pismo, szerzeniu wiedzy ścisłej poświęcone, winno powiadamiać swych czytelników o dziełach rzetelnego znaczenia naukowego, zaszczepiając wśród nich cześć dla nauki, a może i pobudzając jednostki do samodzielnej pracy naukowej.

Temi względami powodowani, postanowiliśmy dział sprawozdawczo-krytyczny w piśmie doprowadzić do możliwej w warunkach naszych zupełności, i dlatego zwracamy się do Szanownego Pana z gorącą prośbą, abyś raczył łaskawie nie odmówić nam Swego poparcia, zasilając dział ten artykułami w zakresie Swej specyalności. Wszelkie przyczynki, tak sprawozdawczo-krytyczne jak i bibliograficzne, przyjmować będziemy z prawdziwą wdzięcznością.

Z wysokim szacunkiem

S. Wickstein

REDAKCYA
„WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH"
Warszawa
Marszałkowska 117.

11. XI. 1900

Drogi Panie,

Wolałbym Panu pobyć w składzie! Tej bowiem okoliczności zawdzięczam miły list Pański. Ta przypomnienie tedy serdecznie dziękuję; skłonię się za pośrednictwem księgarni Gebethnera i Wolffa wmoże, tak jak to stale będzie nadal.

Niemniej serdecznie dziękuję Panu za Pańską propozycję nadesłania artykułu. W niedługim wydawnictwie leżymy 5-6 Wiadu

wości" podawano krótkie streszczenia referatów w dz. „Dziennika Ludu". Dotychczas, że podawanie jest ogłaszanie samych referatów in extenso w „Wiadomościach" lub w „Pracach matematyczno-fizycznych".

Tom XI „Prac" ukazał już prasę; egzemplarze tego tomu (jeden wysłano do Towarzystwa im. Kopernika) zapewne dotarły już do Lwowa.

Warto by podać do „Wiadomości" sprawozdanie o kongresie międzynarodowym fizycznym, odbytym w Paryżu ~~do sierpnia~~ r. b. Gdyby drogi Pan zechciał łaskawie trud ten podjąć (co nie przyjdzie

zdania nie kongresowe, jako
wszystkich kongresy, to bardzo
byłbym Mu za to obowiązany.

Co ostatniego na tego
spotkania w Porębie upłynęły
czy niesone. Jak przeszła Pani
reszta wakacyj? Dwie zapewne
zajęcia Jej są już w pełnym
biegu. Czy nie będzie słuchać
wykładów matematyczno-fizycznych
kontynuować się? Jak przedstawia
się Pani sprawa wykładowa, po
zamknięciu się Pagórskiego?
Jak się ma prof. Pałczyna?

Aby już skończyć sprawy
zapytań, dodaję jeszcze jedno
pytanie: czy zamierza Pani
jak to dawniej było przede
umówione, na Święta Bożego
Narodzenia do Warszawy?

P. Łoveńska jest już od wielkiego piątku w Krakowie. Odbierzemy od niego listy, które zadowolnią. Wiem także z relacyi pośrednich, że strugał, że podoba się on w Krakowie.

Wszyscy w tej porze już w sesyi swoich obrokłów, gdzie z przyjemnością najgorzej wartość. Niekiedy bywa ja dużo tego dobrego, zwłaszcza gdy człowiek chce się metycho bawić ale „pracować".

Łączę serdeczny ukłon Wam, oraz wyrazy życzliwości i szacunku

S. Witkiewicz

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

29. XII. 1900

Drogi Panie,

Mieszczę uznanie Pan Doktor Swoim listem i serdecznie dziękuję za rozmaite zawarte w nim o dobrodziejstwie mnie wiadomości.

Pocieszająca to rzecz, że nauki matematyczne podnoszą się na Uniwersytecie Lwowskim. Oby rozpoczynający się wiek XX-y był płodnym dla nas w prace naukowe i abyśmy mogli dorównać innym społeczeństwom na polu wiedzy ścisłej!

Pułkownik przysłał mi drugi

tem swojej „Szeregu funkcyj" z wielką
ona serdecznością stworzyła. Mam
nadzieję, że nie zapomni on
o pracach matematycznych profesorów,
które zaciążyły dzisiaj tak prace
moich kolegów, jak i pracowni
swoich uczniów. Pragnąłbym,
aby i nasi profesorowie tworzący
— a przedewszystkim nasza
na czele drogiego Pana, Rektora,
Ci Patrzyli życzliwym okiem
w rozgorzenie czasopisma,
które wychodzi obecnie w 12 y
obecnie rocznicy.

I Wiadomości matematyczne,
które rozpoczęły rok 5y, liczą
bardzo na poparcie Pańskie.
W obecnym jeszcze w roku 1900
przedstawię radzie Dziennika

Wydziału krakowskiego streszczenie referatu Pańskiego; obecnie z chęcią przedłożę ogłoszę i sam referat. Byłbym również wdzięczny za sprawozdanie o kongresie fizykalnym w Porytu, czego będzie ułatwi nam podstawienie ogłoszenia jej i ~~artykuł~~ Proc. kongresu albo też artykułów w Physikalische Zeitschrift". Jaki fakt, jak kongres niedzyuwodny fizyków nie powinien przejść niestwierdzone dla nas, i będzie Pan miał przewodniczą rzecz, jeżeli o tym fakcie powiadomi naszą wychylaczową publiczność.

Po naszem rozstaniu się w Porytu prawie cały dzień nadtemy, bardzo w sprzyjaną, a od pierwszych dni wtedy a siedzę już pracy w robienie. Pewnie

sobie na uroczyste wykonanie ściągnąłem dni ostatnich tygodnia tego, w którym cała Warszawa tym będzie uroczystością jubileuszowemu Sienkiewicza.

A nadejście powitanego przyjaciela Pani do Warszawy i pragnąłem aby ten długi pobyt w naszem mieście był dla Niego jeszcze przyjemniejszy niż pierwszy. Ale jeszcze to nastąpi, prosimy przyjąć serdeczne życzenia wesołych, u swych gorący dzień i wyrazy stałego tęsknego pamięci.

S. Witkiewicz

Tapicerka i Wnętrze Pokoi będzie w ogóle gotowa w Wiedniu; proszę pobrać ciepłe pamięć i sobie pogodzić!

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

29. I. 1901.

Drogi Panie,

Chciałem tu — jak to zapewne wiadomo Panu z listu mojego z dnia 19. XII. 1900 do Wiednia przesłanego — za pośrednictwem przyjaciela Pańskiego, Wtajemniczyć wszystkich wspólnych znajomych na prawo i na lewo mówiłem o bliskiej wizycie Pańskiej, tymczasem ta obietnica nie ziściła się. Dlaczego? Co drogiemu Panu na przeszkodzie stanęło?

I okoliczność ta gorszenia dzieła Pana Tego „Wiadomości" pozwalam

sobie pobieżnie Łaskawej Jego Pani przypomnieć do tego trzeci artykuły. Nawet to będę w stanie, gdy zgodzie ich nadesłanie.

Załączam skiedy odpowiedzi w sprawie Kopernika nieśmiem bez wiedzy Jego Pani jeszcze jej dorzucić rękopis. Byłoby wcześ postąpiono, aby na odwrocie jego było koniecznie dodrukowane, że skiedy przyjmuje[1] takie a takie instytucje, biegnące się uwagi [illegible] księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, aby biegnie Gebethner porzucił miejscowym Wnukom kwity do wzięcia należności. Tym sposobem

[1] poza Lwowem

ewnątrz będzie można uniknąć kolegów.

Obecnie zeszyt X–XII „Kosmosu" przedstawia się interesująco; wprowadzenie stałej zielnika. Sprawozdanie z posiedzeń naukowych „Towarzystwa" należy powitać z uznaniem. Pożądane byłyby też może przeglądy rozwoju postępów w rozmaitych gałęziach nauk przyrodniczych. Uproszeń sprawozdawcy mogliby odstąpić swe referaty na posiedzenia Towarzystwa, a następnie ogłaszać je w „Kosmosie".

Z serdecznym uściskiem dłoni i wyrazami głębokiej sympatyi

S. Witkowski

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

1. II. 1901.

Drogi Panie,

Dziękuję za list miły i za rozprawę! Pańską pracę przestudyowałem z wielkiem zajęciem i ode mnie — jako niespecjalistów sądzić wolno — daje ona obraz jasny i krytyczny dotychczasowych badań w dziedzinie teorji kinematycznych metryk. Jednostronne stanowisko to prawie niejako przedsmak do rozprawy Pańskiej, ogłoszonej w tomie X Prac matematyczno-fizycznych". Uniemożliwia przeto,

że powinna być ogłoszona także w „Pracach" (w „Wiadomościach matematycznych" IV. 1900 podana była już jej streszczenie). Czyż chodzi się Panu o to? W Wiadomościach będę miał za to przyjemność ogłoszenia sprawozdania Pańskiego o kongresie filozoficznym. Tam rozprawy rozpatrzę bardzo prędko. A co się tyczy tego, w dzisiejszym jest Panu [illegible] Jego pochwalę pamięć i bardzo się cieszę z tak pożądanego dla nas współpracownika.

Chciałem Panu [illegible] mojej rozprawie p. Jana Lewickiego p.t. „Ueber die

Dampfdruck binärer Flüssigkeitsgemische" (Zeitschr. Ostwalda i Roozeboo Lepsk 1900). Autor opracowuje ją dla nas po polsku.

Jak ułożyły się w tym roku wykłady matematyczne na Uniwersytecie Lwowskim? Czy słuchaczów jest sporo, a pomiędzy nimi jednostki zdolniejsze, rokujące na przyszłość pomoce nadzieje? Czy jest bogatej ogłoszenia zadań konkursowych, aby zdolniejsze mogli próbować swe siły i współubiegać się o stypendyum?

Łączę serdeczny uścisk dłoni i tego niezmiennego przekonania, życzliwości

S. Dickstein

1. III. 1907.

Drogi Panie

Z kolejnego listu dowiedziałem się Pan, że stan się znacznie zmienił. Pan Wierzbicki zabrał się do rozprawy Pańskiej z Pracą matematyczno-fizycznej (wydała Krakowska). Koniecznie jestem prosić drogiego Pana o tego. Przykro mi bardzo, że Go trudno, jak to się powiedzieć!

Artykuł o Kongresie jest już złożony. Wyszedł „Wiadomości"

ukaże się niezadługo.

Co nowego w drogiego Pana
we Lwowie? Jak zdrowie Jego?
Jaką nową pracę na Pan
na warsztacie? Jak się ma
p. profesor Tułaczka; proszę
go pozdrowić serdecznie
serdecznie.

I gorąco ściskam
Pana i wyrażam wielkiego
szacunku.

S. Witkiewicz

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

24. IV. 1901.

Drogi Panie,

Nie otrzymawszy przez długi czas odpowiedzi na prośbę moją o powtórne przesłanie rysunków (zagubionych z winy kablowego chemigrafficznego) byłem pewny, że list mój zaginął. Ponieważ wszakże drugie wytłoczenie możliwe, więc poleciłem składowi odesłać Panu bez figur. Okazało się na szczęście, że rysunki bezpiecznie są w kasetce. Dlatego nie będę już niepokoił drogiego Pana prośbą o powtórne ich przygotowanie. Rozprawa jest cudownie złożona; pierwsze części korekty wkrótce wyszą i prześlę Panu; resztę prześlę za dwa tygodnie. Proszę wyczekiwać

o przysłanie odpowiednich programów
do tej przyszłej i o odesłanie
Równocześnie przesyłam zeszyt 2-3
t. V „Wiadomości matematyczno-fizycznych", obej-
mujący sprawozdanie Pawlikowe o kongresie
fizykumów w Paryżu, za które jeszcze
raz najgłębiej dziękuję. Za dwi-
kilka będą też gotowe odbitki
z tego sprawozdania i przesyłane
pod adresem Pawlikowa do Lwowa.

Zabieram się z „interesem" prze-
chodzę do sprawy innej, a mianowicie
przedewszystkim dziękuję za bardzo
miłą wiadomość o pierwszym budzącym
się ruchu w dziedzinie nauk
matematyczno-fizycznych we Lwowie.
Idzie tylko o to, aby ten ruch przystąpił
i od powstania skierowany. Coś
powinno i może uczynić w tej sprawie
świeżo założone Towarzystwo
popierania pracy naukowej, które i to
u nas ma przedewszystkim i wszystkim

kół. Wiem, że należy Pan do bardzo dzielnych i nie wątpię, że rozpoczęty się w tym roku, że proponuje Pan pewne środki lub przetrwa wniosek, zmierzające do wspomnianego celu.

Wszelkie tu w Warszawie w chwili istniał Pan Natanson z powodu śmierci swego Lorentza, Kostkiewicz, Sykulski i Lorentza pracowicie bez bardzo rozgrzane o wykładach nauk matematyczno-fizycznych w ogóle uniwersytetach, kraków nosi się z myślą jeszcze wielkiego wymocowania do wydziałowych katedr. Lwów zapewne nie omieszka tego samego uczynić, a przedewszystkiem pomyśli o ufundowaniu katedry astronomii. Kandydaci znaleźli się pewnie. Wizbor Lwowski obawiający się Poczdamskiej podobno pri się habilitować. Lwowa Grabowski bawi obecnie w Paskowie, zbędzie rzecz od swego listy wielce zagrzewające, tchnące zadowoleniem z powodu pracy, jaką się tam oddaje.

W porównaniu z Krakowem i Lwowem nikłem się nasze ~~tu~~ zabiegi i nasze wnioski. W Warszawie, w gabinecie tu prawnicy mężowie, którzy przedsięwzięliśmy o to, aby podźwignąć ten ciężar się ciężkiej. Ale do tego wielkiego potrzeba jest nam życzliwa, środków pomocy Pani, dlatego to wnosi do niej odwrócić się osobiście.. Drogiego Pana, pp. Putrycę, Rogowskiego, Kopińskiego, Łokietowskiego o współpracowanie prosimy.

Łączę serdeczny uścisk dłoni, wyrazy prawdziwego szacunku i najszczerszej życzliwości

S. Wickstein

d. 31. X. 1902

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

Szanowny Panie,

„Wiadomości matematyczne“ zgodnie z programem swoim, prowadzą od chwili swego powstania (1897) dział sprawozdawczy i bibliograficzny, obejmujący przeglądy krytyczne, referaty i wzmianki bibliograficzne o pracach naukowych polskich oraz o ważniejszych dziełach, rozprawach i artykułach, ogłaszanych w dziedzinie nauk matematyczno-fizycznych za granicą.

Każdemu pracownikowi w dziedzinie nauk ścisłych wiadomo, że prowadzenie tego działu połączone jest z niemałemi trudnościami, które u nas zwłaszcza potęgują się między innemi skutkiem słabego rozpowszechnienia dzieł naukowych i niewielkiej liczby specyalistów. Nie zrażeni atoli temi trudnościami, staraliśmy się wedle sił zadosyć uczynić naszemu zadaniu, wsparci w tem usiłowaniu wspaniałomyślną pomocą kilku szanownych spółpracowników, rozumiejących wraz z nami, że podawanie sprawozdań krytycznych o pracach polskich należy do pierwszych obowiązków pisma, a szerzenie wiadomości o objawach ogólnego postępu naukowego stanowi ważny czynnik rozpowszechnienia pojęć naukowych wśród naszego społeczeństwa. Dziś zwłaszcza, kiedy skromny wciąż jeszcze, ale bądź co bądź rosnący powoli nasz własny dobytek naukowy jest, być może, zapowiedzią szczęśliwszego na przyszłość rozwoju nauki naszej, pismo, szerzeniu wiedzy ścisłej poświęcone, winno powiadamiać swych czytelników o dziełach rzetelnego znaczenia naukowego, zaszczepiając wśród nich cześć dla nauki, a może i pobudzając jednostki do samodzielnej pracy naukowej.

Temi względami powodowani, postanowiliśmy dział sprawozdawczo-krytyczny w piśmie doprowadzić do możliwej w warunkach naszych zupełności, i dlatego zwracamy się do Szanownego Pana z gorącą prośbą, abyś raczył łaskawie nie odmówić nam Swego poparcia, zasilając dział ten artykułami w zakresie Swej specyalności. Wszelkie przyczynki, tak sprawozdawczo-krytyczne jak i bibliograficzne, przyjmować będziemy z prawdziwą wdzięcznością.

Z wysokim szacunkiem

S. Wiekstein

Wyłączając, zanosze prośbę o napisanie recenzyi d. Wiedmo[illegible] o pracy p. t. Bodaszewskiego „Geografia roślin wodnych na podstawie roślin fabrycznych" Część I. Lwów 1902 — albo przynajmniej wskazanie referenta, któryby jakąś łaskawą podjął się napisania sprawozdania o tej pracy.

Polecając się łaskawej

pamięci, łączę serdeczne pozdrowienia
wraz z życzeniami pomyślności i zdrowia

S. Dickstein

68

Warszawa
ul. Marszałkowska Nr. 117.

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

dnia 7. XI 1902

Drogi Panie

Miło mi było otrzymać list Pański, zawierający resztę obietnicy najpierw zamówionej o którą p. Bodaszewskiego. Najserdeczniej dziękuję Panu za tę obietnicę i także będę nadesłania rękopisu w terminie przez Niego wskazanym. Niemamy w dziedzinie tej jeszcze przyjętych prac do „Prac mat.-fiz." i „Wiadomości mat."

Tom XIII Pana mam już opisać pracę; za dni kilka prześlę sobie przesłać Mu egzemplarz. Do dokończenia tomu XIII go przystępuję.

Nieodmiennie proszę sobie też przesłać na resztę Pańskie projekt wydawnictwa „Sprawozdań z prac wydawnictw polskich w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych". Wydawnictwo to, powstałe przed 20 laty, po czterech latach zawieszone, a następnie w Pracach matematyczno-fizycznych" tychże w zakresie

nach ustawy dopiero fabryczność i prowa-
dzone, powinnoby, jeżeli wogóle
być w całej rozciągłości wykonane.
Z projektem tym zwracam
się do Zarządu Towarzystwa imienia
Kopernika z prośbą, aby zechciał
Towarzystwo zastanowić się nad
możnością jego wykonania,
i abyśmy następnie — w razie pomyślnego
rezultatu narad — przedłożyli
go zechciał najbliższemu Walnemu
Zgromadzeniu. Drogiego
Pana uprzejmej prośbą, aby
na odbiorze mi przedstawionego
tego projektu Zarządowi i Towarzy-
stwu swego, ile projekt
ten podobał się będzie.

Dziękuję już za wyrozumiałe
listów i dlatego też z niecierpliwością
czekać będę wszelkich wiadomości,
jakie drogi Dziadzio zechce mi
zechcieć o postępie prac uniwer-
sytetu w Bejrucie okazać.

Łączę upragnione ukłony
dla Drogiego Głowy Świata
a dla drogiego Dziadzia z pozdrowienia
prawdziwego głowy i serdecznej
życzliwości.

S. Witkiewicz

S. Dickstein.

WARSZAWA,

117. Marszałkowska 117.

17. XI. 02

Drogi Panie

W zeszłym roku wahałem się przedstawić projekt, o którym pisałem w liście z d. 7. XI. Przedłożenie go w postaci odezwy do Towarzystw Ubezpieczeniowych jest dla mnie wyrażeniem swego zdania. Z serdecznym uściskiem dłoni i ugłaskaniem całuję Pana Boga

Szanowny Panie

S. Dickstein

Warszawa d. 17 listopada 1902

Do Zakładu Polskiego Towarzystwa Przyrodników
im. Kopernika
we Lwowie

W r. 1882 grono młodych adeptów nauki powzięło myśl wydawnictwa periodycznego p.t. „Sprawozdania z piśmiennictwa naukowego polskiego w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych". Pozyskawszy odpowiedzialnego współpracownika do wszystkich dziedzin tych nauk i Kopernikowy sobie zapewniwszy z Kasy pomocy im. Mianowskiego, inicyatorzy przystąpili do pracy, którą prowadzili przez sześć lat. Owocem ich usiłowań są cztery tomy „Sprawozdań" za lata 1882, 1883, 1884, 1885. Następnie, po wydaniu tych czterech tomów, wydawnictwo zostało przerwane.

W r. 1888 Redakcja „Prac matematyczno-fizycznych" w celu zmian niewątpliwie pożytecznych periodycznych referatów z naszej literatury naukowej, postanowiła

prowadzić w dalszym ciągu w tomach swego pisma sprawozdanie z literatury tej; to wszystko wszakże na treści „Prac" mogło stanąć tylko jedynie w zakresie nauk matematycznych i fizycznych. W kolejnych tomach „Prac", począwszy od I go (r. 1888) aż do XIII go (1902), mieszczą się sprawozdania z dzieł, rozpraw i artykułów, ogłoszonych u nas w latach od 1886 do 1899 włącznie, w dziedzinie matematyki, mechaniki, astronomii, fizyki, chemii teoretycznej i historyi nauk ścisłych. Tym sposobem cały nasz dorobek piśmienniczy w dziedzinie nauk matematyczno-fizycznych w okresie 1887–1899 jest zapisany i kreślony. Nauki przyrodnicze w szerszem od r. 1886 potrzebowały się podobnego organu sprawozdawczego, a okolicznościowe recenzye w „Kosmosie" wszakże nie mogą dawać pełnego obrazu naszej produkcyi piśmienniczej w dziedzinie wiedzy przyrodniczej.

Potrzeba sporządzenia przegląd, obejmującego całość naszej produkcji w zakresie nauk przyrodniczych, który inwentarz dokładny dałoby na dzień „Katalog literatury naukowej polskiej", wydawany przez Komisyę bibliograficzną Wydziału mat.-przyr. Akademii Umiejętności w Krakowie — nie mamy potrzeby tu uzasadniać. Dziś też nadeszła chwila, w której pomyślałby należało o wstrzymaniu „Sprawozdań" w dotychczasowym, nieszczęśliwym zakresie z zawarciem, odtąd, do nich nauk matematyczno-przyrodniczych, który to dział „Prace" chętnie ogólniejszym wydawnictwom przekazać są gotowe. Spełnienie tego zadania wypadnie winno Towarzystwu imienia Kopernika.

Z tego powodu zwracam się do Zarządu Towarzystwa z uprzejmą prośbą, aby zechciał Zarządzenie projekt niniejszy celem przedmiotem Sekcyi nauk. Nie jest mi tajnem, że organizacya pracy i obmyślenie środków wydawniczych przedstawia pewne trudności; ale jeżeli podobne trudności potrafiło pokonać przed lety dwudziestu grono uczonych, pokona

je Towarzystwo Polskie Towarzystwo Przyrodnicze, cieszą-
ce się wielką powagą w społeczeństwie. Nie
wątpię też, że cały rezyg prac naukowych nastąpi
stanie do apelu do tej roboty zbiorowej, która
przy umiejętnym podziale stanowić nie
będzie uciążliwą dla poszczególnych refe-
rentów. W razie potrzeby i Redakcja Prac
matematyczno fizycznych" z całą gotowością
służyć będzie nabytem doświadczeniem
w szczególności zakresie nauk, które stale
w sprawozdaniach swoich referowała.

Projekt mój streszczam w postaci dwóch
wniosków:

1° Polskie Towarzystwo Przyrodnicze zmienia
Kopernika wydawać na: Roczniki postępu
na polu nauk przyrodniczych o przyrodzie
w Polsce", obejmujące w każdym tomie sprawozda-
nia o działach, referatach i artykułach, ogłoszo-
nych w danym roku sprawozdawczym.

2° Roczniki te wydawane pod redakcją
Komisji przez Zarząd Towarzystwa kosztem Oddziału
Zgromadzenie powołanej. —

Z wysokim szacunkiem

S. Dickstein

[1] Tytuł mój bez zmian.

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

Warszawa
ul. Marszałkowska № 117.

dnia 28. XI 1902

Drogi Panie,

Najserdeczniej dziękuję Panu za wyrażone w nim zdanie o projekcie „nowin". Pozwolę sobie wyjaśnić przy sposobności niektóre punkty

1° W „Kosmosie" mógłby przybrać dział sprawozdań z literatury obcej, który miałby charakter przygodny i obejmowałby najrozbitniejsze, całą literaturę naukową polską przesyłaby do projektowanego „Rozmaitości" czy „Kwartalnika"

2° Czytelnicy „Kosmosu" zarzucali mu to, że zawiera za wiele bardzo dogodnych (jak mniemam) będą mogli obserwować sprawozdania, dające całkowity obraz prac naukowej polskiej.

3° Zorganizowanie pracy redakcyjnej

około nowego organu nie będzie rzeczą zbyt trudną; mógłbym wymienić tu dziesiątki osób, które chętnie stanęły do współpracownictwa. Idzie tylko o to, aby redakcja centralna była dobrze zorganizowana i działała energicznie (to nie energia w działaniu przybiera gest mieszczański „kaczki", prowadząca sprawę na hołtyczenie i całego pśmiesznictwo polskiego)

4°. Wysokość kosztów (przygotowanej we Lwowie tek.) wyobrażam sobie jak następuje: „Katalog literatury naukowej polskiej" z roku 1901 wykazuje 566 tytułów. O niektórych z tych tytułów wystarczy wzmianka jednowiersz lub kilkowiersz, tekst mniej więcej po 1 stronicy na przyrubeść otrzymamy około 30 arkuszy druku. Nie mam, jakie są koszty druku i papieru we Lwowie, mogę się mylić, lecz po 50 koron za arkusz ósemki w 500 egzemplarzach. Jeżeli bibliotekę w nakładzie 500 egz. wydrukuję to razem 1500 koron. Honoraria

(dla niektórych tych [illegible], bo niektóre przyczynią się [illegible] bedzie darmo) i inne koszty: 300 Kor. Razem 1800 Kor.

4° Najtrudniejszą jest sprawa fundacji na wydawnictwo Ks. Mickiewicza nie mogłaby dawać zysków, ponieważ siedziba centralna wydawnictwa będzie Lwów, jeśli nie [illegible], że wszystko na to, że wydawnictwo wychodzić będzie pod egidą Towarzystwa im. Kopernika. Omówione zebranie środków tych [illegible] nagłej redakcji niemożliwe. Zapewne, gdyby nie można było przewyższyć wysokości wkładek od członków Towarzystwa o 2 korony rocznie, dopiero w Lwowie jako grupy tam [illegible]. Z tego źródła mogłaby zdarzyć się suma, około 450 do 500 Kor. Prenumeratę i sprzedaż liczyć można chyba na 100 egzemplarzy, co przy cenie 6 Kor za tom [illegible] (po odtrąceniu rabatu) około 450 Kor. Stanowiłaby razem (o ile mój rachunek jest głupi) [illegible] fundacji. Druga

jakoby należałoby postarać, odwołując się
już to do osobistej inicyatywy (coś na
tej drodze d. się bezwątpienia osiągnąć) lub
też postarawszy się o stały zasiłek z funda-
szu krajowego.

Wiem, że jest to najsłabszy rzecz progetu
mego; ale w tej chwili, zdala od warunków
Waszych na miejscu, nie będąc w stanie
poniedtrzeć na miejscu. Proszę mnie skrytykować,
P. by mogło, że wtedy uda się poniekąd o tej
lepszym.

5°. Projekt mój zatem drogą P. przedłożyć
na naradzie poufnej; gdyby bowiem
upublicznienie, ostatecznie na naradzie wtedy
mogłoby to sparaliżować dalsze czynności
w tym kierunku.

Wszelkie wiadomości o losie projektu i tego
kogo go obiecano przyszłej sprawozdanie
o wszystkim Dodatkowego, kto zawsze gotów
do dostarczenia na życzenie Wiadomości.

Na obecnym stanowisku P. Doktor
zawsze uprzejmie chętny i rzetelny
przedstawiciel szczerze

S. Wekstein

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

16. I. 03.

Drogi Panie, Najserdeczniej dziękuję za list z d. 6 b. m. Nie odpisałem odrazu dlatego, że czekałem przybycia prof. Hurwicza oraz wyniku narady w szerszem gronie przyjaciół warszawskich, odbytej wczoraj u mnie.

Prof. H. obiecał mi nadesłać na zebranie wiadomości: egzemplarz listu Pana Inż. Kogeniki, listy włoskich oraz odpowiednio wystylizowany list w sprawie zdobycia nowych członków. Rzeczy te, niestety, nie nadeszły. Mimo to powzięto sprawę, zgodnie z wagą jej wobec potrzeby, ważności i obowiązek przystąpienia do Towarzystwa i uczęszczania na tym sposobem stworzonej i owocniejszej działalności naukowej. Zebrani przyjęli propozycję tę gorąco a nawet z zapałem i postanowili wywrzeć starania w celu przyjęcia

na nowych stanowisk. Jeśli prof. Kisbow po ilu ciężkich prób pomysłów sporządzi gramatykę i ją mam nadzieję, że po wakacjach zebranie liczba te zupełnie się powiększy. Nieustanny będę nosił w Was przede wszystkim na myśli kandydatów na członków pomocników.

Porozmawiam z Kolei sprawę wydawania przesłowarzyszenia rozpraw i sprawozdań z literatury przygranicznej polskiej. I tu projekt pomocników ogólne uznanie obecnych. Wbrew jego decyzji, obecni wyrazili gotowość współdziałania i współpracownictwa, skoro tylko przedstawienie będzie przez Zarząd Towarzystwa uznane za właściwe. W zebraniu wstępnym uczestniczyli ludzie wielcy, chętni do pracy i przejęci jak gorąco do nauki z nową potrzebą wytwarzania doskonałe kadry do wspólnej roboty.

Ktoś może całe zagadnienie jak najgorzej i dobrze byłoby o to, aby Ci zdążyło, póki gorące i świeże

[illegible] nie ostatecznie [illegible] który chwilowym nie jest — ale mógł być wielkie podstawy uczynić w obec tylu warunków [illegible]
W tej redakcji dla [illegible] trzymania się zasady: „mieć siły na [illegible]" i jakkolwiek przewyższające u Was zdanie (wymienione w liście Pańskim), że należy tych [illegible] „sprawdzony" na [illegible] w tym jednak przypadku — sądzę — należałoby wszelkimi siłami dążyć do tego, aby odroczyć [illegible] całkowicie, nie rozkładając jej na lata. Powtarzam raz jeszcze, jeśli małe [illegible] [illegible] lat potrafiło zagwarantować wydawnictwo, dla którego nie wolno tego utracić [illegible] Kopernika. Szybko robota [illegible], a fundusze (niezbędne wszelkie, jak widzi z postanowienia Pańskiego) [illegible] i [illegible]

Byłoby — mojem zdaniem — wielce pożądanem, aby Kartę Astronomiczną jest teraz przygotowaną do szczegółowego opracowania

na projektu, tak aby można było przedstawić go ogólnemu zgromadzeniu towarzystwa, mające się odbyć dnia 19 lutego. Jest przed tym czasem możliwe, będzie można zorganizować komitet lokalny (nie należy jednak dla niedowiarków wyłączać nakazać wyłączenie komitetu), a mówiąc o pewnej liczbie osób, które podjęły się stałego współpracownictwa w dziale sprawozdawczym, będziemy czekali wszelkich wskazówek od Zarządu towarzystwa.

Jest też nadzieja, że po zorganizowaniu tej roboty zwiększy się także współpracownictwo kobiecie, który do pewnego tego przyczynić się będą przekonania naukowe. Mówiono i o tem na zebraniu wstępnem.

Tyle na dziś. Wyrażając gotowość do dalszego współdziałania w sprawie wytkniętej, wyczekuję dnia, o którym o pewnego czynu i dzień takiego koła przewodników.

Dziękuję za życzenia noworoczne, przyjmuję wzajemnie z całego serca dla Obojga Państwa Świętego i Pana wyrazy szczerego przywiązania

S. Wikotan

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

Warszawa
ul. Marszałkowska № 117.

dnia 29. V 1903.

Drogi Panie,

Serdecznie dziękuję za list, który tak wiele przyniósł mi wiadomości.

Cieszę się niezmiernie z tego, że sprawa referatów weszła na dobrą drogę. Z zadowoleniem dowiaduję się, że kapituła zdecydowała się wkrótce matematykę ruszyć.

Ostrzegam, o ile potrafię, postawę, jaką Pan zajmuje. Zagadnienie to, którego przegląd zapewne dostaną pracę wspólną z Panem uważam, że wszystkim tego kółka dużo wyniesie.

współpracować w kierunku ułożenia pracy Redakcji Centralnej. W chwili możliwie najbliższym trzeba postarać się o kilka i wtedy wystąpimy od prasy na wszystkie języki Polskie z stychem referatów i autorów.

Przechodzę do drugiej sprawy pracy w kole Polskim, a mianowicie do projektu napisania podręcznika fizyki matematycznej. Projekt ten podoba mi się bardzo, przyklaskuję tej myśli z całego serca i najgorętszej zachęcam drogiego Pana do jej wykonania. W sprawie tej chętnie na wkładzie pracy bym Panu pomógł. Jako współredaktor Działu o rozprawach matematyczno-fizycznych "Petersburgskiego" i dawniejszej Biblioteki

[illegible] i wykład [illegible] i [illegible]
Kasy Kucharskiego [illegible] stronie,
aby tom ten mógł wejść do nowego
wydawnictwa. Kasa Kucharskiego
nie [illegible] [illegible], w tej
chwili zatem (gdy [illegible] jest [illegible]
w projekcie o [illegible] stronie mówi
[illegible]) chyba w zasadzie nie
wątpię, że [illegible] [illegible]
się niemal. Prosiłbym drogiego Pana,
aby w chwili wolnej zechciał
przygotować program dość szczegółowy dzieła i przybliżone
przypuszczalne [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]. Potrzebne to do [illegible]
Kasy [illegible] [illegible] wydawnictwa.
Potrzebne także [illegible] co do
honoraryum i [illegible] [illegible] wydawnictwa
[illegible] w [illegible] [illegible],

czy też w gotówce. Oczywiście
siedzi opiekuje się korzystać
dopiero wtedy, gdy [illegible] będzie
gotowy.

W każdym razie sądzę, że
[illegible] zabrać się drogi Pan
do roboty. Dzieło dobre i potrzebne
[illegible] nagłośnia sobie drogę do wyjścia
na świat dla użytku ogólnego.

Otrzymałem w tych dniach Biuletyn
Akademii [illegible] strzeżenia
[illegible] Przyrodnik. Zawdzięczamy
mu wiele tytułów, ale dobrze
nie mieścił jeszcze [illegible] na przeczytanie.

Dostarczam do końca 5 t. XIV
Prac matem.-fizycznych i zyskuje już tom
XV go. Pyszna [illegible] sobie mieć wiadomość,
że jako wierny przyjaciel Prac nie
zapomnisz Pan o nich i że [illegible] swoją
pracę tom wydrukuje.

I pozdrowienia, [illegible] Kłonowa
i [illegible] ukłonem dla obojga Pawełkowych
Przystoi

J. Wichlińska

P.S. Dziś [illegible] odbędzie się [illegible]
[illegible] 6 [illegible] na [illegible]
[illegible] 1140 [illegible]

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

12. VI. 03.

Drogi Panie,

W dniu 29 z. m. odpisałem obszernej na list Pana z dnia 26. V. i obiecałem w najbliższym czasie odpowiedzieć w sprawie referatów do „Kosmosu".

Z powodu zajęć związanych z naszym zjazdem koleżeńskim na pamiątkę 40-lecia Szkoły Głównej, dopiero teraz zabrać mogłem się do przeczytania naszego Pana obszernego. Obszerny list wielkim zadowoleniem przyjęli moi

mości o postępie robót w Redakcji Kurjerskiej oraz o tem, że drogi Sam Kierownik będzie dbał o fetysz.
Rozstrzelibyśmy pomiędzy siebie 10 referatów o pracach, wymienionych w Jego liście z d. 26 IV, co się też tyczy pracy p. Lewickiego: Obliczenie statystyczne rozwoju etc. "Mnogł. Łoch. XXXIX, str. 129, - to nas przestraszyło zakazałby się przedjąć napisania referatu. Wyjąć profesor Thullie, przesyłając do Mnogł. Łoch. Tow. sprawozdanie o dziełach z dziedziny technicznej, jako manuscrypt, jeszcze na referat do działu inżynierskiego, wchodzącego w zakres

podejmowanych Zbiorów Sprawozdań.

Nie określiliśmy w ostatnim terminie na jaki potrzebne będą referaty, bo tego terminu nie ustalono w biurze Poniker. Przypuszczam, że będą potrzebne dopiero po wakacyach. U nas kąpie się w tych dniach Bujwid fakt ten i rozpoczynając tę porę. Ja też wybieram się tam dla naprawy zdrowia, niezadługo wyjadę na kurację do Karlsbadu. Nieobecność moja w Warszawie nie przerwie atoli ciągu robót, bo ustosunkowuję się tak, że nasze Biuro naczelne porozumiewać będzie w kwestyach z współpracownikami. Referaty dla prof. Kasbaumowa będą gotowe na terminie i już

dbać wyjątkowo na punkcie referatów.

Łączę serdeczne pozdrowienia oraz życzenia zdrowia i powodzenia dla Pani Hrabiny Małżonki

S. Witkiewicz

P. S. Zapomniałem wyżej napisać, że będziemy prosili o prawo przyjęcia pod ochronę i obrony przybyłych, a zwłaszcza rosyjskich i prosimy we dwóch referatach o b. [illegible]

Jak stoi z chemią? Czy prof. Radziszewski otrzymał odmowę? Jeśli tak, to najpierw do Pani zwrócić się do jednego z kilkuset chemików krakowskich (np. Pawlewski, Symerski, Morchlewski, Sandowski, Schröcker itd.).

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

18. VIII. 03.

Drogi Panie,

Jakkolwiek nie mam pewności, aby
List ten zastał Pana we Lwowie
mimo dzisiejszej daty, kieruję z prośbą
Pana o to, abyś zechciał w imieniu
pewnego [illegible] Dwa Twoje artykuły,
poruszające pytania tak ciekawe
i ważne [illegible] i wyczerpujące
do wskazania [illegible] [illegible].

Ponieważ drugi Pan jest
Kierownikiem działu referatów
z fizyki w pod jętej przez Tow. Ko-
pernika pracy nad Sprawozdaniem,
pozwalam sobie zwrócić się do Pana,

kazin powstanie będą referaty
o tych rozprawach Pańskich Ra-
gorskich bym bardzo, aby ten jeden
referat zawierał przygotowań
odnośnie obszerniejsze
i mały sprawozdania do Kręgo-
wego „Natura" Chciałem
również prosić Pańskiego do
referatu przez Naturę, które
sprzedawały spod ramowy
Zarządu. Wszystko w tej
chwili o tych rzeczach Kongres Ateleto-
mu za 10 lat, w którym
zmagają dzisiaj nowe rozprawy
Zarządu. Spod tego jest
interesujący bardzo, dowodzi
tymczasem na swych kół ważko-

wgląd i zwalniając się to, aby odpowiedzieć
się w stosunkach na konstytucji.
Czy podjęła drogą dla tego
swego poglądu?

Jestem gotów w pełni
sądzić wskazującego. Zbliżając
się jestem prawdziwy do tylowej
roboty.

Łączę gorący uścisk dłoni
i wyrazy szczerego głębokiego
szacunku.

J. Hickstein

P.S. Zasada podobieństwa dy-
namicznego podsunęłaby
na osobne studyum krystaliczne.
Pole, nie opracowane się to jest
[illegible]

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

Warszawa
ul. Marszałkowska № 117.

dnia 19. X. 1903.

Drogi Panie,

Otrzymałem list Pański, miły i serdeczny, jak zawsze. Bardzo wdzięczny Ci jestem.

Udawałem się do Pana z zapytaniem, kto pisać będzie referat o pracach Natansona i Zaremby, bo nakłaniają tu mnie czyniąc Wiadomości i domagają się sprawozdania. Wiśkowski, z którym pozostaję w ciągłej korespondencji, ani słówka nie wspomniał o całym tym sporze i widocznie nie chce to mu się mówić, ani pisać. A jednak, zdaje mi się, byłby obowiązkiem organów naukowych spokojne i bezpaniczne, skądinąd objektywne rozstrzygnięcie tego sporu, który, ostatecznie, zupełnie niepotrzebnie i ze szkodą dla sprawy, zamienił się na walkę dwóch nieprzyjaznych obozów. Rozumiem

dobrze Panów abstynencja, jakkolwiek żałuję tego nastawienia. Zupełnie przemilczane o tak bądź co bądź niewątpliwie sporze naukowym przystoi będzie jeszcze za brak odwagi i kompetencji. Skończy się na tem, że trzeba będzie przetłumaczyć się sprawą dawnictwie jakim zagranicą (tak schodzi do Physiki) i wtedy trzeba będzie z nich skorzystać.

Przy tej sposobności zapytuję, w jakiej fazie znajduje się sprawa referatów dla Kosmosu"?[1] Czy zebrano już dostateczną obfitość materjału? Jesteśmy tu na usługi w tej robocie i oczekujemy dyspozycji Redakcji centralnej. Współpracownicy uczeni Uwag niejasnych zwracają się do mnie po informacje, prosząc tedy o bezzwłoczność i o obszerne streszczenie roboty.

[1] Wspomniane w l. XIV Kosm., że referaty Szyszłowicza nad [illegible] przechodzą do Kosmosu. Zapewne zamieściło Kosmos [illegible].

Dziękuję Panu najserdeczniej za Jego wypróbowaną życzliwość dla naszych wydawnictw. I prawdziwie z zadowoleniem stwierdzam, że drogi Pan podziela wraz ze mną pogląd, iż należy z jednej strony pracować usilnie nad podtrzymaniem ogniska naukowego w Warszawie, z drugiej zaś dążyć do ożywienia bujności pracowników naukowych w Warszawie, w Krakowie i Lwowie. Zadanie to przeszło sądzić nasze wydawnictwa i dlatego udział Wasz w naszych wydawnictwach jest tak cenny i potrzebny.

Cieszę się z przyobiecanego studyum o Zeeman'ie podobieństwie dynamicznego i zawsze postanowię sobie zaproponować, abyśmy drogi Pan i był łaskawy ogłosić po polsku swoje przystępne z kinetycznej teorii gazów przystosowane do dzieł jubileuszowych na cześć Boltzmann'a.

Programem Pańskiego tzw. kinetycznego gazu zniekształcenia. Skoro więc zabierze się drogi Pan do tej pracy, nie wątpię, że dokona jej prawidłowo.

Druk f. XIV „Prac" już otrzymałem. Powoli i ustawi obcy zaczynają do „Prac" pisywać; w f. XV będę miał kilka takich rozpraw.

Kępiński w szybkim tempie zdobywa wysokie godności, których nam z całego serca życzę... Ale o najmniejszej i najgłębszej jego godności „młodego wodzonka" zupełnie nie wspomina." Musiał to ustępić temu wielkiemu krokowi w życiu niedawno w zupełnej cichości, bo inaczej nie omieszkałby złożyć nam życzeń najserdeczniejszych.

Łączę serdeczne ukłony dla Pani i wyrazy szacunku i życzliwości

S. Krzyżanowski

P. S. Pozwolę sobie przesłać wiersz mego do Obadowa w sprawie wydawnictw z dziedziny historii literatury – będzie filologicznej.

Zastanawiałem się nieustannie nagłym wypadku na Uniwersytecie Waszym. Oby to osiągnięcie skończyło się pomyślnie!

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

Warszawa
ul. Marszałkowska № 117.

dnia 13-XII 1903

Drogi Panie,

Przypuszczam, że od chwili wysłania ostatniego mojego listu (18-IX r. b.) sprawa referatów do „Kosmosu" postąpiła naprzód, i dlatego pozwalam sobie prosić uprzejmie o łaskawe uwiadomienie, czy referaty za rok 1901 są już gotowe, i kiedy druk ich rozpocznie się w „Kosmosie". Zapytuję mianowicie o to zjednowi dla tej sprawy tutejszi referenci,

który radziby przygotować do dalszego
ciągu rozpoczętej roboty i chętnie
wskazówek od Redakcji Centralnej.
Akcja, prowadzona dosć ener-
gicznie w pierwszych początkach,
osłabła jakoś, i zbawcom się,
by to przedsięwzięcie, wymaga-
jące ciągłego współdziałania
chętnych jednostek, nie wypadło
dla braku pobudzenia ze strony
Redakcji głównej. W naszych
warunkach musimy mieć sobie
wielce takie współdziałanie
i starać się koniecznie o to, aby
współpracownikom utrzymywać
stale w stanie napięcia, ze
względu na zbliżający się

Lyceum przyrodniczo-lekarskie byłoby też wielce pożądane, abyśmy mogli osiągnąć wynik takiego współdziałania i na tym dobrym przykładem zachęcić uczestników Zjazdu do kooperacji w innych sprawach niektórych działów przyrodoznawstwa. W liście do p. Dowiata wymieniłem kilka spraw tego rodzaju, które mogłyby na Zjeździe w sekcji matematyczno-fizycznej poruszyć. Ale, jeśli referat referatów zapowiadany przed wakacjami przeszło, nie będzie mogła realizować się dobrami rezultatami, nie potrafimy w ustalonych kół Zjazdu obudzić wiary do przedsięwzięć wymagających stałego współdziałania

jednostek.

Wobec tego sprawa pogrzebu zdaje się przenieść [illegible] drogę [illegible].

Druk tzw. IV go Pracy materiałów [illegible] jest już w pełnym biegu i prawdopodobnie mieć go będziemy na terminie [illegible]. Kiedy więc oczekiwać od nadesłania tekstu pogrzebowego przygotowanego Polskiego?

Łączę serdeczne uściski dłoni oraz z poważaniem szczerego [illegible] i życzliwości.

S. Dickstein

P.S. Pod tytułem "Kiedy nie otrzymać od Biura Prasowego [illegible] [illegible]

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

Warszawa
ul. Marszałkowska № 117.

dnia 26. XII 1903.

Drogi Panie

Na list bardzo miły odpowiedzieć natychmiast, by wyrazić się z długą odwłocznością.

Prawdziwie, jakby przeczuwając niedziwny, napisał Pan sprawozdanie o dziele księdza Strouhala. Obstrynowszy je od jednego matematyka czeskiego i przypatrzywszy się im, dostrzegam bez tego samego, co Pan, uchybienia. Szkoda w ogóle sprawozdania i oto dla i obstrynowszy prosiłbym Pana. Prawdziwie nie to rzecz, bo książki te zachęcają na to, aby u nas ciągle

wedliwo, choćby dla przykładu
Łupełnie słusznie utrzymuję drogę
Pan, że jeszcze znamy literaturę
naukową czeską. Przed wielomi
ty laty nawoływałem do bliższego
obznajomienia się z pracą naukową
naszych pobratymców, ale
niestety, chrobrunkiem nie ma
Lekam. Warto dziś ponowić
wezwanie. Chętnie otworzę
łamy Wiadomości matematycznych
do sprawozdań z dziedziny ma
tematyczno-fizycznej. „Kosmos"
powinien by też stale odbierać
dla prac z dziedziny nauk
przyrodniczych. Należałoby wpod
stawie zachęcać do obznajomienia
się z pracami czeskimi. Łatwo
znaleźć je można w Wydawnictwach
Akademii Czeskiej i w Sprawozdaniach

i rozpoczął Królewskie Towarzystwo Nauk.

Nie wiedzieliśmy o wyborze prezesa, kto jest członkiem prezydyum, kto przewodniczy w redakcji centralnej, referentów? Dobrze byłoby, gdyby się w tej sprawie bliżej do drogi Pana, od kogo mamy wiadomości odpowiedzieć. Pod postanowieniem, że do końca roku wszystkie referaty będą gotowe. Inaczej będzie zawsze zabrać się do roboty. Pewnie jest przekonany, że redakcja [illegible] zbierania.

Oby zmiana jest tu nowa rektorska prof. Scheriche w Wiedniu p.t. „Reformfragen unserer Universität", w której przeciągałaby

Sprawa otyczenia wykładów na wydziałach filozoficznych przez uwzględnienie tych wymagań, jakie nowe stawia rozwój kultury technicznej. Pełny to temat, zasłużyłby się on do dogłębnego na przyszłorocznym zjeździe przyrodników i lekarzy, a następnie – jako wynik opinii zjazdu – w mowie inauguracyjnej rozpoczynającej rok szkolny 1904/5 w uniwersytecie lwowskim oraz w lwowskim i krakowskim. Pozostaje mi jeszcze złożyć obszerne sprawozdanie Państwu najgłębiej szanowanym z obecnego stanu rzeczy, rozpoczynającego się nowego roku i zapewnić o moich serdecznych życzeniach.

S. Wikotowski

„Prace matematyczno-fizyczne"
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

Dnia 14. II 1904

Drogi Panie Profesorze! Z odwiedzinami, odbiór rękopisu. Bardzo się cieszę z tego, że będę mógł oglądać pracę Pańską. Bardzo prędko przyjdzie do składania; bardzo prosimy. Odbitki proszę przygotować. Czy referaty do kosmosu są całkowicie gotowe? Przyszłoroczny d. Czyżd. czy postępują roboty? Łączę serdeczne moje życzenia i przyjaźń

S. Dickstein

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

Wielmożny Pan
Prof. M. Smoluchowski
Lwów
ul. Długosza, 8

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

Warszawa
ul. Marszałkowska № 117.

dnia 22-III 1904

Drogi Panie,

Odpowiadam pokolei na wszystkie punkty Pana listu z d. 20-III.

1°. Rapport Pańska „O podstawowe dyrektywy" jest już złożona, za dwa kroki przeszła korektę. Obecnie nie ma mieć przeszkoda temu, aby była drukowana w „Philosophical Magazine", ale chciałbym aby praca po polsku ukazała się wcześniej (w odbitce) niż po angielsku.

2°. Odbitkę recenzyi o książkach Stouhale, albo zeszyt obejmujący tę recenzyę, przeszlę w Czerwcu. Zeszyt jest w druku.

3°. Z powodu odroczenia Zjazdu przyrodników i lekarzy – sprawa referatów spada na terminy z porządku dzisiejszego. Ale korzystając z odroczenia, należałoby – gdzie nie można – wytrzymać ofiarę do chwili zwołania Zjazdu, aby przygotować sporo referatów z wielkiej nieznajomości a tak ułożyć i ten uporządkować sprawy podniesienia poziomu dydaktycznego i naukowego wykładów szkolnych. Do tej sprawy należałoby powołać wielkie siły z pośród jeszcze żyjących wychowańców uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego. W tym celu należałoby odbyć (w razie przedwstępnej lub wstępnej)

narade przedwstępną.

4°. Herbarz „kosmosu" z referatami botanicznymi nie ~~obejmuje~~ istnieje dotąd w Norwegii. Dla czego nie zachowano porządku klasyfikacyjnego działów nauki? Chyba, że każdy dział ma swoją bezpośrednią przyczynę? Ale zdaje mi się, że tak nie będzie, bo ~~głównie~~ przedmioty się z tego.

5°. Pod pełem się ostatnio pośrednictwu w dostarczeniu referatów, ale nie przypuszczam sobie, aby w poprzednich listach podał mi drogi tym kątem, z danych sprawozdań. Na tym donoszę, że o Gościewskiego Monadologii (Przegl. fil. IV. 1) pisałem w „Wiedzy i Życ." V str. 279–281 i sądzę, że myśliwy ~~to~~ carbonis (lub w skróceniu

notatkę te przetrzyj. O Kołowrocku
Krokiewicz i td (Przegl. fil. IV 368),
„Heinricha Teorji i wynikach badań
psychologicznych I (W. 1907), „Metodologji nauk (Przegl. fil. IV. p. 274)
powinien by napisać filozofowie
jeden z członków zwłaszcza zelżowy
Towarzystwa filozoficznego we Lwowie
Uczyniłem przetrzym się na najbliższym
z naszych zebrań (ale chyba dopiero
po Wielkiej Nocy) sprawę jak
przedstawić w naszym kółku.

Życzę drogiemu Panu należytego i miłego wypoczynku
w spokojnej miejscowości i zacy-
tam obojgu Państwu wyrazy
szczerego zdrowia i pomyślności

J. Witwicki

P. S. Proszę wysłać tablicę matematyczną
p. Tytusa Hoffmanowskiego (Nakład
Wiedz. nat.)

„Prace matematyczno-fizyczne"
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

Dnia 28. III 1904.

Drogi Panie! Wysyłam dziś korektę Pana artykułu. Wyślę resztę, jeżeli jest potrzebny, po otrzymaniu dokładnego adresu Pańskiego. Czy dostał Pan swój list z dnia 22 bm.

Serdeczne pozdrowienia, uściskanie dłoni i wyrazy szacunku przesyła

S. L.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

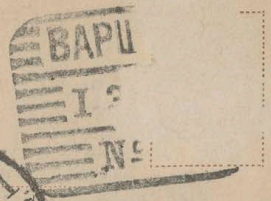

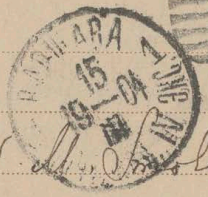

Herrn Prof. Dr. [illegible]

Fiume

poste restante

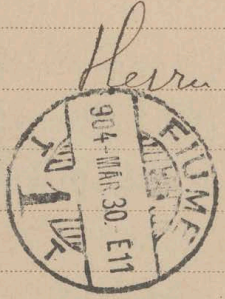

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

93

„Prace matematyczno-fizyczne"
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

Dnia 12 kwiet 1904.

Droga Pani, kiedy się zajmuję
[illegible]. Omówienie podobieństw dy-
namicznych wyjadę w dniu 28 marca
do Tiume prosto restauracji, do tej pory
nie otrzymałem. Zawiadomię
o tem przeniesieniu serdecznie i gorąco
[illegible]

S. Mochorowicz

Adres: [illegible] poste restante

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

МѢСТО ДЛЯ МАРКИ.

Wohlgeboren
Prof. W. M. Smolichowski
Lwów
~~ul. Skarbowa 10~~

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Lavrano bei Fiume
Portrestonty

„Prace matematyczno-fizyczne"
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

Dnia 12 kwietnia 1904

Drogi Panie,

W dniu 28 marca wysłałem pod adresem Pana, poste restante" kartkę wzgl. "Jego" o metodzie podobieństwa dynamicznych. W tej porze kartki tej prawdopodobnie nie otrzymałem, o czem zapewne sobie zechcesz... Gr. Równocześnie piszę o tem na kartce do Lwowa. Z wyrazami poważania i szacunku S. Wiśniewski


ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.
Nem kéreste.
Non réclamé.
48
ВАРШАВА
31 III 1904
I ЭКСП
ВАРШАВА
I ЭКСП
№ 2
Herrn Prof. Dr M. Smoluchowski
aus Lemberg
retour
Fiume
poste restante
На этой сторонѣ пишется только адресъ.

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

Dnia 3 V 1904

Drogi Panie

Spełniając zapowiedź, zawartą w liście moim z d. 22. III (będącym odpowiedzią na list Twój z dnia 20. III), posyłam cztery referaty do „Sprawozdań z dział. Fizyki w Kosmosie". Napisał je p. W. Jorczyński, członek naszej Redakcyi tutejszej.

Tym sposobem zadanie, wzięte na mnie przez drogiego Pana w liście z d. 20 III, uważam za spełnione.

Zwracam uwagę moją okoliczności, że referaty w „Kosmosie"

na mej, jak postanowiono było
w początkach, osobnej pozycyi.
Wszak i tych referatów nie będ.
utworzone osobna odbitka, obej-
mująca całość ~~refer~~ sprawozdań
za rok dany. Chyba, że w „kosmo-
sie" pozycyi jest inne, a inne
będzie w odbitce.

Rozprawa Pa. ika o meto-
dzie podobieństwa dynamicznego
jest już wydrukowana. Odbitki
prześlę zaraz po otrzymaniu
pozwol.... tylko na wy-
pożyczenie (zwykle to u nas
procedura).

Łączę serdeczny uścisk
dłoni, zapewnienie prawdziwej
szczerej [illegible]
oddany J. Wichrowski

„Prace matematyczno-fizyczne"
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

d. 29 VI 1904

96

Drogi Panie, Otrzymałem egzemplarz Jego interesującej rozprawy, dziękuję w imieniu redakcji. Serdecznie zaś osobiście. Poza swą treścią fizykalną praca Pańska przedstawia bardzo ciekawe zastosowanie rachunku prawdopodobieństwa i pewnie zaciekawi matematyków. Redaktor byłby bardzo rad, aby mogła być ogłoszona po polsku w Pracach lub Wiadomościach. [illegible] Jego [illegible] [illegible] serdeczne [illegible] [illegible] [illegible]. Jak zdrowie Małgosi Pańskiej? Szczerze oddany

S. Dickstein

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Wielmożny Pan
Prof. Dr. M. Smolechowski
Lwów
Supińskiego, 24

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

Warszawa
ul. Marszałkowska № 117.

dnia 20. XII 1904.

Drogi Panie,

Serdecznie składam gorąco Kowalskiemu Towarzystwu im. Kopernika za ustrzeżoną mi zaszczytną propozycję wygłoszenia wykładu na walnem zgromadzeniu Towarzystwa w dniu 19 lutego 1905 r.

Jakkolwiek jestem obecnie bardzo zajęty, chętnie zobowiązuję się do opracowania wykładu na wskazany przez Pana temat

Pomimo materyi, trudnej wszakże przedstawia się sprawa amnestyi na dzień 19 Lutego przybycia, kiedy podróże swoje odbywam w porze wakacyjnej letniej, gdy mogę uwolnić się na czas pewien od tej obowiązków, które trwają w całej części w miesiącach letnich.

Dopiero po kilku dniach (a więc jakie dwa tygodnie) będę mógł umedzwić drogiego Pana o moim postanowieniu, aby w razie niemożności stawienia się mogło, pozostawić stanowczym Panom

przyszły dwa [illegible] na zaproszenie innego prelegenta z [illegible] odczytu [illegible] Prosiłem wszakże nie kreślować się tym terminem, jeżeli zwłoka jest niewskazana, wybór prelegenta i tematu nadal należy wyłącznie.

Za zaproszenie odbitek prac Jego, które prawdopodobnie dziś lub jutro nadeszły, z góry najserdeczniej dziękuję.

Tom VII „Prac matematyczno-fizycznych" jest w druku. Polecam wydawnictwo nasze życzliwej, jak dotąd, Jego pomocy.

Żałuję wielce, że nie udało mi się wcześniej z drogą Pani Małżonką porozmawiać; byłoby tak miło, a mamo po spotkaniu tak bardzo miłego wspomnienia. Dawno już nie miałem przyjemności widzenia się z Panią.

Łączę najgłębszy szacunek i pozostaję z wyrazami szczerego poważania

S. Wiekstein

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

Warszawa
ul. Marszałkowska № 117.

dnia 21. I 1905.

Droga Pani,

O terminie pamiętałem i z dnia na dzień zabierałem się do napisania listu z odpowiedzią stanowczą.

Szło mi o to, aby przybyć do Lwowa módz porozmawiać z udziałem w posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Szewczenki w Krakowie. W tym celu przyszedłem do Krakowa, zapytując o datę posiedzenia, ale do tej pory odpowiedzi nie otrzymałem. Jaka przyczyna opóźnienia?

Nie chcę wszakże dłużej zwlekać z odpowiedzią, donoszę,

że zajmę się przygotowaniem odczytu, który go trochę będzie zbaczał na logikę i matematykę według najnowszych poglądów i badań (tylko dobrodziej odczytu podam później). O ile będzie ~~tak~~ nie mój przyjaciel do Lwowa, zwracam się do drugiego p... z prośbą o odczytanie wykładu mojego na zgromadzeniu walnem, którego pod terminem będzie w roku Jego.

Jeżeli to przypadnie na drugie Zgromadzenie Ogólne, prosiłbym o przesłanie wiadomości mnie wcześniej, ja zaś bez stawania zgodzę się na postanowienie Zarządu.

Łaskawej Pani Tamże

tkanej podróży naukowej, byłyby
odtąmiście najlepszą z mej rozpra-
tów. Ja tak nie podróżuję dla
celów naukowych, jak odsza-
me tego ~~[illegible]~~ [illegible] od trudnych
warunków pracy codziennej i odda-
nie się bez przykrości rozmyślę-
niom naukowym. Warunkami te stoi
jest trudności warunków bytu,
z mnogością różnorodnych
obowiązków, nakładanych na
jednostkę, stanowi nierozłączną
arenę pracy i jeszcze ciągłą
myśl: robotnicy, ale nie jedno-
stki i nie skrzypa. Oby chwila
bolesna, podana w przeróżne
nadbiegła, mogła sprowadzić
[illegible] tych stosunków!

Wydanie podręcznika
fizyki matematycznej jest

[illegible] potrzeby, które nas
dnia, że projektów potrafi Pan
[illegible] w mogłyby [illegible]
[illegible].

[illegible] gorący [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

S. [illegible]

101

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

Dnia 4. III 1905.

Drogi Panie,

Wspomniałem M. o tem, że odczyt swój zamierzam ogłosić w „Wiadomościach matematycznych", z niektórymi uzupełnieniami natury technicznej. Pomimo wielkie imieniny w przygotowaniu tego odczytu nabrały się dowartościowu ów Kogeniuka, przeto, odbywszie, z najmniejszą przyjemnością przyjmuję propozycję wzięcia udziału w ogłoszeniu go w „Kosmosie". Otóż za pozwolenie drogiego Pana, w jakim terminie wyszło na

teczyć „Kosmos" z moim edytem;
teczyć „Widomości" przed nagem
prawdopodobnie mię wyjdzie.

W przyszły tygodniu będę
mógł już je posłać przynajmniej w
kopiach; o korekty proszę będę.
Odbitki w obecnym czasie
druku w „Widomościach" nie
będą potrzebne. Honoraryum,
przypaść mi mające, pozwolę
sobie — jeśli mi wolno — przekazać
Redakcyi „Kosmosu" na cel naukowy
wedle jej uznania.

I my zachowujemy najwdzięczniejsze wspomnienie
z krótkiego, niestety, pobytu
we Lwowie, kolegjum w gościnnym
i tak miłym domu Pl. Ossolinskich

Pani Ewa. Łzy nie, ja bardzo się cieszymy z bliższego poznania Małżonki Pani, mamy nadzieję, że zadziałają wreszcie serdeczne sympatye dla dawnego Waszego umowi się i utrwali; szkoda tylko, że tak gadatwo możemy sobie pozwolić na przerwanie odwiedzin. Mamy wielką nadzieję, że sprawności wzięcia się przestrzegi się nie na granicie warszawskiej lub poza granicami kraju, bo w niedalekiej przyszłości. Nadzieję tę, bo tylko się stosujemy też do panny Jadwigi, którą przesyłamy obaje serdeczne pozdrowienie.

Wszystkim Pani

[illegible]

wczorajszem wieczorze sobotnim
i niedzielnym (d. 18. i 19 lutego),
który okazali nam tyle serdecznej
życzliwości, przeczytam za Państwem
pośrednictwem drogiego Pana
Antoniego Kłosy i przyłączam się,

Do Wrocławia udało nam się
przybyć w porze, w przeddzień
przerwy w komunikacji kolejowej.
Gdybyśmy byli pozostali jeden dzień
dłużej we Lwowie, musielibyśmy
niemal tydzień cały przebyć
na granicy, zaniepokojeni
o dom i dzieci.

Łączymy obaj dla
wszystkich Państwa najserdeczniejsze
ukłony wraz z wyrazami
życzliwości i głębokiego szacunku

S. Witkiewicz

Pani Aldonie na karty do odczytu
[illegible]

103

„Wiadomości matematyczne"
WARSZAWA
Marszałkowska 117.

d. 15. III 1905.

Drogi Panie, Przysłano rękopis (w formie druku) do ułożenia rozdziału; rzecz gotowa gotowa, przeprowadzę najszybciej ze Wrocławia, gdzie będzie z winy drukarni. Czy rozpoczęto już druk zeszytu I 1905 „Kosmosu"? Spodziewam się, że upadki on znacznie wyjdzie zeszyt I „Wiadomości". Łączę serdeczne ukłony i pozdrowienia dla obojga Pań Państwa i pozostaję z szacunkiem i uczuciami wiernego

S. Dickstein

O Kimś

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Wielmożny Pan

Prof. Dr. M. Smoluchowski

Lwów

ul. Supińskego, 24

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Karlsbad, British Hotel
14. VII. 06.

Drogi Panie,

Przesyłam Panu i w pewnem niemieckiem wydaniu, że Uniwersytet Lwowski rozpoczął i ma i prowadzenie Ministerjum w duchu przychylnym sprawę absolwentów, którzy ukończyli zakłady naukowe polskie w Królestwie, a pragną kształcić się w uniwersytetach i politechnice w Galicji.

Sprawa ta zegnała się, a nawet przed kilkoma miesiącami Lwów-

całem się w tym przedmiocie
do prof. Łaszczkiewicza, jako dzie-
kana wydziału filozoficznego.
Podczas ostatniego mego
pobytu w Krakowie (na egzaminie
Rigorosum) poruszyłem owo
biedne jeszcze raz to pytanie.
Dotychczas przytem prawo
studenta wybiedzić jest
rzeczą ministeryum, ale
opinia uniwersytetów sa-
mych na to wielkie przeciw-
nie. W Krakowie senat
na to stanowisko, że na
decyzyę przychylną mi-
nisteryum powinna wpły-
nąć ta okoliczność, że
zikled, nastawne polskie

które programowi i ustawie się
nie różnią od zabiegów rzado-
mych a niaty dziwnej wszelkie
prawa jakoby rządowych („pra-
wo publiczne" jak się mówi
w Galicyi) utraciły te prawa
jedynie dla tego, że za granicą
dzieci w nich wykłady w języku
polskim towarzyszy języku
rosyjskim. Przeciwy mini-
sterym austryackie nie ma
żadnej potrzeby bronienia
prawa językowo-państwowego
rosyjskiego, dla niego dzy-
dujacego był prawem program
i nic więcej.

Pozwolcie sobie trzy
drogie Panie te sprawy jako
nowego dziecka — przy

tej sprawności pretyzyon najserdeczniej wyrażamy z powodu wyboru na tę godność — i prosimy Go o łaskawą modlitwę, aby modlitwy pobożnych gorliwych prawdziwych Szkoły naszej pozyskał wkrótce bardzo wielu zwolenników i otwarcie dla ich spodziewanych polskich bractw w czasie dzisiejszym wielkiem dobrodziejstwem.

Zarząd uprzejmie ukłony dla Drogiego Pana Ojca (osobny ukłon dla Ciebie Dziewczyno) i przyjmuje ze szczególnym poszanowaniem i życzliwością.

S. Chiletny

Warszawa, 25.XII.06 106

Drogi Panie,

Wyrażała mamie Pańska Łaska pisać o mnie. Jest [illegible] o bardzo poważnym typhusie otrzymałem i środki [illegible] nie dbie. Proszę sprawić [illegible] Pańskich od [illegible] najlepsze życzenia nowego roku. Na list przesyłam Pańskiego nie [illegible] od [illegible] i [illegible] zbiór. Łączę ukłon dla [illegible] [illegible] [illegible]

Z. Wichstan

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

4 коп.

Wielmożny Pan
Dr M. Smoluchowski
Profesor Uniwersytetu
we Lwowie
ul. Kopernika 24

LEMBERG 1
27. XII. 06 — 4
LWOW

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

KOŁO MATEMATYCZNO-FIZYCZNE
w WARSZAWIE.

d. 15.IV.07

Drogi Panie,

Otrzymałem dwie prace Pańskie, łaskawie mi nadesłane: „Przyczynek do teoryi ruchów cieczy lepkiej-ciągłej", „Ogólne równania postępów fizyki". Za obie najserdeczniejsze dziękuję.

Drugą z nich już przeczytałem z prawdziwem zadowoleniem. Na niewielkiej, lichej stronie znalazłem wyrażone dla Pana z zadowoleniem kwalifikacje, że tę rozprawę powinienem przynieść dla użytku pożytku koła jako nauczyciel fizyki. Jest to nagłe zastąpienie koła matematyczno-fizycznego moim zamiarem polecić go gorąco członkom koła do przeczytania.

Zapewne wie już Pan od prof. Bylickiego, który w zeszłym tygodniu

bowiem u nas, w jakim stopniu zagadnienia się stworzyło w ciągu ostatnich w tym kierunku. O ile w mocno, lekarze i przyrodnicy hołdujący tej teorii, stąd przeciwnie nie mają o matematyce i fizyce, których znajomość jest praktycznie niezbędna. Oczywiście w tym stanie rzeczy — jeśli na kongresie odbędzie koła matematyczne, ale niestety, nie otrzymałem żadnych bliższych wskazówek co do tej metamatematyczno-fizycznej, pomimo, że na list prof. Pietrzycy, od przedstawienia natychmiast w gradzie r. z., ponieważ o nadesłanie zaproszeń imiennych pod adresem koła (listę członków koła załączyłem), a potem powtórnie pisałem o to do prof. Łukiewskiego. Prof. Sylwicki przystąpił prosić i wyjaśnić kolegom dezyderatów, o których organizacji. Zgadzam się z o jeśli nie wykonane

ul Panom do ewentualnego rozpatrzenia.

Po długich starannych dobrych
rozważaniach stowarzyszenie naukowe warszawskie
i rozpatrzeniu go przez organa
naszego stowarzyszenia składa się
będzie z trzech wydziałów: 1) filologicznego
i historycznego 2°) nauk antropologicznych, społecznych, historycznych i filozoficznych
3°) nauk matematycznych i przyrodniczych. Krótkie streszczenie
Panom przedstawiamy załączamy
wszystko w błędnych strzępkach zostało
wystarczone naukowemu w Galicji
stowarzyszeniu historyczno literackiemu
nie będzie akademii w tym sensie
w jakim jest nią Akademia Umiejętności
w Krakowie, która jest [illegible]
[illegible] naukowe polskie, ale też stowarzyszenie
nasze nie na być stowarzyszeniem
niedyskusyjnym nauki, zadaniem jego
będzie popieranie i rozwijanie
badań naukowych, a ocenianie jego
będzie mogły być tylko osoby prawdziwie

[illegible] na polu nauki literatury. Gdyby
zamierzam [illegible] wyglądać Pańskiej
do nowego słownika, a jako pełnego
jego wydania matematyczno-przyrodniczego
i mam nadzieję, że nie odmówi Pan
sam długi przegląd [illegible] długi "Prace
matematyczno-fizyczne" (długi tom
XVIII jest obecnie w drukarni) na jeden
[illegible] jednym z organów nowego
słownika. Drugim będzie prawdo-
podobnie "Prace filologiczne". W ogóle
dążę będzie do tego, aby [illegible]
[illegible] słownika [illegible] Naukowego
Warszawskiego [illegible] wszystkie
[illegible] prace naukowe, które dotąd
wskutek niepotrzebnego [illegible]
[illegible] się w [illegible] zakątkach
[illegible] [illegible] dzieła [illegible]
z nowego [illegible]. Oto są moje
plany na najbliższą przyszłość, jak
[illegible] [illegible] będzie jeszcze długi
[illegible] [illegible] [illegible]

Zechciej [illegible] [illegible] ale
obojętnie [illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible]
życzliwego

S. Dickstein

109

Koło Matematyczno-Fizyczne w Warszawie, Bracka 18.

„URANIA"

ВАРШАВА 2 4. 01 1 ЭКСП.

Wielmożny Pan

Dr. M. Smoluchowski,

Profesor Uniwersytetu

we Lwowie

LEMBERG 1
21 17.IV.07 4
LWOW 1

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

Warszawa
ul. Marszałkowska Nr 117.

d. 12. VII. 1907

Drogi Panie,

Dziwię się Panu — przecież Pan w Szwajcarii — że mnie od tak dawna nie dawał o sobie wiadomości i że nam nie zechciał odczytu lub referatu na zjazd?

Co się tyczy odczytu treści ogólnej — to nie wiadomo, czy odczyty takie były w programie zjazdu czy nie. Komunikat na temat z Pana figurujący przyjąłem z radością, ale nie otrzymawszy dotąd pokwitowania rezultatu, wstrzymuję się nawet od przedstawienia obecnie niezłomnej.

Pomijając to, że nie przystoi stawać przed tak poważnem

[illegible] z przestrzeni rokowania
- niem jeszcze jedną przeszkodę
natury odmiennej. Jest nią
stan mego zdrowia, wytężonego
nadmierną pracą obowiązkową
i nadobowiązkową w roku ubiegłym.
Pociąga mnie niezmiernie
program Lwowski i perspektywa
miłego towarzystwa w gronie
pracowników na polu naukowym, po
wielu których mam tylu
życzliwych sobie przyjaciół. Ale też
mimo całego mi serca
tamtejszego odpoczynku i niemo
wskazanej mi monografii w kie
runku phonologicznym (gdzie mam
sporo do zrobienia, a tudzież
[illegible] w Wiedniu), nie chcę
jeszcze rozstawać się z myślą po
jechania do Lwowa.

Lwów obchodzi rocznicę powstania
Ty Lwowie i gorąco pragnę, aby
przyniosł najpomyślniejsze wyniki
dla nauki naszej. W dzisiejszej
epoce, przetworzonej niejako dla
naszego społeczeństwa – skupienie
ludzi, przegląd najlepszych nauk
i dobra społecznego, jest bardzo
ważne i widzę też niemałą
doniosłość w zamierzonej pracy
takiego dydaktycznego zakładu,
bo w dzisiejszej nauce jest niezmiernie
wiele kwestyi
pierwszorzędnej wagi, które na
Lwowskim pudzą i rozmaitych. Ilu też
głosów naszego kraju matematyczno-fizycznych, które w roku
ubiegłym zgromadziło się gorli-
wie tam sprawami, zachodzącemi
gorąco do wszystkich
w Lwowie lwowskich. Pewne
też i najgłębsze głosów na

Zgoda pogodzie, wybrałbym też 2 delegatów, którzy jeszcze wcześniej zamówili Protokół Komitetu gospodarczego.

Prócz spraw dydaktycznych będą i inne – sprawy chyba ważniejsze, nad którymi nie dość często mogły dyskutować w obszerniejszem gronie specjalistów: Wiedzę o tematach, które na Zjeździe będą omawiane. Na tej podstawie wnosić, że Zjazd X przyczyni się w znacznem do wzmocnienia Sekcji Pomocniczej na polu naukowem, dzięki czemu w niej warunki tak mało różnią się od tych, które widzimy na Zachodzie.

Zwracam się na koniec z prośbą najserdeczniejszą o łaskawe przyjęcie zapewnienia szczerego uszanowania

J. Wiktor

„PRACE MATEMATYCZNO-FIZYCZNE"

WARSZAWA,

Marszałkowska 117.

6. III. 08.

Szanowny Panie, [illegible] sprawił mi Pan zadowolenie przesyłając rozprawę Swoją o teoryi kinetycznej opalescencyi gazów etc., którą z zaciekawieniem czytać będę, oraz [illegible] na prośbę szkic biograficzny o Kelvinie. Nie mogę sobie darować zapomnienia, że nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] uprzedzając Redakcyę Ateneum polskiego [illegible] pisanie artykułu o zmarłym wielkim fizyku z „Wiadomości matematycznych". Gdyby Panu to nie zrobiło wielkiego ambarasu, to prosiłbym [illegible] o napisanie nowego artykułu, w którym [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] bardziej fachowo; w takim razie [illegible] takiż portret Kelvina, o który postarać się będzie można. Tow. Naukowe [illegible] swoją działalność [illegible] odbyło się 2 posiedz. Wydz. mat. przyr., na którym przedstawiono 10 komunikatów. Polecam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] S. Dicksteina

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Wielmożny Pan
Prof. Dr. M. Smoluchowski
Lwów
al. Kościuszka, 8

На этой стороне пишется только адрес.

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH.

WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr. 117.

d. 13/V, 1911

Drogi Panie,

Najserdeczniej dziękuję za miły list i za przysłane odbitki. Przyjmuję otrzymanie postanowienia w zastrzeżeniu co do terminu i zacytowania źródła i cieszę się bardzo, że będę mógł ofiarować czytelnikom „Wiadomości matematycznych" piękny odczyt Pański, przypominający im zarazem dawnego życzliwego współpracownika. Proszę tedy przyjąć wyraz serdecznej wdzięczności za pamięć i życzliwość.

Z życzliwego poważania

pracowników nauki rola wydawcy
dzieło pism naukowych byłaby bardzo
trudna, zwłaszcza że z wiekiem
z konieczności słabnie energia
Stąd też nie bez trwogi spoglądam
w przyszłość i znajduję tylko
prawdziwą pociechę w tem, że
w ciągu dwóch ostatnich lat, w których
odbywałem się pracy wydawniczej,
wzrosła i liczba pracowników
i wartość prac naukowych, ogłaszanych w naszej Stanowczo, choć
powolnie, idziemy naprzód. Obyśmy
z każdym rokiem hystrzywali
nowych adeptów nauki.

I mnie także powodzenie
do wygłoszenia referatu na Zjeździe
krakowskim w sprawie reformy
nauczania matematyki i również
nie jestem jeszcze gotów z powodu

licznych zajęć i kłopotów. Wolałbym, co prawda, aby zadanie to podjęły siły młodsze, pracujące stykanie się dzisiaj nauczania.

Jeżeli nie zajdą nieprzewidywane przeszkody, na Zjazd przyjadę i rad będę serdecznie powitać na nim zgromadzonych Państwa, a tymczasem zasyłam od nas obojga serdeczne ukłony oraz zapewnienie szczerej życzliwości i niezmiennego szacunku.

J. Wickstein

115

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr. 117.

d. 5-V 1912

Szanowny Panie Profesorze,

Dr Witold Rybczyński, przebywający obecnie w Monachium, nadesłał do Prac matematyczno-fizycznych rękopis rozprawy swej p.t.: „Przyczynek do teorji ugięcia promieni Roentgenowskich". Rozprawa ta – jak mi pisze p. Rybczyński – jest znana Panu i przez Pana polecona. Najchętniej ufam tem oświadczeniu p. R., a do Pana zwracam się tylko z uprzejmą prośbą o kilka słów, charakteryzujących tę rozprawę.

Rozpoczęcie jej dzieł tomu
"Prac matematyczno-fizycznych"
poświęconego prof. A. Witkowskiemu. Mam już rozprawy pp. Natansona, Godlewskiego i Broniewskiego. Oczekuję niedługo innych rozpraw zapowiedzianych, a wkrótce ukażemy rozprawy Pańskie. Tom jubileuszowy zapowiada się bardzo pięknie.

Czy spotkamy się z Panem na zjeździe? Czy przyjedzie Pan do Krakowa na uroczyste posiedzenie Akademii? Ja na pewno jestem postanowiona.

Czy Pan uprzejmie ukłony dla Obojga Szanownych Państwa przyjmie z pozdrowieniem

S. Dickstein

„Wiadomości Matematyczne"

Warszawa, ul. Marszałkowska Nr 117

Wielmożny Pan
Prof. W. M. Smolikowski
Lwów
ul. Długosza 8

117

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr. 117.

d. 9. V 1912

Szanowny Panie Profesorze,

Najserdeczniej dziękuję Panu za łaskawe a tak szybkie załatwienie mojej prośby. Opierając się na zdaniu Pańskiem o pracy p. Rybczyńskiego bardzo chętnie ogłoszę ją w tomie Prac, który drukuje się równocześnie z tomem poświęconym prof. Witkowskiemu. Ponieważ przewidywałem, że prawdopodobnie nie będzie do tomu jubileuszowego i składanie tegoż tomu potrwa dość długo, więc by nie opóźniać wydawnictwa rozpocząłem równocześnie druk tomu następnego. Do tomu jubileuszowego,

z względu na chorobę, jak mogę
mieć wątpliwy w tym temacie prawie
p. Rybczyńskiego nie należy się.

Zapytuję p. Pana, czy termin
przedłużenia do nadesłania
jego pracy przeznaczonej do tomu
jubileuszowego nie będzie zbyt
późny. Otóż chodzi się na tak
długo do Egipcjan, aby tomu
jubileuszowy mógł ukazać się
jeszcze w roku bieżącym. Po-
nieważ składanie artykułów
matematycznych i fizycznych
z zagranicy trwa dłużej, zwykle
nie składanie te listów przyczy-
nił, ponieważ wysyłane
kartki do autorów i stekowe
na pewno byłyby zajmie sporo
czasu, przypuszczam tedy, że
byłoby bardzo pożądane przy-

najmniej być nie siląc się na wykończenie tomu. W obec tego terminu przyszłorocznego byłby ostatecznym. Pragnąłbym, aby wszystkie rękopisy przed tym terminem były już w mojem ręku, obawiam się jednak, że, gdy niektórzy z przyjaciół znaczną liczbę rękopisów na dzień zbyt późno, nie wydrzę na czas z ukończeniem tomu. W każdym razie na chciałbym ją. Poza tym byłoby rzeczą z względu na liczne jego prace i zajęcia prosić tylko o przejrzenie i bezwzględne uwzględnienie pomysłu i postanowienia redakcyjnego.

Jeszcze jedna prośba zanosę do Pana Pana. W Wiedzy moje nekrologi. Pragnąłbym ze względu na 150-lecie kwiecity-

ten Lwowskiego, nie i artykuł o naukach
matematycznych i fizycznych na
wystawie Lwowskiej w czasie tego
zwarcia [illegible] okresu. Ile mi
wiadomo, zwracały się [illegible]
i dane, godne [illegible] [illegible]
wśród nieodzownych odsyłów [illegible]
na Lwowie najdłużej się [illegible],
który [illegible] [illegible]
już ogłoszonych i nieje na jednej
[illegible] [illegible], nieg
artykuł, o jakim mowa, przygo-
towuje. Wkrótce będę [illegible]
[illegible] [illegible] w tej
sprawie.

Łączę wyrazy [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

S. Hickstein

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH.

WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr. 117.

d. 28. V 1912

Szanowny Panie Profesorze,

Jest to [illegible] dla nas bardzo
Proszę przyjąć [illegible] pracy
o [illegible] matematyczne [illegible]
we Lwowie Dra St. Łomnickiego
[illegible] za bardzo [illegible].
Dr Ł. z nami będzie mógł sprawę
artykułu omówić z nim osobiście
[illegible], korzystając z tak
[illegible] wybierania
się do Lwowa na uroczystość
[illegible] uniwersytetu.

Oczywiście, że [illegible]
będzie, a przy tym [illegible]

będę miał wiadomości dzisiaj Pańska,
a więc na ostatniej spotkamy się w Krakowie.

Wkrótce dni zaczęły się moskwa stratowi w Królewcu
Za tajemnicą nowe i krajowi
Przed kilkoma tygodniami zmarł
prof. Ptaszycki, przed kilkoma
dniami chorobliwy Kolegium
Małczewski, który wstąpił
podobno [illegible] tego dla
Akademii nie [illegible]), w dniu
16 b. m. zmarł prof. Strasburger,
dzień zaś ostatniego nadzieni
ostatnie [illegible] botanik, prof. Strasburger.
Powaga, dotkliwa to
szczęście! Wyrazami je

winien w tym względzie wkładać
pracowicie ręce!

Zapomniałem dodać, że wkrótce
zmarł nieboszczyk i ulubiony
przez Szkołę Prof. Aleksander Głowacki, z którym
konferowałem niegdyś na
Wydziale matematyczno-fizycznym
Szkoły Głównej.

Łączę serdeczne uściski
dłoni i przyjaźni

S. Dickstein

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH.

WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr. 117.

d. 27.IX. 1912

Drogi Panie,

Przypuszczam, że list ten zastanie Pana już we Lwowie i dlatego uważam za obowiązek przesłać Panu wiadomość o dalszym przebiegu sprawy wydania niemieckiego „Zasad fizyki" prof. Witkowskiego, przejętego wraz z Panem w rozmowie z p. Teubnerem w Lambrecht. Napisałem zaraz również o tem do prof. Witkowskiego pod jego adresem krakowskim (Horn rodzicie 13), ale dotąd odpowiedzi nie mam i dlatego nie wiem, jak przyjął tę propozycję. Następnie wysłałem p. Teubnerowi 2 do

Książka egzemplarz fizyki Wiebkowej i otrzymałem od niego w tych dniach list z prośbą o przysłanie mu w przekładzie niemieckim recenzji polskich o fizyce Wiebkowej. Jednocześnie pięknie chciał mydlanie przekładu niemieckiego „Teoria fizyki" głównie jakiejś nowej od tego, czy tu gdzie się dobry fizyk wdrożony na polski język polski (i ogólnie niemiecki).

Z recenzji o fizyce Wiebkowej Kwalifikowałby się zdecydowanie mojem do przekładu na niemiecki, w całości lub w streszczeniu, a niewątpliwie recenzja prof. Natansona, ogłoszona w tomie 27 i dwa p. Gol-

chińskiego w tomie 9-ym „Wiadomości matematycznych".

Napisałem o tem wszystkiem dwa do prof. Natansona, prosząc go, aby wybadał prof. Witkowskiego i ewentualnie uzyskał jego zgodę na ogłoszenie przekładu niemieckiego. Równocześnie prosiłem prof. Natansona o wskazanie kilkorga do przekładu recenzji i generalnie całego dzieła.

Wdzięczny będę drogiemu Panu, jeżeli w tej sprawie będzie łaskawe i od siebie napisze słówko do prof. Natansona i może poleci kogoś do przekładu.

Druk tomu 9-ego Pracy matematyczno-fizycznej postępuje. Kiedy spodziewać się mogę nadesłania rękopisu

Paiskerg?

Czy był Pan na tygodniowym marszu Stowarzyszenia nauczycielskich w Monastyrze (Münster)? W programie tygodnia znajduje się również referat Paiska.

Przestrzegając zapomnienia siebie, głowa nieustannej żyjąc pracy, a głównie Młodzieży odemnie ukłon i wyrazy uszanowania.

S. Wiśniewski

124

REDAKCYA
WIADOMOŚCI MATEMATYCZNYCH.

WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr. 117.

d. 24/X 1912

Drogi Panie,

Serdecznie Pana proszę o list dziękuję
w sprawie wydania przekładu Zasad
Tisseli. Jestem w ciągłej korespondencji
z prof. Natansonem, który bardzo
pod Pana się pośrednictwem. Oczekuję
przekładu recenzji o kongresie
prof. Witkowskiego i przekłady te
przygotował Dr Loria, który
widzi Pana za pośrednictwem
redakcji jako tłumacza. Pisze
mi Pan, że p. Ackermann-Teubner
jest nieobecny w Polsce. Zakrzewskiego
znam, ale przy sposobności uda
się pokonać jego opór, gdyż

jeżeli chodzi o stronę chce podjąć się nakładu, to pomiędzy księgarzami niemcami nie znajdzie chyba nikogo, któryby potrafił tłómaczyć z polskiego. Książka może bardziej łapcy na przypadnie do smaku.

Kiedy zamierza Pan być w Krakowie?

Zacacam bardzo drogiego Pana do wyzyskiwania dawnego Jego projektu po którym przed laty przed Jego do mnie wydanie na kartce tytułu tłomaczenia. Znalezienie nakładcy nie napotka – tak sądzę – na żadne trudności.

Dziękuję bardzo za zapomogę nadesłaną rękopis

do tomu jubileuszowego, którego dzień niepomiernie postępuje.

Łączę uprzejme ukłony dla obojga Państwa i pozostaję z szacunkiem

Oddany Ku

S. Dickstein

P.S. Ciekawe zwrócił Pan uwagę na artykuł p. Oseena w „Arkiv för Matematik, Astronomi och Fysik" pt. „Über einen hydrodynamischen Satz von Herrn M. Smoluchowski"

„PRACE MATEMATYCZNO-FIZYCZNE"
WARSZAWA
Marszałkowska № 117.

1. XI. 1912

126

Drogi Panie

Mamy zamówione jestem z bogactwem
dla niedowiedzenia, że wysłane przez Dyrektorium
egzemplarze odbitki już wczoraj z XXIII Prac
pozostały na poczcie we Lwowie. Pozwalam
sobie przesłać wydanie polecenie doręczenie
tej przesyłki drogiemu Panu i najuprzejmiej
go proszę o zatrzymanie jej i trzebe ewent.
wysłania tej pracy. Łączę wyrazy
szczerego szacunku i poważania podpisuję
dla B. Państwa

J. Dekiten

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА

Wielmożny Pan

Prof. Dr. A. Smokurowski

Lwów

ul. Dzieduszycka 25

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Варш. п. п. к.

„PRACE MATEMATYCZNO-FIZYCZNE"
WARSZAWA
Marszałkowska № 117.

13/XI 12.

127

Szanowny Panie Doktorze,

Na posiedzeniu gaj rokiem wrócić. Nie wiem, co się stało niegdyś z p. Rybczyńskim?

Oczywiście, że towarzystwo zamierzamy w „Wiadomościach" jeszcze kilkoro nowych mniejszych w Uniw. Krakowskim. Rzecz taka byłoby bardzo na czasie. Jeszcze do niej gorąco p. Fomanówkę i byłbym rad, gdyby do tej pracy rzeczywiście się zabrał.

Łączę serdeczne pozdrowienie dla Pani i jak zawsze szczerego Pana

S. Mikołajew

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА

Wielmożny Pan
Prof. Dr M. Smoluchowski
Lwów
ul. Długosza 25.

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Варш. ц. п. к.

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr. 117.

d. 21. II 1913

Drogi Panie,

Zajęcie Pana w Krótce osieroconej po nieboszczyku prof. W. Sierpińskim Katedry fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, niechaj nas z nowym w imieniu Prac matematyczno-fizycznych, wolno będzie tworzyć się do Niego z gorącą prośbą, aby zechciał łaskawie być następcą Zmarłego, jako długoletniego współredaktora Prac. Współudział Pański w redakcyjnictwie naszem powitany z radością i wdzięcznością. Mam wszelką nadzieję, że

jako stale żyjący „Proces" nie odmówi Pan prośbie naszej.

Pomyślałem, że prof. Natanson, który przez kilkoma dniami rozmawiał, bawiąc w Krakowie, że nieraz go spotkamy w sprawie nadesłania artykułu Pańskiego do tomu poświęconego śp. A. Witkowskiemu, mamy tak obfity zapas materyału, że z jednego tomu wypadnie robić dwa. Otóż tom pierwszy (tj. XXIV) jest już prawie na ukończeniu. Pragnęlibyśmy móc Pana go w każdym na obchodzie aresztyczym w Krakowie na cześć śp. Witkowskiego.

Czytam właśnie w prasie, że w kwietniu odbędzie się wykład Pański w Petersburgu

o drugiej zerodnie i ciemno dyve
nikt. Bardzo ważny jest
program cyklu kurotowego
i wystąpić w nim najgłośniej
mogło najwięcej zasłużonych
badaczy.

Ode mnie rozpoczęli ją
Pan przekładem polskim artykułu
swego o liczbie i wielkości atomów
i cząsteczek, najgorzej był
ogłoszonym (co może już ogło-
szonym w Scientia), to prosiłbym bardzo o pozwolenie
ogłoszenia tego przekładu
w Wiadomościach matematycznych".

Łaczę wyrazy wysokiego
szacunku dla Pana Profesora
i jego świętej sługa oddanym

S. Hickto

130

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr. 117.

d. 4 marca 1913.

Drogi Panie,

Pospieszam z podziękowaniem za miły list, który tyle przyjemnych dla mnie zawiera wiadomości.

A więc najprzód wyrażam szczerą wdzięczność za wstąpienie do sfery współwydawców Prac. Pozostawmy od tomu XXIV (już prawie gotowego), a poświęconego śp. Augustowi Wilkowskiemu, Prace" wychodzić będą pod egidą "Planowego zespołu profesorów krakowskich i lwowskich, co stwarza: będzie tak pożądaną łączność z naszym tu w Warszawie skromnem ośrodkiem.

Następnie ośmielę się zobiecnicy rychłego nadesłania odpowiedzi

Pawlikowy do tomu XXV, stanowiący drugi tom poświęcony również pamięci Aug. W. Kłówskiego. A do tego tomu materyał w znacznej części jest już gotowy. Druk tego tomu rozpocznę niebawem, tzn. po ukończeniu druku tomu XXIV go, a więc w dniu najbliższym.

Artykuł Pawlika w Szczecie będzie pięknie napisany, dlatego nadaj się do Wiadomości matematycznych", stanowiąc jako dopełnienie do rozprawki poprzedniej w Wiadomościach drukowanej, o teorji atomistycznej. Postaram się o klamrę i prześlę Panu Kłómczyńskiemu do skreślenia. I za to więc serdecznie dziękuję.

Ale na tem nie koniec pracy podniecającej! Ja mam w roku przyszłym prawo Pawlikowi

jedne z Phys. Lectures, drugie z kongresu matematycznego w Cambridge, które przypomina mi piękne chwile w wolnej tej niejrzeczywistości spędzone. Więc o to to należy się wdzięczności niektórowa.

Kiedy Pani Państwo zamierzacie przenieść się do Krakowa? Wyobrażam sobie, że to Bogatów przyspa- rzy to trochę kłopotu i ~~[illegible]~~ nowej siedziby.

I najlepsze życzenia i wszystkie serdeczne pozdrowienia!

J. Wiktorowicz

REDAKCYA
PRAC MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH.

WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr. 117.

d. 16 października 1913

Drogi Panie,

Z niemałem opóźnieniem odpowiadam na miły list Jego z Poronina, gdzie kilkoma dniami bowiem powróciłem dopiero do Warszawy po niedzielnej prawie nieobecności. Artykuł Pański i „Liczba i małość cząsteczek i atomów" oddany pod prasę, poprawki Autora oczywiście zostały uwzględnione. Odbitki w krótkim czasie.

Z przyjemnością myślę także w imieniu Jego, że rozprawa Pańska przeznaczona do tomu XXV „Prac" naszego pomieści

Augusto Wilkowskiego jest bliskie ukończenia. I druk. – b. XXV postępuje – jest dość daleko i pragnę, aby tom ten był gotów przed rocznicą śmierci niestety zmarłego naszego Przyjaciela.

Po niekorzystnem dla spóźnionej pogody tegorocznem lecie powracam z Państwem do Krakowa, gdzie – jak zgodnie z czeską drogą pomnożę nawet pomnożę trudów. I najlepszem życzeniem pomyślności dla Biegu i dla Redakcyi przesyłam zapewnienie serdecznego głębokiego poważania

J. Wickt.

133

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
TE

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia 8312

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

smoluchowski lwow supinskiego 24,-

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з

auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.

am / dnia / дня 190 um / o / o Uhr / godz. / год. Min. / min. / мін. Mittag / p. / полуд.

Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи

mit / o / o

Taxworten
opłacie podleg. słow
словах підляг. оплаті

Worten / słowach / сл.

Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня 190

um / o / o Uhr / godz. / год. Min. / min. / мін. Mittag / p. / полуд.

fr krakow 2.+577 8 17 10/16, m ;-

przybywam dzis wieczorem ,- dickstein .+

D. S. 759. Deutsch polnisch ruthenisch (Auflage 1904).

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstimmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za należyte i wczesne przesłanie telegramów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie nastąpiło z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за належите і вчасне переслане телеґрамів.

На случай домнівочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозі телеґрафічній. Єсли перекручене повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростоване відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Bogen übergeben — Oddano pokwitowi
Відмано пискальнику

190 ....

um } Uhr } Min. } Mitte
o } Godz. } min. } p.
o } Год. } мін. } пол.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Відмано пневматиці

190 ....

um } Uhr } Min. } Mitte
o } Godz. } min. } p.
o } Год. } мін. } пол.

Kanycki Stanisław

1925 29 VII, 10 IX i manuscrip wiersza p.t. Władysław Orkan (szt. 3)

1928 25 IX („Ezoter." Miesięcznik Poezji)

Kawczak Stanisław

1927 26 III, 11 III 1 IV, 23 IV, 17 XI,
1928 27 VI, (szt. 7)

Kawecki Józef 1906. 14 IV.

Kijkol Klemens

1919, 19 XII

Keller-Krawczowa Maria

1916. 21 II

Kępko. Bogusław

1927 21 XI
1928 19 III

Kempisty Hugo

2 listy b. data
1 kartka d. s. 1910 31. III

Długołęcki Lestaw

Ostrowo-Prov. Posen.
Raschkowerstr. 54.

Łaskawy i Życzliwy
Panie Profesorze!

Od tak dawna nie miałem sposobności zamienić z Panem Profesorem słów parę, ale los rzucał mną jak wiatr liściem zeschłym.
Z powodów natury nie odemnie zależnej stosunki me z rodziną zmieszały się do zera i... pozostałem bez

grosza, pozostawiony własnym siłom.
Przez 2½ roku musiałem się własnymi
siłami przebijać. Naturalnie na
mych studyach musiałem położyć
krzyżyk. Ale nie ma nic złego
co by na dobre nie wyszło. Nastąpiła
szczęśliwa zgoda i teraz odbywam
mój rok przy wojsku. Wojsko przecież
to też dobra szkoła życia.
Jak zdrowie łaskawego Pana?
czy już nie ma śladu po tej
influenzy? Jak zdrowie Pani
Profesorowej i Córeczki? Zapewne
Pan Profesor spotyka od czasu
do czasu mego kuzyna Neymana.
Ale chciałbym przystąpić do rzeczy
która mię skłoniła do napisania

listu, i pragnę z góry przeprosić
Łaskawego Pana Profesora
za moją śmiałość.
Pragnąłbym pisać szczerze
i dlatego rezygnuję ab ovo.
Przyszło mi na myśl wynalazek
dobra, który pragnąłbym w czasie
wprowadzić. Chodzi mianowicie
o aparat do mierzenia odległości
we wojsku.
Wychodzę z następującego założenia.
Jeżeli patrzę się przez lunetę
na jakiś przedmiot to w miarę
oddalenia się przedmiotu obraz
proporcjonalnie się zmniejsza.
Chodzi teraz o to czy teoretycznie
można wyrachować wielkość
obrazu mając daną wysokość

przedmiotu i jego oddalenie
Chodzi mi o lunetę holenderską
z 2 soczewkami wypukłą i wklęsłą
dla oka.
Pan Profesor wybaczy rzecz
mą śmiałość z jaką zwracam się
do Niego, ale przez te 2 i pół
roku zapomniało się tyle, że
nie mógłbym sobie przykro
uplastycznić i prosiłbym żeby Pan
Profesor był tak dobry i łaskawy
żeby zechciał mi w sposób prosty
rzecz całą uplastycznić. Przy tej
sposobności prosiłbym też Pana
Profesora o krótkie zaznaczenie
powstawania obrazów w soczewkach.
Przepraszam bardzo, że ośmieli-
łem się łaskawości Pana Profesora

nadwyżkę, ale znając Jego dobroć i życzliwość, mam nadzieję że mej prośby wysłuchać zechce. Jest to dla mnie sprawą ogromnej doniosłości, gdyż gdybym tę mój wszechświat miałbym otwarty przyszłości.

Raz jeszcze przepraszam za moją śmiałość i proszę o łaskawe uwzględnienie mej prośby.

Łączę wyrazy głębokiego poważania dla Pana Profesora i Jego Rodziny.

z prawdziwym szacunkiem

Kazimierz Dzięgielewski

138

Galizien & Oesterreich

Lemberg - Lwów

Pour mire

Wielmożny Pan

Profesor Smolnchowski

Uniwersytet

Kr.

Abs. L. v. Dingofzki Ostrovo - Prov. Posen
Raschkowerstr. 54.

Dłuska B.

k. 138-141

POD KIERUNKIEM
Dra K. DŁUSKIEGO
DLA CHORÓB PIERSIOWYCH
SANATORYUM
W ZAKOPANEM.

Dnia 23/XII 1912

Wszyscy Panie Profesorze!

Siostra moja – p. Skłodowska – Curie – pyta mię, czy nie mogłabym jej polecić jakiegoś zdolnego, obiecującego młodego fizyka polaka – który studja uniwersyteckie już ukończył, a chce i zaczyna pracować naukowo –.– mógłby mu przyjść stypendyum imienia Curie – z fundacji Carnegie (minimum 200 fr. miesięcznie) – na 2 do 3 ch lat. Musiałby pracować (u siostry w Paryżu) albo nad radjologją, albo nad pewnością z ogólnej fizyki (nowszej), którymi się laboratorjum Siostry zajmuje. – Jego oczywiście o polaka, któryby rokował nadzieje pod względem naukowym, ewentualnie już coś drukował – polecić mogłabym tylko kogoś kogoby się ręczyło pewnym zarówno pod względem moralnym, jak naukowym, a który pomimo tego był pracowitym. – Także 2-3 lat wpełności spokoju materjalnego i oddania się pracy naukowej – mogłyby wielką pomocą dla młodego człowieka, pomimo wielce powstającej pracowni

Radiologicznej w Warszawie i wielu innych, niestety po wysłaniu z laboratorjum Twoim — znaleźć Tak wiele przestania na drodze naukowej. —

Gdyby Wy Pan Profesor wiedział o Kimś kogo może sumiennie polecić —, by Tylko Twoim obiecano wszystko. — Bytoby dostatecznie, gdyby przy Twoim samodzielnie laboratoryjnie pracował, bo by miał Twoje rutyny, której brak niestety bardzo wielu, zwłaszcza u nas, gdzie nauka jest czysto teoretyczna, podczas gdy każdy francuz sam sobie wszystko potrafi zrobić w laboratoryjnie. — Natężam wszystkie powodzenia dla obojga Narodowych Państwa Profesorostwa — oczekuję Łaskawej odpowiedzi —

Dr B. Dzus

SANATORYUM DLA CHORÓB
PIERSIOWYCH W ZAKOPANEM

Stowarzyszenie zarejestrowane
z ograniczoną poręką

Karta korespondencyjna.

140

24/XII. W zupełnem
Czasu wczorajszego.
Drewnie, że Pańska
mieszkały przemarzyć
od 6000 do 7500 pr.
wnie (nawet dla
jeden rok kilko) niebędzie
ktoś z pr. naukowo

Wy Pan Profesor
M. Smoluchowski
Lwów
Uniwersytet
z prośbą
o wiadomość. —

znamych ludzi – chciał, wziąwszy urlop,
na rok ap. przyjechać, Zakopane, dn. .....,
aby pracować nad radiologią lub ogólnemi
kwestjami z nowej fizyki. – Gdyby to był
ktoś więcej niż to mógłaby pracować
to temu, dla zrozumienia, nieznającemu
języka ludzi, przez Ministerjum w Karjera
naukowej – to koło 3000 Kor. rocznie. –
Byłoby to na rok 1913/14 szkolny. –
Gdyby zatem mogło się to w tym lub
tym kierunku Komisji przydać. –
Bardzo dziękuję za tem, aby
polak mógł z tego korzystać, ale
ktoś na kogo można liczyć. –

z wyrazami szacunku

z poważaniem
SANATORYUM DLA CHORÓB PIERSIOWYCH
pod kierunkiem Dra K. DŁUSKIEGO
w Zakopanem

Dr Dłuski

POD KIERUNKIEM
Dra K. DŁUSKIEGO
DLA CHORÓB PIERSIOWYCH
SANATORYUM
W ZAKOPANEM.

Dnia 16/I 1913

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Posyłam wszystko stosne. – Właśnie
zmiałem od niej list dzisiaj. – Pragnie
ona 2ch Kandydatów polaków – oczywiście
najchętniej przyjmuje Kandydatures Klemen-
siewicza – chce tylko wiedzieć – czy jest
stanowcza. – Jednak wobec 2ch Kandy-
datur – stypendyum wynosi 3000 fr.
rocznie, z których 400 fr. odchodzi na labo-
ratoryum, zostaje więc tylko 2600 fr.,
a zatem trochę więcej jak 200 fr. na miesiąc.
Co innego byłby oczywiście, gdyby ktoś
tej miary co Szanowny Pan Profesor
pragnął spokojnie przez rok popracować.
Zresztą sądzę, że należy obecnie traktować
traktować z troską wprost. – Adres:
Madame Sze. Curie – Paris – Ile sur Louis – 36
Quai de Béthune – albo 12 rue Cuvier –
Laboratoire –.
A zatem proszę jeszcze w imieniu
Ciotki o dwóch Kandydata. (– w sekrecie –
dodaję – niżyda, jeśli można).
Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

Dr B. Dłuski

Celiński Adam

22 III 1837-

przepisany

1 st.

Doliński J.

142

Szanowny Panie

Serdecznie dziękuję za trud i podane adresy.

Łączę wyrazy poważania

J. Dobrzycki

30/9 XII

Stara Wieś gub. Mohr

Szanowny Pan

Prof. Dr. Smoluchowski

Zakopane

Tymczański 1139.

STARAWIEŚ.

Traurig Aron

Niedźwiedź 8.7.1915

szt. 1

Domański Antoni

Wielmożny Panie
Professorze,

Wybaczy mi Wielmożny Pan, że zwracam się do Niego z uprzejmą prośbą o wysłanie mi, jeśli można, odbitki z pracy Wielmożnego Pana pod tytułem: „Van der Waals Theorie d. Flüssigkeitszustand." Ref. Chem. Zentrblatt 1910. II. umieszczonej w tomie 35 czasopisma „Kosmos."

W czasie obecnym zajęty jestem badaniem niektórych zjawisk tarcia wewnętrznego czyli lepkości płynów (Viscosität); praca Wielmożnego Pana interesuje mię więc wyraz.

W razie, gdyby Wielmożny Pan

raczył uwzględnić moją prośbę, odbitkę proszę wysłać pod adresem: Kijów, Politechnika, Laboratorjum chemiczne.

Jeszcze raz przepraszam, że ośmieliłem się utrudniać Wielmożnego Pana swoją prośbą i łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

A. Dumański

Kiew. Polytechnikum
Ant. Dumański

8. III. 1912.

Trepiński Antoni

Śrem 1. 2. 1926

sot. 1

Domański [Stanisław] prof. dr.

Trauriß Julja

Niedźwiedź 24.5.1929

szt. 1

Kraków dnia 14. Stycznia 1916.

Łaskawy Panie Profesorze!

Jakkolwiek nie mam zaszczytu mieć Go osobiście, jako kolega uniwersytecki ośmielam się udać do Niego w dwóch następujących sprawach.

Na ostatnim, przedwakacyjnem posiedzeniu Wydziału lekarskiego, zaproponowałem utworzenie w naszym Uniwersytecie na potrzeby Wydziału stanowiska lekarskiego i filozoficznego w razie potrzeby i innych stałych docentur, lektorów lub czegoś podobnego z odpowiednim zakładem.

Wniosek ten Wydział lekarski przyjął i jednomyślnie i wyznaczył do dalszego kierowania sprawy, ewentualnie porozumienia się z Wydziałem filozoficznym osobną podkomisyą, do której mnie powołał między innymi.

Ponieważ dowiedziałem się, że Wasz Pan Profesor coś wie w tej sprawie w innych uniwersytetach, mianowicie w niemieckich, udaję się do Niego

z najuprzejmiejszą prośbą, by mi pod tym względem dał pewne wskazówki, ewentualnie przysłał dekretów, statutów i t.p. odnoszących się tej sprawy.

W razie potrzeby przyjdę do Wszy Pana Dziekana osobiście a gdybym i tam odwołać się jak teraz nie powiedział, prosić będę innego kolegę z Wydziału lekarskiego, by mię zastąpił w tej sprawie u Wszy Pana Dziekana.

Druga sprawa jest bardzo prosta; idzie o zbadanie, czy w pewnych ciemnościach nie można jóźrzeć by zastrzegwało na zbadanie, do czego się pomoc. Architekt w tej sprawie proponuje użycie Röntgena; ja jestem w ostatnim, że to zrobić się nie da z skutkiem. Wszy Pan Profesor raczy wydać w tej niemowlęcy.

Spodziewając się pomyślnego skutku niniejszym dwóch prośb łączę wyrazy poważania

Zawsze wdzięczny i oddany

prof. Dr Domański

Donnan F. G[eorge]
[rederick]

/1870-1956/

Trauring S.

Niedźwiedź 17. 2. 1901

[B. m/i d.]

s/1. 2.

UNIVERSITY OF LIVERPOOL

MUSPRATT LABORATORY OF PHYSICAL
AND ELECTRO-CHEMISTRY

TELEPHONE 207 ROYAL

Feb. 17th 1913

Dear Professor v. Smoluchowsky,

Please accept my best thanks for your most interesting papers. I quite agree with you that your molecular-kinetic theory of the critical opalescence is the correct one. It is now evident that the "grain" of the heterogeneity is so fine that the phenomenon ceases to possess the stationary statistical character of a "molar" event, and becomes a quasi-molecular one.

There is no doubt that in recent years exceedingly important advances in science have been made by

yourself, Einstein, Perrin, and Svedberg. And all this advance is due to a recognition of the fluctuating molecular character of many phenomena, i.e. of things where one can no longer apply the ~~stat~~ statistically averaged thermodynamics of molar phenomena.

I hope to very soon send you a number of my papers. I should be exceedingly grateful if you could send me separata of your other publications. I should very much like to possess them.

With kindest regards

Yours sincerely

F. G. Donnan

146

LIVERPOOL
5. 15 PM
FEB 17 1934

Herrn Professor M. v. Smoluchowsky

Universität

Lemberg

Galicia

Prof. F. L. Dworzak,
i Marjana Afrowicz

Austria

UNIVERSITY OF LIVERPOOL

MUSPRATT LABORATORY OF PHYSICAL
AND ELECTRO-CHEMISTRY

Muspratt Laboratory
University, Liverpool
March 27 1913

Dear Professor Smoluchowski,

Please accept my best thanks for the papers you so kindly sent me, and

of which I am very glad to possess separata.

I hope you will send me your papers in the future. I shall send you a number of reprints from my laboratory very soon.

With kindest regards

Yours sincerely

F. L. Lucas

148

UNIVERSITY OF LONDON, UNIVERSITY COLLEGE.

TELEPHONE NO.
3979 CENTRAL.

GOWER STREET, LONDON, W.C.

Feb. 6th 1914

Dear Professor Smoluchowsky,

Please accept my best thanks for your extremely interesting paper, which I shall take the first opportunity of reading with the greatest care.

Yours sincerely

F. G. Donnan

Dunikowski Emil

149

Wielce Czcigodny Panie
Dziekanie!

W sprawach familijnych
proszę o łaskawe udzielenie
mi urlopu na 1 dzień
tj. na 25. bm.

Z wysokim szacunkiem
sługa i kolega

Dr Emil Habdank Dunikowski

Profesor Uniwersytetu

Trzaska, Evert, Michalski, Sp. Akc. Księgarnia.
Warszawa.

Warszawa 5. IX. 1929. [podpisany]: dan St[anisław]

rzt. 1.

Durig [Avndd], prof. dr.

149a

Ihr geehrter Herr Professor!

Erlaube mir Ihnen mitzuteilen, dass ich heute an Sie im Auftrage von Frau Professor Fuchs 1 Kiste mit Büchern enthaltend: Hebrulatt Wissenschaft. Abh. (3 Bd) Kirchhoff Zeit. Abh. 2 Bd Maxwell Scientific Papers 2 Bd Rayleigh Scientific Papers 4 Bd als Frachtgut versandte.

Hochachtungsvoll

Prof. H. Krieg

Correspondenz-Karte.

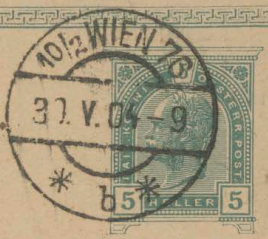

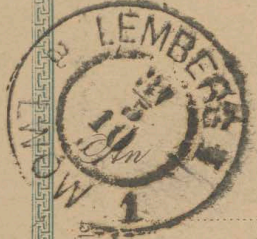

Nur für die Adresse

Herrn Prof. Dr. Smolchowski

in Lemberg

Lupinskiego 24.

Dyboski R[oman]

Zegadłowicz Emil

[Jarzeń Górny] 11. II. 1923.

Poznań 7. XI. 1928. [na kopercie nadruk]: Tęcza. Ilustrowane Pismo Tygodniowe.

Poznań 9. X. 1928 [nadruk:] „Tęcza"

Poznań 3. I. 1929. [na kopercie zapiski Orkona oraz nadruk]: Tęcza. Ilustrowane Pismo Tygodniowe.

szt. 4.

150

JWPan
Dr. M. Smoluchowski,
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego,

Kraków,

Studencka 27, II.

Yours sincerely, R. Dybowski

ZIMA W TATRACH

HALA KALATÓWKI (OKOŁO 1150 m).

4. III., Krzeczowska, 3. 2. 1914.

Dear Professor Smoluchowski,

many thanks for your truly classic lecture, which I have read with the deepest interest. Curious times! these, indeed, for a worker in physical science to live in! - Your neglectful resignation of mathematical symbols means a benefit conferred on readers like me: it certainly surrounds the subject with a kind of poetic glamour, which, however, seems only its due. What a vista of unity aim and theme you open to science!

Wydawnictwo Komitetu Budowy Domu Turystycznego w Zakopanem.

A. Z. S.

II.—1

4

Association des anciens élèves
de l'école Polonaise.

Paris 4.IV. 1880 podpisy Jaszczurs Polonii

Paris 24.IV. 1880 podpisy [illegible] Jastrzebski W
Gołębiowski Cyp.
Jaszczurs Polonii [illegible]

2 ist

kr. 1-150

k. 151 – 232

Dziewoński K[ard]

Twardochlib Sydir

Lwów 15. X. 1909. [list pisany na piśmie Jakuba] Morthowicza do Twardochliba, z nadrukiem: G. Centnerszwer i Ska. Księgarnia Nakładowa i Sortymentowa. Warszawa, z dnia 29. V. 1909.]

Lwów 13. V. 1910. ([ponadto wycinek z „Diła" (Nr 102 z r. 1910) z recenzją książki]: Mychajło Jackiw. Wiecrome proty...

Lwów 14. IX. 1910.

[b. m.] 28. V. [b. r.]

[b. m. i d.]

[b. m. i d.] [dopisany]: Menzewski [?] Jan

szt. 5 + 1 alegat [w tym 1 bilet]

151

LABORATORYUM CHEMII ORGANICZNEJ
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
ULICA JAGIELLOŃSKA L. 22.

Kraków dnia 8/1 1916.

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Na prośbę rektora pozwalam sobie przesłać Sz. Panu wiadomości o postanowieniu jakie powzięliśmy w sprawie żądania minist. wojny, co do oddania otworów z akumulatorów do dyspozycji fabryk wojskowych, w sprawie, która również interesuje Sz. Kolegę. Na zebraniu w rektoracie rozpatrywaliśmy możliwość rekursu do min. wojny od rekwizycji rozgłośnej. Rekurs taki byłby możliwy pod dwoma warunkami: 1° gdyby można udowodnić, że „ruch" tj. działalność ogólna pracowni jest zależna od istnienia w zakładzie danym akumulatorów np. oświetlenie, napęd niezbędnych motorów itp. 2° gdyby można wykazać, że tok b. ważnych prac naukowych jest w związku z posiadaniem baterji. Otóż co do moich zakładów, jak i zakładu p. Cybulskiego takiej niezbędności udowodnić się nie da, gdyż nie są to laboratorja par excellence elektrochemiczne i baterje służą tylko do wykonywania pewnych doświadczeń i nie możemy twierdzić, że bez nich musielibyśmy zamknąć pracownie lub prace naukowe. Wobec tego będziemy musieli obaj z p. Cybulskim oddać baterje i co do mnie przekonawszy się, że mnie senat nie poprze i nie zastoi, rozpocząłem już rokowania z firmą „Tudor" o odbiór baterji. Firma ta jest obowiązana oddać nowe płyty otrzymane po ukończeniu wojny i oddając jej otwór należy sobie zastrzedz formalnie wystawienie późniejszego zobowiązania zwrotu.

Przesyłając informacje te łączę serdeczny uścisk dłoni dla Sz. Pana Kolegi i życzenia moje prędkiego powrotu do zdrowia

Szczerze oddany Pan K. Dziewoński

9414

4 - VII - 1913

Goldgraben 6 III

Getynga

Szanowny Panie Profesorze!

Wczoraj otrzymałem list Szan. Pana Profesora z propozycyą objęcia asystentury przy Zakładzie fizycznym w Krakowie. Pośpieszam więc z odpowiedzią.

Otóż dokładnie zdaję sobie sprawę iż otrzymana przeze mnie propozycya, jak również ewentualne pozostawanie przez czas pewien na stanowisku asystenta nie mogą jeszcze przesądzać o kwalifikacyach moich do zajęcia w przyszłości bardziej odpowiedzialnego stanowiska; z drugiej jednak strony posiadanie przez czas jakiś warunków do pracy naukowej pod kierunkiem Szan. Pana Profesora odpowiadałoby

w zupełności moim obecnym pragnieniom.

Z tego wychodząc założenia, z największą chęcią podjąłbym się pełnienia obowiązków asystenta przy Zakładzie fizycznym w ciągu lat dwóch. Mam tylko następujące zastrzeżenia:

1) Nie mogę podjąć się w najbliższym roku szkolnym ewentualnych wykładów fizyki dla rolników, gdyż nie czuję się w zupełności na siłach, by odpowiedzieć należycie temu poważnemu bądź co bądź zadaniu; zresztą wykłady te wymagałyby poświęcenia znacznej ilości czasu na przygotowanie się do nich, co odrywałoby od właściwej pracy laboratoryjnej.

2) Powtóre, chociaż nie jest to wyraźnie w liście Szan. Pana Profesora

zaznaczone, zrozumiałem (nie wiem, czy dobrze), że została mi zaproponowana pierwsza asystentura i otóż, o ileby rzeczywiście istniała podobna różnica między stanowiskiem mojem a dr. Łozii, byłoby to dla mnie niezmiernie przykrem ze względu na stosunek bliskiego koleżeństwa, jaki nas łączy.

Nie wiem, czy Szan. Pan Profesor może uwzględnić powyższe uwagi.

Załączam przy niniejszem obydwie me prace drukowane i „curriculum vitae".

Moja praca doktorska ukaże się w druku zapewne za dwa miesiące, i wtedy dopiero będę mógł uzyskać mój dyplom oficyalny. Przypuszczam jednak, iż będę mógł otrzymać od dziekana świadectwo, iż egzamin zdałem

wraz z wyszczególnieniem przedstawionej pracy doktorskiej. Postaram się przesłać do Szan. Panu Profesorowi w ciągu dni najbliższych.

Dziękując serdecznie Szan. Panu Profesorowi za zaufanie okazane mi, łączę wyrazy głębokiego szacunku

Wacław Dziewulski

Curriculum vitae.

Urodziłem się w Warszawie 29 wrz. 1882 r. W roku 1901 ukończyłem gimnazyum Ī filologiczne w Warszawie. Następnie uczęszczałem na Politechnikę warszawską (wydz. mechan.), której nie skończyłem z powodu strejku młodzieży w r. 1905. W jesieni r. 1906 wyjechałem na studya do Getyngi. W roku drugim mych studyów rozpocząłem pracę laboratoryjną u prof. Voigta. Pierwszy temat polegał na wyznaczeniu tarcia wewnętrznego dla szkła według metody Voigta. Po upływie roku zbadałem kilka gatunków szkła, lecz, niezadowolony z rodzaju pracy, prosiłem prof. Voigta o zmianę tematu. Rozpocząłem wtedy pracę o dyspersyi zjawiska

Rezza, którą skończyłem na wiosnę r. 1911. Niemożność przygotowywania się do egzaminu spowodowała zwłokę dwuletnią w otrzymaniu dyplomu doktorskiego. W styczniu r. 1912 rozpocząłem w pracowni prof. Rutherforda pracę samodzielną o zjawisku Zeemana dla wodoru (echelon Michelsona), lecz nie zdołałem jej skończyć. Dr. Stansfield miał ją kontynuować, lecz wyjazd jego z Manchesteru wstrzymał tę pracę.

W zimie r. 1912-13 pomagałem kol. Grotowskiemu w prowadzeniu zajęć praktycznych z fizyki w warszawskiej Szkole Technicznej Wawelberga. Do Getyngi wyjechałem na wiosnę t.r. Doktorat zdałem 18 czerwca (magna cum laude). Rozpocząłem jednocześnie pracę u Voigta, która stanowi

do pewnego stopnia dalszy ciąg pracy Manchesterskiej.

Wacław Dziewulski

[1913] 156

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckappar[illegible] usgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den [illegible] des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, [illegible] Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. d[illegible] und 5. die Stunde und [illegible] der Aufgabe.
Urzędowe daty w [illegible] telegramów, pochodzących z aparat[illegible] h tekst oznaczają: 1. nazwę urzędu [illegible] 2. numer nadawczy, 3. liczbę słó[illegible] ew formie ułamka), 4. dzień miesią[illegible] i minutę nadania.
Урядові дати [illegible] ках телеґрам, котрі походять з апара[illegible] даючих текст друкованими буквами, озна[illegible] ть: 1. назву уряду надавчого, 2. число [illegible] ання, 3. скількість слів (вглядно в формі др[illegible]), 4. день місяця, 5. годину [illegible] вилю наданя.

Gattung: / Rodzaj: / Рід: ----------

Eingangsnummer: / Liczba nadejścia: / Ч. надіслання: 1010

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żad[illegible] zgoła odpowiedzialności za telegramy od[illegible] mu do przesyłki lub doręczenia.
Управа телеґрафів не бере на себе в за[illegible] ніякої відвічальности за телеґрами віддан[illegible] пересланя або доручення.

Smolenski.

Dienstliche Angaben:
Dodatki urzędowe:
Урядові замітки:

Telegramm — Telegram — Телеґрама

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ---------- auf Ltg. Nr. / na przewod. l. / провод. ч. ----

am / dnia / дня --/-- 191-- um / o / о -- Uhr / godz. / год. -- M. / m. / м. -- Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через ----------

Aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня --/-- 191-- um / o / о -- Uhr / godz. / год. -- M. / m. / м. -- Mittag. / poł. / пол.

Goettingen 99 25 9 3.50=

jezeli asystentura bez ewentualnych wykladow jest niemozliwa propozycye przyjmuje prosilbym jednak bardzo gdyby mozna o zwolnienie mnie od wykladow = dziekulski =

D. S. Nr. 759. (D.-poln.-ruth.) (1910.)

9-VII-1913
Goldgraben 6 III
Getynga

Szanowny Panie Profesorze!

Przed chwilą wysłałem depeszę do Szan. Pana Profesora na skutek szczegółowego sprawozdania brata mego o konferencyi niedzielnej. Pośpieszam wyjaśnić może niezbyt dokładną treść depeszy.

Muszę przyznać się szczerze, iż pragnąłbym bardzo otrzymać asystenturę u Szan. Pana Profesora. Jeżeli więc niemożna w żaden sposób oddzielić asystentury od tych wykładów, gotów jestem wziąć na siebie i ten obowiązek, lecz proszę mi wierzyć z dużą dozą wątpliwości, czy potrafię podołać zadaniu. Nie chciałbym by Szan. Pan

Profesor posądzał mnie o przesadną skromność, lecz istotnie mam powody po temu. Najpierw brak odpowiedniego przygotowania (o czem pisałem już w pierwszym mym liście); nie wykładałem dotychczas fizyki, nawet w szkołach, prócz niewielu stosunkowo lekcyj matematyki w Warszawie w zakresie szkolnym. Wykłady w takich warunkach pochłonęłyby tyle czasu, iż o właściwej pracy naukowej myśleć bym nie mógł. A z tem właśnie wiąże się druga b. istotna dla mnie przeszkoda.

Szan. Pan Profesor wspomina, iż „może w przyszłości względy naukowo-dydaktyczne będą wymagać odmiennego obsadzenia tego miejsca." Osobiście przewiduję taką możliwość, gdyż mam

różne wątpliwości co do mych kwalifikacyi naukowych. Lecz liczyłem właśnie, iż na terenie krakowskim będę mógł poddać się próbie ostatecznej, będąc pewnym jednocześnie, iż szczera rada Szan. Pana Profesora ułatwiłaby mi także decyzyę. Jeżeli jednak z powodu tych wykładów nie miałbym czasu na pracę naukową, czyż umiejętność wykładania może decydować o przyszłości? A wszak niezadowolenie wewnętrzne z wykładów może mnie postawić w tem trudnem położeniu, iż będę musiał zrezygnować z asystentury po roku już, straciwszy zupełnie zaufanie do siebie.

Piszę zupełnie otwarcie, gdyż radbym bardzo by Szan. Pan Profesor poznał mnie lepiej i uwzględnił me

trudne położenie, o ile oczywiście jest to możliwe.

Odpowiedź Szan. Pana Profesora co do samej asystentury (pierwszej lub drugiej) wyjaśniła wątpliwość moją w zupełności.

Oczekując dalszej decyzyi Szan. Pana Profesora, łączę wyrazy głębokiego szacunku

Wacław Dziewulski

11 - III - 1915

Dear Mrs Smoluchowska!

I was so glad to get a letter from you, many thanks for all the news.

I am so sorry to hear, that your husband has gone away, but I want to believe that he will be out of danger during these sad times. I hope all happens according to your wishes. If you will have a while of free time, please send me a few words about your husband, let it be better news!

Since your letter with news about Joseph, we had not heard anything about him. As his family is very anxious to know if he is quite well,

I sent to you a telegram via Davos. Please, excuse the frankness, I take, in troubling you so much, but it was the only way to get some news, as the letters, sent under the address we had, seem not to reach him. I wonder why his letters don't arrive here, perhaps he is ill still or he has no way to send here letters. If you would see him occasionally, please give him Miss Collin's (Villa Berna, Davos-Dorf) address, who is so good to us.

The professors from your former town were in very bad conditions, they got some help from here, now the material conditions are better. However the life there is very, very

sad. By the first occasion I shall send best remembrances in your husband's and yours name to all of your acquaintances there.

As to me, I am quite free till now, but the future does not look so well. In these conditions it is difficult to think about a systematical work, I am living ~~more~~ rather putting in remembrance my last year.

I beg your pardon once more for troubling you so much

With best remembrances and wishes to your husband and yourself

Yours very sincerely

W. Driewulski

Wacław Dziemdzki
1915 ze Szwajcarji
Jeńców wojenne

Mrs Smolnchowska
Wien XVII
Plötzleinsdorferstr 130
Österreich

Curiosum!

DAVOS-PLATZ
13.IV.15.-3
FILIALE

FILIALE

161

Abs: J. Collins
Villa Berna
Davos-Dorf

Staatspolizeilich eröffnet.

Lublin 10 - XII - 1915

Szanowny Panie Profesorze!

Korzystam z kilku dni wolnych, by usprawiedliwić się poniekąd iż tak długo milczałem. Otrzymałem list Szan. Pana w chwili mego wymarszu i przez te parę miesięcy żyłem w tak odrębnych warunkach, iż szalenie trudno było mi się zdobyć na list w sprawach, stojących już poza mną.

Za list i uczynioną mi propozycję dziękuję Sz. Panu Profesorowi najserdeczniej. Ucieszyło mnie to, iż Szan. Pan zwraca się do mnie ponownie. Robiono mi w Warszawie różne propozycje, lecz wolałbym bezwzględnie powrócić do Krakowa i pracować w warunkach choćby

najcięższych, gdyby nie to co zaszło. Zachęcał mnie również Józek P., lecz ja i bez jego zachęty nie zawahałbym się, wszak rok szkolny 1913/14 należy do najmilszych dla mnie wspomnień. Może w przyszłości danem mi jeszcze będzie pracować w podobnych warunkach pod kierunkiem Pana Profesora, czegobym pragnął najgoręcej.

O sobie mam niewiele do doniesienia. Żyję jak dotąd w warunkach nieźłych, mam kilku kolegów, z którymi się zżyłem, to też czas schodzi mi jakoś. Biorę z sobą obecnie rozprawę Pana Profesora „O fluktuacyach termodynamicznych", będzie to dla mnie prawdziwą przyjemnością w chwilach wolnych od zajęć. Gdyby Szan. Pan

Profesor mógł wskazać od czasu do czasu jaką ciekawą rozprawę fizyczną memu bratu Władysławowi, byłbym Mu b. wdzięczny za to. Brat mój postarałby się przesłać mi to pocztą.

Nie wiem, czy Szan. Państwo odebrali mój list w odpowiedzi na serdeczny list Żony Pańskiej. Jeżeli nie, proszę Sz. Pana bardzo podziękować Jej za pamięć o mnie. Przy nadchodzących świętach wolałbym coprawda składać życzenia osobiście, lecz skoro nie mogę, przesyłam Panu Profesorowi serdeczne życzenia, aby mógł On bez żadnych przeszkód zewnętrznych pracować nadal spokojnie w swym zakresie.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

i serdeczne pozdrowienia dla Szan. Pana, uciałowanie rączek dla Żony Pańskiej, dzieci, ile mnie pamiętają, pozdrawiam

Wacław D.

Trzciński Teofil

Kraków 23. 6. 1900 [dopisany:] E. Leszczyński
Kraków 30. VI. 1900.
Kraków 22. 7. 1913 [nadruk:] Dyrekcya Koncertów Krakowskich „Stary Teatr"

szt. 3.

Dziwiński Placyd prof. dr.

vol 169—

Zieliński W[lenty]

Warszawa 5.11.1911

szt. 1

Prof. Dr. Placyd Dziwiński
z podziękowaniem za
serwetkę życzenia
VII/11 910.

Zembaty Zygmunt

Zakopane 31. I. 1914.

szt. 1.

Ebers Dr.

Henryk

/1855-1919/

165

„THÉRAPIA-PALACE"
GD. ÉTABLISSEMENT HYDROTHÉRAPIQUE DU
DR. EBERS,
BAINS DE MER, STATION D'HIVER
à CIRKVENICE près FIUME.
(AUTRICHE-HONGRIE.)

Krynica 30/3 905.

Wielmożny Panie Profesorze!

Pozwalam sobie, korzystając z Łaskawej obietnicy, prosić WPana o odbitkę d-ra H. Macke'go o jego poszukiwaniach Radu w Gastein — jakoteż, jeżeli nie nadużyję uprzejmości WPana Profesora, o przy=

Stanie mi na kilka dni:
Nr 2go i 3go Physikalische Zeitschrift (Leipzig) z 15/1 i 1/2 b.r.
Próbuję tu w naszych źródłach emanacyi Radu – intuicyjnie – działaniem jej na płyty fotograficzne.
Po 5 dobach expozycyi w gazie źródła mam rezultat, nieoczekiwany, ale zachęcający, (wyłączyłem działanie ozonu). W ostatnim numerze „Le Radium" znajduję notatkę o badaniach Hermanna i Pesendorfera tą samą drogą, wody Karlsbad-

licy – 26 dni experymentali płyty!
Cieszy mię, że moja macanina
nie bez pojęcia i wiadomo pow-
dzenia się okazuje – ale z tru-
dnościami wykonania biedzę
się markotnie. Opis dokładniej-
szy tych pomów z Karlsbadu byłby
mi więc pomocą wielką i dla
tego śmiem Wsza Profesora
o te Wne Physik. Zeitschr. prosić

Przepraszam bardzo za tyle
prośb – i polecając się Towa-
rzyszu względom pozostaję z
wysokiem poważaniem Wszu Pro-
fesora pewnym

[illegible]

Wieckińska M.

Bydgoszcz 2.9. [1920] [na kopercie zapiski rcka Orkana]

Zakopane 7/1921 [data stempla poczt.]

szt. 2. (w tym 1 karta poczt.)

167

K. k. Brunnenverwaltung in Krynica (Galizien)

Post- u. Telegraphenamt im Orte.

Bahnstation
MUSZYNA-KRYNICA
10 Klm. entfernt.

K. K. KURANSTALT,
Eisensäuerlinge.

Mineral- Moor- Gas- Dampf- Fluss- und elektrische Bäder.

Hydropatische Anstalt.

14 Bade-Ärzte.

1700 Wohnzimmer.

Frequenz 5000 Personen.

Wielmożny Pan
Dr M. Smoluchowski
Profesor Uniwersytetu
we
Lwowie,
Długosza 8.
Collegium fizicum.

Nadawca: Dr Ebert

Wieklińska M.

Bydgoszcz 2.9. [1920] [na kopercie zapiski ręką Orkana]

Zakopane 7.1921 [data stempla poczt.]

szt. 2. (w tym 1 karta poczt.)

The Editor of „Nature".

168

NATURE

Publishing Office:
ST. MARTIN'S STREET,
LONDON, W.C.

Advertisements and business letters to be addressed to the PUBLISHERS.
Editorial Communications to the EDITOR.
TELEGRAPHIC ADDRESS:—PHUSIS, LONDON.

23 Dec/98

The Editor of Nature presents his compliments to Dr. de Smolen & begs to say that a proof of the letter on "Etherion" will be sent to him in the course of the next few days. The Editor has taken out the reference to "Nature" in the letter, as he considers that it conveys the idea that "Nature" had committed itself to the

alleged discovery, whereas the report on p. 45 (Nov 10) is signed by the reporter of the Section of Physics of the Amer. Assoc., & he is, therefore, responsible for the statements in it. The Editor has not published any editorial note acknowledging the discovery as trustworthy, & he thinks Dr. de Smolan's reference conveyed the idea that he had done so.

Ehrenhaft Feliks, prof. dr.

S/ Friedrichs Stammbuch

Warszawa 17 III 1877 (wczoraj)

Warszawa 16 III 1882

~~17 III 1882~~

Wien, 1. Nov 1915

170

Hochverehrter Herr Professor!

Vielen Dank für Ihre Separata, wie sehr sie mich interessiren wollt Ihnen gewiss aus dem Zusammenhang. Ich habe Konstantinowski, der eingerückt ist, von Ihren Rechnungen verständigt. Ich hoffe dass er bei seiner Brandstetter ad Schrödinger Ihre Resultate noch berücksichtigen kann. Zerner hat mir geschrieben dass er auf ganz anderem Wege jetzt ebenfalls fertig ist.

Handküsse der gnädigen Frau

Ihr ergebener Ehrenfest

Professor Dr. FELIX EHRENHAFT
PHYSIKALISCHES INSTITUT DER
K. K. UNIVERSITÄT
WIEN
IX., BOLTZMANNGASSE

Hochwohlgeboren
Herrn Professor
Marian R. von
Smoluchowsky
Krakau
Universität
Physikal. Institut

Wien 9. Juni 1916

171

Hochgeehrter Herr Graf!

Darf ich Sie mit einer Angelegenheit belästigen.

Im Journal der russisch physikal. chemisch. Gesellschaft 40, physikal. Teil p 21-22 1908 ist eine kurze Notiz von Lebedew über Lichtdruck auf Gase.

Diese Abhandlung ist in Wien nicht erhältlich. Ich hatte mich bereits nach Lemberg gewandt und von dort einen fremden Band bekommen, so dass ich die Abhandlung wieder nicht lesen konnte.

Nun vermute ich, dass

diese Notiz Ihnen leicht
zugänglich ist.

Hätten Sie die Gnade, falls
damit keine besondere
Mühe verbunden ist durch
einen Herrn Schüler, bei dem
ich die Möglichkeit habe, mich
in entsprechender Weise erkenntlich
zu zeigen, diese 2
Seiten abschreiben zu lassen
oder sich von ihm anlassen, dass
der Band auf meine Rechnung
in Gehalt komponiert wird.

Wegen Canon komplementärer
wäre allerdings rationeller
Modus wesentlich
einfacher.

Ich bemerke nochmals

dass ich Ihre wertvolle Zeit
nicht in Anspruch nehmen
will sondern dass die wand-
ländische Bedingung Ihrer
freundlichen Intervention
in Anspruch zu nehmen für
mich in dem Umstande besteht,
dass Sie lediglich ~~zu~~ mir
der russischen Sprache Kundigen
Studierenden namhaft machen.
Ich selbst könnte diese 2 Seiten
gleich ins Deutsche übertragen.

Ich hoffe Sie werden
mir die Belästigung
nicht

Mit Handkuss der gnädigen
Frau

hochachtungsvollst Ihr
ergebener

F. Eberhardt

Wien 1. Juni 1916.

Hochgeehrter Herr Professor!

Besten Dank für Ihre freundliche Benachrichtigung vom 26/5 1916 betreffend Lebedew Druckversuch Gase.

Ich danke Ihnen sehr für die viele Mühe, die Sie sich genommen haben. Ich war bei Erhalt Ihrer w. Karte gerade im Begriffe, Sie gebeten Ihr Ref, zu benachrichtigen, dass ich die Lebedew Arbeit entbehren in der deutschen Leitung aus in Ostwalds Klassikern gefunden habe, in welchen diese Abhandl. vollkommen verfeinert ist.

Besten Dank für die Einsendung an Poynting, den ich ebenfalls verständigen werde.

v/v

9414

Mit den besten
Empfehlungen
Ihr ergebener
Ehrenhaft

PROFESSOR FELIX EHRENHAFT

174

WIEN, IX., am ..... 191.....

PHYSIKALISCHES INSTITUT DER K. K. UNIVERSITÄT

Hochgeehrter Herr Kollege!

Dürfte ich Sie bitten mir von Ihrer Abhandlung in Heft 17/18 der phys. Zeitschr. ausnahmsweise noch Separata zugehen zu lassen. Ich hoffe, das Ihnen hochgeehrter Herr Professor, diese Mahnung fürchten mich zu belästigen erscheint, da ich

einen Separatabdruck dem Herrn
nachsenden möchte, der auch ähnliches bearbeitet,
wie ich Gelegenheit hatte Ihnen, Sehr geehrter
Herr Prof. zu sagen.

Begreiflicherweise hat mich Ihre Abhandlung
ausserordentlich interessiert und erfreut.

Entschuldigen Sie, dass es mir nicht mehr
möglich war, der Einladung Ihres geehrten
Sohnes in dieser Herbsten Folge zu leisten;
ich hoffe das sich die Gelegenheit noch ergeben wird.

Mit Handkuss der geehrten Frau Gemahlin
u. bestes Entschuldigungen Ihr ergebener
Dunkhase

Wróblewska Alicja

[Kraków 9. I. 1911.]
[Kraków 15. VII. 1911.]

Szt. 2. [karty]

Ehrenfest Paul

Wydawnictwo Zakładu Narodowego
imienia Ossolińskich we Lwowie

Lwów	3. 11. 1925	[podpisy:]	W. Tęczarowski	St[anisław] Łempicki
Lwów	19. 11. 1925	[podpisy:]	—"—	—"—
Lwów	31. 12. 1925	[podpisy:]	—"—	—"—
Lwów	22. 2. 1926	[podpisy:]	—"—	—"— [dołączony tekst umowy]
Lwów	23. 3. 1926	[podpisy:]	—"—	—"—
Lwów	22. 6. 1926	[podpisy:]	—"—	
Lwów	2. 9. 1926	[podpisy:]	—"—	—"—
Lwów	25. 9. 1926	[podpisy:]	—"—	—"—
Lwów	21. 10. 1926	[podpisy:]	—"—	—"—
Lwów	9. 11. 1926	[podpisy:]	—"—	—"—
Lwów	26. 3. 1927	[podpisy:]	—"—	—"—

szt. 11

Sehr geehrter Herr Professor!

Mit Rücksicht auf ein Referat, das ich über die statistisch-mechan. Methoden erstatten soll, erlaube ich mir, Sie höflichst um einen Abdruck Ihrer Arbeit im Bull. Int. Acad. Crac. 1906 zu ersuchen. Die beiden Arbeiten Annalen d. Phys. B 21 und Boltzmann-Jubelband habe ich studiert. Sollte mir aber noch eine andere Publication verwandten Inhalts entgangen sein, so würde ich für einen kurzen Hinweis sehr dankbar sein.

Ihr sehr ergebener

Paul Ehrenfest

20. III. 07. Goettingen
W. Weberstr. 44.

Lieber geehrter Herr Professor!

Mit Bedauern und ein Tagerot, das ich Ihnen die Redaktion-wesen. Mehr oder weniger noch, glaube ich nur, die Möglichkeit von einem Ablehnen der Ihnen Direkt / Zu Ihnen Brief. Der 40 Oe zu erwarten. Die beiden Direktoren Hannelen u. Prof. Zd. wurd Entscheidung - Entscheidend gebe ich ab. Sollte mich aber noch eine andere Möglichkeit vorwarten. Auf alle Entgegen sein, ich wende ich für einen Immer Hin weis sehr dankbar sein.

Ihr sehr ergebener

Paul Schumann

20. III. 07 Göttingen

W. Weberstr. 44

177

Herrn
Prof. Dr M. v. Smoluchowski

Oesterreich
(Galizien)

Lemberg
Universität

Dr P. Schenkel - Goettingen - Weberstr. 44.

LEMBERG
MONT

25 II 1912 178

Hochverehrter Herr Professor!

Vor einigen Tagen schrieb ich an Sie, um zu erfahren, an welchem Tage ich Sie (gelegentlich einer Durchreise durch Lemberg) am besten sprechen könnte. Dieser Brief scheint, wie aus einem Brief von Herrn Dr von Siemiradzki hervorgeht, nicht an Sie sondern an ihn gelangt zu sein. Ich erlaube mir deshalb nochmals an Sie zu schreiben.

Da ich Dienstag (27. II) abends noch hier einen Vortrag halten soll, so wäre es vorläufig meine Absicht Mittwoch (28. II) von hier nach Krakau zu fahren Dann Donnerstag (1 III) abends von Krakau nach Lemberg, so dass ich den ganzen Freitag (2. III) in Lemberg bleiben würde um dann entweder nach Czernowitz

oder direct nach Kiew weiter zu fahren.

Sie würden mich zu grossem Danke verpflichten, wenn Sie mir kurz mittheilen wollten, ob ich Sie Freitag (2. III) im Institut oder sonstwo sprechen könnte oder wann ich besser käme.

In aufrichtiger Verehrung

Ihr ergebener

Paul Ehrenfest

Sonntag 25. II. 1912

<u>Adresse</u>: P. Ehrenfest

Prag bei Prof. Einstein.

180

Hochverehrter Herr! Die herzliche Antheilnahme mit der Sie und Ihre Frau Gemahlin mir begegnet sind erweckt in mir das Bedürfnis Ihnen von einer großen Freude zu erzählen, die mir zutheil wurde: Auf Vorschlag von H.A. Lorentz (der jetzt sein Ordinariat aufgibt) wurde ich als sein Nachfolger zum ordentl. Professor der theoret. Physik in Leiden ernannt. Ich verbinde diese Mittheilung mit der herzlichen Bitte nun wirklich bei der allerersten Gelegenheit nach Leiden zu kommen. Sie würden uns durch einen Besuch eine große Freude bereiten.

Mit besten Grüßen an Sie und Ihre Familie, insbesondere auch an Ihre Töchter Ihr ergebener

Paul Ehrenfest

ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА

PORTO

PORTO

ПОЧТОВАЯ МАРКА

ТРИ КОПЕЙКИ

11 a

Herrn

Prof. M. v. Smoluchowsky

Lemberg

Physikal. Instit.

d. Universität

Akademie

(Galizien)

Leiden (portofrei)

Ch 46

15. IX. 1914. Hochverehrter, lieber Herr Smoluchowsky! Meine Frau und ich haben das innige Bedürfnis Ihnen einfach einen Gruß zu senden. – Wir würden Ihnen sehr dankbar sein, wenn Sie uns mit ein paar Worten mittheilen wollten, wie es im Augenblick Ihnen und den Ihren geht. – Einstein arbeitet in seiner Studierkammer über Gravitation. – Lorentz hat soeben einen ergreifenden Artikel über Solvay publiciert. Ich würde mich sehr freuen, wenn er auch in der Neuen freien Presse oder Zeit erscheinen könnte. Etwa durch Ihre Hülfe? Wir denken jetzt jeden Tag an Sie und wünschen Ihnen und den Ihren alles Gute. – Grüßen Sie bitte Ihre Frau und Ihre Kinder von mir! Ihr P. Ehrenfest

281


NEDERLAND
2½
CENT
NEDERLAND
2½
2½ CENT
ZENSURIERT
BRIEFKAART
AAN
Prof. M. von Smoluchowski
Wien XVIII
Oostenrijk
Pötzleinsdorfer Strasse 130
~~Krakow~~
~~Universität~~
K.U.K. FELDPOSTAMT
14. III. 15
186
(Deze kaart aan te vullen)
Afzender:
naam
P. Ehrenfest
adres
Leiden
Holland

182

Lieber, lieber Herr Smoluchowsky!

Meine Frau und ich haben Ihnen schon nach Krakau geschrieben um irgend etwas von Ihnen zu hören. –

Bitte theilen Sie uns mit ein paar Worten mit, wie es Ihnen und Ihrer Familie geht. – Herr Natanson war hier im Haag und ist vermuthlich auch momentan noch da. – F. Lindemann kam auch hier durch. Ferner sind hierher einige belgische Physiker geflüchtet (darunter Prof. Verschaffelt aus Brüssel)

Empfehlen Sie mich Ihrer Frau!

Sorentz hat einen Artikel über Solvay geschrieben doch hat man ihm – glaube ich – nicht abgedruckt.

Wir warten am grossen Umgeschwung Anstrengungen

Mit innigem Gruß

29. X. 1914. Ihr P. Ehrenfest

Afzender. P. Ehrenfest

adres. Leiden.

NEDERLAND 1 CENT

NEDERLAND 1 CENT

NEDERLAND 1½ CENT

NEDERLAND 1½ CENT

Prof. M. v. Smoluchowski

Wien IX

Boltzmanngasse

(Physikal. Instit.)

14. II. Leiden 1915. Hochverehrter, lieber 183
Herr Smoluchowski! Ich studiere
eben mit großem Interesse Ihre
Arbeit über Elektroosmose und
die zugehörige Arbeit von Stok. –
Mir ist ein Punkt unklar geblieben.
Wenn Sie mir mit ein paar Zeilen
Aufklärung geben können werde
ich Ihnen sehr dankbar sein. Ich
formuliere meine Frage an Hand
eines Beispiels.

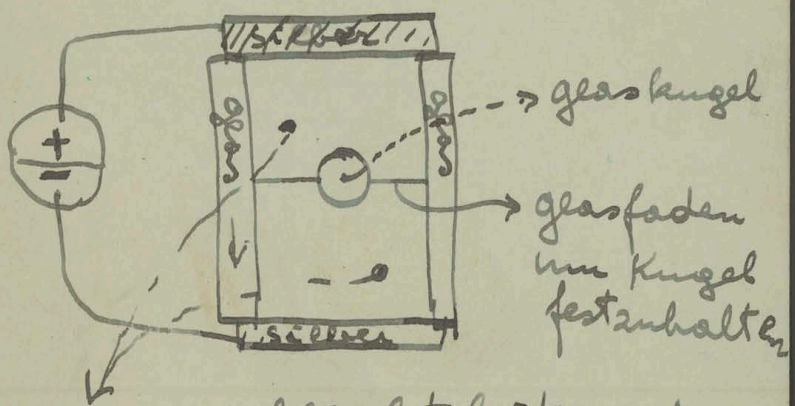

extrem schlecht leitende
Flüssigkeit. – Wenn nun eine
~~Strom von Silber aus~~ Potential
differenz zwischen den Silber
elektroden besteht soll längs
der Glaskugel (und der Glasröhre)

BRIEFKAART

die innere Lage der Doppelschicht
kaufen und zwei Dinge geben
1.) Durch „Schiendung" klar
stehen den Mittelpunkt zu gehen -
Durchdiffusion erzeugen -
2.) Electricitätstrennung
zwischen den Elektroden.
Meine Frage: Wie kann ist diesen
Lage von Elektrode A zur
Kugel und von Kugel zu Elektrode
D? -// Wie gern würden wir
Sie bei uns haben !!!!!! - Herzl
Grüße von uns beiden an Sie beide

Afzender. P. Ehrenfest

adres. Holland Leiden.

Prof. Dr M. Smoluchowski

Wien

Göckleinstorferstr. 130

~~Bitte nachsenden~~

~~Physikal. Institut~~

184

18. X. 1915. Leiden. Hochverehrter, lieber Herr Smoluchowsky! Soeben erfahren wir hier in Leiden vom Tode Hasenöhrl's. Ornes, Lorentz und wir alle sind tief betroffen. Ich denke mit aufrichtiger Dankbarkeit an das freundliche Entgegenkommen zurück, das er mir als ich noch ganz im Beginn meiner Studien stand zutheil werden liess. – In den letzten Jahren machte auf mich einen tiefen Eindruck, wie er verstand so viel junge Physiker in Wien an Arbeit anzuregen. – Er hat für Wien das geleistet, was Sommerfeld für München leistete! –

=:=

Lassen Sie mich hoffen, dass inmitten all des unmessbaren Leides Sie und die Ihren sich in gutem Wohlsein befinden. Oft und oft denken meine Frau und ich an Sie. – Übermorgen wird meine

Moseley soll gefallen sein!

BRIEFKAART

Frau im Collegium über Ihre letzten Publikationen berichten. – Ist Herr Nastanson wieder in Krakau? – Über mitteilen Sie Ihr Urteil meine Empfehlungen. Ich bedaure sehr, dass meine Briefe Ihnen nicht vor-kommt hat ihn noch einmal aufzusuchen. –

Falls Sie uns wieder einmal kurz über sich, die Ihnen und einige unseren gemeinsamen Bekannten heute wollten wünden wir Ihnen sehr dank. bar sein. Mit bestem Gruß

Afzender. P. Ehrenfest

adres. Nederland. Leiden

Prof. M. v. Smoluchowsky

Oostenrijk

Krakau

Univer.

Ehrenfest T[atiana] z d.
[Aleksiejewna Afanasjewa]

/1876-1964/

Opr. Fr. Podhalan W-wa

Sehr geehrter Herr Professor!

Dass Sie meine Ausführungen für irgendwie beachtenswert halten, freut mich gewaltig!
Ich hatte Ihnen absichtlich nichts zu meiner Correctur geschrieben um Sie zu nichts zu zwingen, aber zuletzt habe ich mich so dumm arrangiert, dass ich Sie doch bemühen musste.
Der ganze Witz liegt darin, dass ich immer unsicher war, ob ich es drucken sollte, schliesslich nahm ich meinen zweiten Correcturbogen nicht mit auf die Reise.

Sie werden mir übrigens besser als wer anderer nachfühlen können, da Sie so viele wirklich schöne Dinge viel später, als Sie es könnten, veröffentlichen!

Ich wünsche Ihnen von Herzen, dass Ihr momentaner Verwaltungszustand wirklich mit diesem Semester zu Ende kommt, wie Sie es erwarten. Aber ich fürchte, dass er nie ganz vorbei sein wird, solange Sie ein wirklicher Institutsdirector sein wollen werden. Uebrigens, vielleicht, verstehe

ich diese Sache nicht gut
genug.
Wo verbringen Sie den Sommer?
Wir gehen, wahrscheinlich,
doch bald wieder nach Holland,
und werden noch ein paar
Wochen in Noordwijk am Zee
wohnen mit den Kindern zu-
sammen.
Empfangen Sie und Ihre
Frau unsere Grüsse. Ich
danke Ihnen sehr für die
Zusendung der Correctur und
ganz besonders für Ihren Brief.

T. Ehrenfest.

Sehr geehrter Herr Professor!

Ich schäme mich sehr, dass ich Sie mit einer Bitte belästigen muss, aber ich kann nicht anders: falls Sie meine Correctur über die Skredberg'schen Schwankungen erhalten haben, senden Sie sie mir, bitte, nach folgender Adresse: Zürich, Gloriastr. 57.

Es wird, nämlich, von der Redaction der Phys. Zsch. reclamiert, dass ich sie bald zurücksende, falls ich sie überhaupt drucken will, und ich habe das andere

Exemplar nicht mitgenommen.
Es thut mir fürchterlich leid,
dass ich Ihnen mit der ganzen
schäbigen Geschichte noch
Mühe machen muss.
Wir sind seit drei Tagen in
Zürich und schwelgen in
der neuesten Relativitätstheorie,
Quanten und sonstigen schönen
Sachen.

Mit herzl. Grüssen von uns
beiden P. Ehrenfest.

Falls Sie meine Sache nicht so-

fort bei der Hand haben sollten, so lassen Sie es ruhig bleiben – wichtig ist die Sache doch nicht!

Herzl. Grüsse auch
von P. Ehrenfest

Schade, dass Sie jetzt nicht hier sind – der Einstein ist doch ein fabelhafter Kerl! – Es ist momentan auch Ishiwara u. Nordström da. Man discutiert von früh morgens bis in die Nacht in allen mögl. Combinationen.

Zwierzchność Gminna w Porębie Wielkiej

[Poręba Wielka] [b.d.] [podpisy:] Jan Zapota
J. Starmach

szt. 2

Einstein A[lbert]

Waryszda Józef

Kraków 28. 2. 1917

szt. 1

9414

Bern 11. VI 08

189

Hoch geehrter Herr!

Zugleich mit dieser Karte sende ich Ihnen diejenigen meiner Arbeiten, welche noch interessieren können. Zugleich bitte ich Sie, mir Ihre Arbeiten zuzusenden, da ich mich gerne eingehender mit denselben befassen möchte.

Mit bestem Gruss

Ihr ergebener

A. Einstein

Amt für geist. Eigentum

Bern.

Adresse de l'expéditeur. - Texte.
Adresse des Absenders. - Text.
Indirizzo del mittente. - Testo.

Carte postale

Union postale universelle.
Weltpostverein. Unione postale universale.

SCHWEIZ. SUISSE. SVIZZERA.

10 10

BERN
11.VI.08 X
HELVETIA
BRF. EXP.

Herrn Dr. M. Smoluchowski
Prof. der Physik an der Universität

Lemberg.

Prag. 27. XI. 11

Hochgeehrter Herr Kollege!

Ich danke Ihnen herzlich für die mir zugesandten interessanten Arbeiten, die mich, wie alles, was Sie schreiben, sehr interessieren. In der neuen Opaleszenzarbeit befindet sich nun aber etwas, mit dem ich nicht einverstanden bin (über das Blau des Himmels), worauf ich Sie hinweisen möchte.

Nach meiner Meinung bezieht sich nämlich Rileighs Betrachtung auch ausschliesslich auf unregelmässig verteilte Partikel und ist nur für diesen Fall richtig.

So folgt beispielsweise in Phil. mag. 47, S. 377 aus (2) Gleich. (3) nur dann, wenn die Partikel unregelmässig ~~verteilt~~ verteilt sind, denn nur dann emittieren n

Teilchen n mal soviel Energie als eines, während bei regelmässig verteilten Partikeln und hinreichend vielen Partikeln im Wellenlängenkubus mit viel grösserer Annäherung ein ideal athermanes Medium herauskäme. Analoges gilt auch für die Betrachtung die S. 379 skizziert ist. Denn die in (8) aufgestellte Phasenverschiebung bezieht sich auf ein alleinstehendes Teilchen und würde bei einem System von regelmässig angeordneten Teilchen ungültig. Es existiert also nicht neben der von Ihnen erklärten Schwankungs-Opalescenz noch eine „Molekular-Opalescenz", sondern es behandelt Rayleigh durchaus einen Spezialfall unseres Problems, und die Übereinstimmung seiner Endformel mit der meinigen ist kein Zufall.

Mit den besten Grüssen verbleibe ich

Ihr ganz ergebener

A. Einstein.

1910

Prag. 10. III. 12

Lieber Herr Kollege!

Von Herrn Ehrenfest erfahre ich zu meiner grossen Freude, dass Sie mich in den Osterferien zu besuchen gedenken. Ich bitte Sie, diesen schönen Vorsatz auch wirklich auszuführen und lieber in Prag bei mir zu wohnen, dass wir die Zeit recht gut ausnützen können. Ich habe schon in Berlin erfahren, dass Sie mich dort einmal auf dem Patentamte aufsuchen wollten; es that mir damals riesig leid, dass ein ungünstiger Zufall wollte, dass ich gerade abwesend war.

Bezüglich der Zeit Ihres Besuches möchte ich Sie nur bitten, nicht gerade am Ende der Ferien zu kommen, da ich genötigt bin, die letzte Ferienwoche in Berlin zuzubringen.

Indem ich Sie einstweilen herzlichst grüsse verbleibe ich Ihr ganz ergebener

A. Einstein.

Prag 24. III. (1912?)

192

Hochgeehrter Herr Kollege!

Ich bedauere Sie sehr, dass Sie so unter literarischen Pflichten seufzen. Ich kanns Ihnen nachfühlen, wenn ich auch – wie ich aus Ihren Angaben sehe – Sie an Gewissenlosigkeit in solchen Dingen weit übertreffe. Es ist sehr schade, dass Sie nicht schon in den Ferien kommen können, wo man da so behagliche Zeit hat. Sie sind mir aber auch im Mai von Herzen willkommen. Ich bitte Sie nochmals sehr, dann bei mir Quartier zu nehmen, damit wir die uns gegebene Zeit mit Behagen geniessen können.

Ich habe jetzt eine Theorie der Statik der Gravitation ausgearbeitet,

9414

die aus dem Schema der Relativitätstheorie heraustritt, indem sie das Prinzip der Konstanz der Lichtgeschwindigkeit verletzt. Ich halte es für zweifelsfrei sicher dass dies Prinzip nur gilt insoweit das Gravitationspotential als konstant betrachtet werden kann. Es ist mir aber noch nicht gelungen, die dynamischen Gesetze des Gravitationsfeldes aufzufinden. Das einfache Schema der ~~Vier~~ gleichzeitigen 4 Dimensionen gilt hier nicht in dieser Weise wie bei Minkowski.

Es grüsst Sie herzlich

Ihr ganz ergebener

A. Einstein.

Prag. 20. V. 1912

193

Hochgeehrter Herr Kollege!

Ich telegraphierte Ihnen soeben, weil mir wiederum bezüglich eingefallen war, dass Ihren Brief noch nicht beantwortet habe. Ich darf mir nicht gestatten, Sie mit Ihrer Frau Gemahlin zu mir einzuladen, weil wir dazu nicht hinreichend eingerichtet sind. Aber ich hoffe, dass wir sonst recht viel beisammen sein können.

Mit den besten Grüssen an Sie und Ihre Frau Gemahlin verbleibe ich Ihr

A. Einstein

Privatwohnung: Trebizkeho ul. 1215
Smichov.

Schreiben Sie mir bitte Tag und Stunde Ihrer Ankunft.

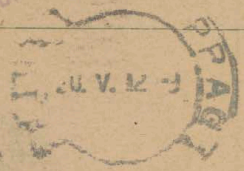

Herrn

Prof. Dr. M. Smoluchowski

Dlugosza 8

Lemberg

194

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.
Urzędowe daty w nagłówku telegramów, pochodzących z aparatów drukujących tekst oznaczają: 1. nazwę urzędu nadawczego, 2. numer nadawczy, 3. liczbę słów (ewentualnie w formie ułamka), 4. dzień miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania.
Урядові дати в заголовках телеґрам, котрі походять з апаратів віддаючих текст друкованими буквами, означають: 1. назву уряду надавчого, 2. число надання, 3. скількість слів (зглядно в формі дроба), 4. день місяця, 5. годину і хвилю надання.

Gattung: / Rodzaj: / Рід: .....

Eingangsnummer: / Liczba nadejscia: / Ч. надісланя: .....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.
Управа телеґрафів не бере на себе в жадній ніякої відвічальности за телеґрами віддані їй до пересланя або доручення.

L:269 -Z0 /V 912

KAOZMARCZYK

Dienstliche Angaben:
Dopiski urzędowe:
Урядові замітки:

Telegramm — Telegram — Телеґрама

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ..... auf Ltg. Nr. / na przewod. l. / провод. ч. .....

am / dni / дня ..../.... 191.... um / o / о .... Uhr / godz. / год. .... M. / m. / м. .... Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через .....

prag 19.+126 10 20 2/20= Ch / sz / ш ..... aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня ..../.... 191.... um / o / о .... Uhr / godz. / год. .... M. / m. / м. .... Mittag. / poł. / пол.

= jederzeit herzlich willkommen wann ankunft = einstein .+

D. S. Nr. 759. (D.-poln.-ruth.) (1910.)

15

Gorzkowski Marcin

Kraków 9. VII. 1880.

Szt. 2

Elias G[erhard] J[oan]

/ 1879 - 1951 /

Zdziarski Stanisław

Delft den 10. Dezember 1916.

Sehr geehrter Herr Kollege,

Den Inhalt Ihrer Göttinger Vorträge vom Juni ds. Js. habe ich mit grossem Interesse in den beiden letzten Heften der Physikalischen Zeitschrift gelesen. Im Zusammenhang mit der Frage der Kompressibilität von konzentrierten Gummigutlösungen werden folgende Mitteilungen Sie vielleicht interessieren. Vor einigen Jahren war ich im Laboratorium der Teyler Stiftung in Haarlem mit derartigen Versuchen beschäftigt. Weil aber die mir zur Verfügung stehenden mikroskopischen Hilfsmittel zu wünschen übrig liessen, hatte ich in 1914 entschlossen, die Versuche mit besseren Hilfsmitteln zu wiederholen. Im Ge-

sammenhang mit dem damaligen Kriegs-
ausbruch war mir dies aber leider unmög-
lich, und musste ich die weitere Unter-
suchung unterlassen. Obschon ich die
vorläufigen Resultate damals nicht veröf-
fentlicht habe, so liess sich doch daraus
folgern, dass, abgesehen von der van der
Waals'schen b-Korrektion, noch eine wei-
tere Abstossung zwischen den Gummigut-
teilchen (womit ich arbeitete) angenommen
werden musste.

Meine Arbeitsmethode bestand der
Hauptsache nach darin, dass ich einen
verhältnismässig langen und engen Kanal
halb mit reinem Wasser, halb mit der
Gummigutlösung gefüllt hatte. Von
diesem Anfangszustande ausgehend, be-
stimmte ich durch Teilchenzählung die
Konzentration an verschiedenen Stellen
und Zeiten, während einigen Tagen.
Aus den in dieser Weise erhaltenen
Kurven lässt sich, ohne irgend eine An-
nahme über die Grösse des osmotischen
Druckes, der Differentialquotient dieser

Grösse nach der Konzentration berechnen. Ausgehend von der Tatsache, dass für sehr geringe Konzentration der osmotische Druck bekannt ist, kann in dieser Weise dieser Druck für alle weiteren Konzentrationen berechnet werden. So verfahrend fand ich bei starken Konzentrationen ganz abnorm grosse Werte dieses Druckes, die m. E. nur zu deuten wären durch Annahme einer gegenseitigen Abstossung. Die allergrössten Konzentrationen, womit ich arbeitete, waren derartig, dass im Mittel (Mittelwert über die ganze Höhe des Diffusionsgefässes, etwa 0.4 m.m.) die Volumkonzentration etwa 3×10^{-4} betrug, was aber, in Anbetracht der Teilchengrösse, Radius 0.5 $\mu\mu$, mit einer Bodenkonzentration von etwa 0.1 übereinstimmt. Allerdings wird dann die v. d. Waals'sche b-Korrektion recht unsicher, aber soviel ist doch sicher, dass sich ohne gegenseitige Abstossung die abnorm hohen Werte des osmotischen Druckes nicht erklären liessen.

Dies dürfte also übereinstimmen mit den Ergebnissen des Herrn Costantin.

Auch hatte ich damals einen Anfang gemacht mit der Beobachtung von Fall-zeiten einzelner Teilchen. Obschon ich die weitere Verfolgung dieses Gegenstandes ebenso verlegt hatte bis bessere Hilfsmittel mir zur Verfügung stehen würden, konnte ich Beobachten, dass in einzelnen Fällen sehr grosse Ab-weichungen vom Stokes'schen Gesetz vorkamen, im Allgemeinen waren die Unterschiede zwischen den Fallzeiten verschiedener Teilchen, die ich einzeln beobachtete, grösser als meiner Erwartung entsprach. Beobachtungen während langer Zeiten habe ich indessen nicht angestellt.

Inzwischen übersende ich Ihnen meinen hochachtungsvollen Gruss, und zeichne,

Ihr ganz erg.

G. J. Elias.

P.S. Sollten Sie in der Lage dazu sein, so grüssen Sie bitte Herrn Dr. Loria bestens.

Zdziarski Stanisław

[Lwów ?] 16. VIII. 1902.

szt. 1.

4

Engel A. und M.

Redakcja „Zdroju" - Poznań

Poznań 3.10.1917

szt. 1

[pieczęć:] Spółka wydawnicza Sp. zop. z ogr. por. Ostoja w Poznaniu

[podpis:] ?

Taschen-Uhren, Gold-, Silber- und Juwelenwaren-En-gros-Niederlage

A. & M. Engel, Wien

I., Kaiser Ferdinandsplatz Nr. 2.

Oesterr. Postsparkassen-Konto Nr. 42.649.
Ungar. „ „ 8664.

Telephon 13.222.

VI. 10

Wien, am 28. November 1910.

Wohlg.
Herrn Dr. Ad. Smolechowski,
Lemberg

Bezugnehmend auf Ihr Geehrtes vom 23. ct. senden wir Ihnen dabei ein Skizzenblatt; da wir Kreibkonduete nicht führen. Wir ersuchen uns zu benachrichtigen, daß Nr. 1, 2, 3, 4 zum Preise K 74.– hergestellt werden können, während solche von Nr. 5, 6, 7 & 8 nur schwarz in Gold gefasst geliefert werden; von K 100.– aufwärts.

Wir sehen Ihrem Bescheide entgegen und empfehlen uns

Hochachtend
pr. A. & M. Engel

198

Taschen-Uhren en gros

A. & M. Engel, Wien

Gold- u. Silberwaren en gros

I., Kaiser Ferdinandsplatz Nr. 2.

IX. 09.

Wohlgeb

Herr n

Dr. Ad. Smoluchowski
Universitätsprofessor

Lemberg

Długosza 8

SCHUTZ-MARKE

CONDUCTOR

RIVAL

ENIGMA

SERAPH

CYMA

TERRASSE

W. ROSSKOPF & Co. PATENT

PACEMAKER

English-American Club.

English Circle

199

The organizing Committee of the „English-American Club“ begs to invite you and all your friends who have at least some knowledge of English, to the

Constituting General Assembly

which will be held on Sunday, November 25th at 3·30 p. m. in the club room at the „Kasyno urzędnicze“ Rynek 9, 1st floor.

Order of the day: 1) Reading of the statute, 2) Declarations of membership and admission of members, 3) Report of the organizing committee, followed by discussion, 4) Fixing of the budget, the entrance fee and the monthly subscription, 5) Formation of smaller circles for selfinstruction in grammar and rhetoric, for reading and conversation, 6) Members' proposals, 7) Election of General Committee and auditors, 8) Appointment of a select committee for arranging musical entertainments, theatrical performances etc.

N. B. Only those persons will be entitled to vote who will have paid one crown as member's monthly subscription; any member has the right to resign at any time he pleases. Non-members are invited to remain as guests and to take part in the discussion.

Next meeting: on Tuesday, December 4th at 7·15 p. m. in the „Kasyno urzędnicze“. Proposed topic of discussion: London reminiscences.

Prof. R. Załoziecki
chairman.

DRUK.

prof. Dr. M. Smoluchowski, Esq.

Lwów

Długosza 8.

200

Lwów, January 1907.

English Circle.

The meetings of the „English Circle“ will be held on ***Tuesdays at 7. p. m*** *precisely at the „Kasyno urzędnicze“, Rynek 9 I. floor.*

Program for January 1907:

Tuesday, Jan. 8th debate on „English Debating Societies abroad“, introduced by Prof. E. Hauswald; club topics.

Tuesday, Jan 15th debate and conversation.

„ „ 22nd social meeting.

„ „ 29th debate on „Lords and other mortals“, introduced by Prof. E. S. Naganowski.

The lectures will be followed by debates and conversations in which every member is requested to participate.

The Committee.

Absender:
Nadawca:
Посилаючий:

Korrespondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Переписний листок.

An / Do / До: prof. Dr. M. Smoluchowski, Esq.

in / w / в: Lwów

Gołębia 2.

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

Enriquez Federigo

"SCIENTIA" (RIVISTA DI SCIENZA)
Organo internazionale di sintesi scientifica - Revue internationale de synthèse scientifique
International Review of Scientific Synthesis - Internationale Zeitschrift für wissenschaftliche Synthese

Éditeurs: NICOLA ZANICHELLI, Bologna - FÉLIX ALCAN, Paris - W. ENGELMANN, Leipzig - WILLIAMS AND NORGATE, London.

LA DIREZIONE. ~~Milano,~~ ~~Via Aurelio Saffi, 11.~~

Bologne, le 14 Mars 1913

Cher Collègue,

Je viens de recevoir l'annonce du cycle de conférences sur la théorie des gas organisé par l'Académie de Göttingen.

J'aimerais bien avoir un compte-rendu de cette importante discussion, pour Scientia. Voulez-vous vous charger de cela? Je vous en serai très reconnaissant. Le compte rendu pourrait avoir la forme d'une note critique ou — si vous

aimer mieux - d'un article dans lequel vous pouvez développer aussi les idées personnelles que la discussion vous aurait suggérées.

Cordialement à vous

Federigo Enriques

A M. v. Smoluchowski

Lemberg -

Towarzystwo Żeliczkowe w Krakowie.

Kraków 25. V. 1899.

szt. 1. [karta]

Ernst M[arcin]

Zborowski Juliusz

Zakopane	23.1.1922	[nadruk:]	Towarzystwo Tatrzańskie.	Sekcya	hydrozoologiczna.	Zakopane	
Zakopane	27.1.1922	[-"-]	-"-	-"-	-"-	-"-	-"-
Zakopane	5.1.1924						
K Zakopane	25.6.1924	[pieczęć:]	Muzeum Tatrzańskie		w	Zakopanem	
K Zakopane	6.4.1925	[nadruk:]	-"-	-"-	-"-		
K Zakopane	15.9.1925	[pieczęć:]	-"-	-"-	-"-		
K Zakopane	15.10.1925	[-"-]	-"-	-"-	-"-		
K Zakopane	20.10.1926	[-"- :]	-"-	-"-	-"-		
Kraków	30.5.1927						
Zakopane	25.6.1927	[nadruk:]	-"-	-"-	-"-		
Zakopane	2.8.1928	[-"- :]	-"-	-"-	-"-		
K Zakopane	5.5.1929	[-"- :]	-"-	-"-	-"-		

szt. 12 (w tym 6 kart pocz.)

1906/7 ? 203

Szanowny Panie Profesorze.

Dotąd odbyliśmy wraz tylko następujące referaty:

J. Berkeski (z Krakowa) o „Przesyłaniu siły przez rozrzedzone a elektrowane ciała" p. Voigta.

L. Böttcher. Z teoryi Lorentz'a mówił fragmentarycznie.

Prosi Cię o referaty przybyli do Gniezna p. Kalinowski z Warszawy, ale nie wiem czy z referatem. ~~Chciał~~ Jest oraz p. Gorlewski prosił nad jakimś referatem. Sądzę, że inne referaty zmuszeni są L. Panowie z korespondencyi robić. – ? Wyrazy poważania

[illegible]

Wielmożny Panie Profesorze!

W tych dniach będzie stawał przed komisyą egzaminacyjną egzamin z matematyki i fizyki pan Jan Smekalski; który ma stopień ex. i jest obecnie asystentem gimnazyalnym. Jestem prosiny o to, aby się za nim wstawić. Jest on bardzo pracowity, ponieważ ma dwoje dzieci — i bardzo mu miło. Jest szczególnie podobno w stosunku b. posuniętem i nie byłby już w stanie znieść się nowej, gdyby teraz egzaminu nie zdał. Co informacye moje wypadają na Pogodzińsku co się tyczy wiadomości, a co prawdziwości il osobie. Przy tej sposobności łączę pozdrowienia ukłony

Lwów. 8/VI - 911 r.

Z WYSTAWY SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ.

STARANIEM I NA DOCHÓD TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Dziękuję najserdeczniej za Pocztówkę przesłaną mi kolegi pełnych wrażeń prac i przy tej sposobności przyrzekam wpisać się do albumu do odejścia do Paryża.

Pokazałem tu Teodorowi [illegible] tu Panu kolegi Zebrzydowskiego [illegible] prosząc o [illegible] kompletny zbiór prac Jej

J. Czernecki — Wieliczka.
Klisze wyk. „Tęcza", Lwów.

J. C.
11

207

Hochgeehrten Herrn
Prof. Dr Maryan Smoluchowski
w Krakowie
ul Gołębia 13.

TADEUSZ STYKA BLONDYNECZKA

Ale tej broń skromnej dobrej wyposażonej wizytę
Twoją. Przybyła do Ciebie z całą swoją nie-
potrzebną wielką treścią astronomiczną.
Serdeczny uścisk rąk Pani
~~St. Rudzka~~ M. Ernst wilnek.

Escherich G. [Ustune] von

Duchiński Franciszek

Skarbut	27.VIII.1856	[przepis]
Paris	20 I 1859	École Supérieure Polonaise
"	1 II 1861	ziemianin
"	5 V 1861	"
"	1 IX 1861	" i bat
"	11 X 1861	
"	6. d.	
"	6. d.	
"	23 VI 1862	
Londyn	9. IX 1863	
Paryż	14 IX 1864	
Paryż	6 X 1866	
"	23. XII 1866	
"	7. V 1867	
"	6 XII 1879	
"	23. XII 1879	
Paris	19 III 1885	
Paris	19 VI 1886 (wdowa)	

6 d. – w roku obecnym pomieszkał w Zurichu 17

6 d. w angielskiej Książce Wiadomości –

20 bat

208

Wien I/1, Doblhoffg. 7

Herzlichen Dank
und Gruß
von Ihrem
ergebensten
G. v. Escherich.

Herrn Prof.
Dr. Smoluchowski
Krakau.
Universität

Tarnacki St.

Kraków 11.11.918

Sąd I

Estreicher Tadeusz

Tusiecki p. publ.

1918 11 XI
1929 13 IV

Telc

1909 21 XII

Templer Leon

1927 4 IV

Tenner Juliusz „Skarbnica Polska"

1914 Pf. 1, 26 I (odpis), 1 II, 6 II, 10 II, 15 II,

Teodorczuk wd.

1905 10 V.

Tesler Józef Andrzej

1916 19 VII (d. s)
1917 20 II

209

Kraków, dn. 20. XII. 1904
I Instytut Chem. Uniw.

Szanowny Panie Profesorze!

Pozwalam sobie wraz z niniejszem przesłać egzemplarz dzieła Traversa "Experimentelle Untersuchung von Gasen", opracowanego przezemnie po niemiecku. Jestto rzecz, jak już z tytułu widać, przeważnie doświadczalna, zatem ściśle biorąc leżałaby już poza zakresem "sfery interesów" Pana Profesora, ale mam nadzieję, że mimo to zdoła ona Go w pewnych punktach zająć,

i będzie miała dla Niego pewną wartość choćby ze względu na zawartą tam literaturę.

W tem przypuszczeniu proszę o jej łaskawe przyjęcie, wraz z życzeniami Wesołych Świąt i Nowego Roku dla Obojga Państwa.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku

Tad Estreicher

211

Wielmożny Pan

Prof. Dr Marjan Smoluchowski

Lwów

Uniwersytet

FROM
24

Fryburg, 1. IV. 1908

212

Szanowny Panie!

Mocnymi wyrzutami sumienia dręczony biorę pióro do ręki, aby Szan. Panu podziękować za łaskawe mi przesłanie odbitki Swych prac; ale ponieważ nie od razu miałem możności, wobec licznych zajęć, zabrać się do ich przestudyowania – a prace te, z wyjątkiem życiorysu i charakterystyki Lorda Kelvina, wymagają dokładniejszego, nie dorywczego studyum, – więc z konieczności

odłożyłem podręczowanie aż do teraz, gdy wskutek rozpoczęcia pracy nieakademickiej mam więcej wolnego czasu. Prócz Kelvina, którego zaraz przeczytałem, przeczytałem jeszcze kilka opalescencji, i nect, będąca w tak ścisłym związku z chrzcinami, w której zwykle pracuję, zajęta mię niemiernie, tem więc bardziej jestem wdzięczny za jej pożyczanie, że ze Korpusy Akademii i Biuletyn otrzymuję tylko dwa razy na rok, tj. gdy wracam do kraju na

Wielkanoc i wakacye, więc nie miałem sposobności rozpisany dokąd widzieć.

— Tragiczną śmiercią Kępińskiego byliśmy tutaj (Ci. Kowalski i ja) mocno wstrząśnięci, tem bardziej, że brak nam wiadomości o powodach, bardzo lekko zaznaczanych w wiadomościach dzienników; niezadługo jednak będę w Krakowie, gdzie się dowiem bliższych szczegółów o tym dziwnem długoletnim znajomym, jednem z czasów uniwersytec-

lich przed dziewięcioma laty (1889).
Szkoda niezmiernie człowieka!
Ciekawy jestem, kogo na jego miejsce znajdą; zdaje mi się, że niema zbyt obfitego wyboru wśród matematyków polskich.

Kar jeszcze dziękując, łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku

Tad Stieicher

Pocztowy Pan

Prof. Dr Marjan Smoluchowski

Lwów, Długosza 6

Léopol, Pologne Autrichienne

Tribouillet

e19

1908 215

Prof. Tadeusz Estreicher

z podziękowaniem

Fryburg

Aux Charmettes

Fryburg, 20.XII.1941

216

Carte postale — Postkarte

Szanowny Panie!

Wstyd mi prawdziwie, że dopiero teraz dziękuję za łaskawe mi przysłany przed laroma tygodniami zbiór cennych prac Jego, ale korzystam ze zbliżających się Świąt, aby to uczynić, i zarazem przesłać dla Obojga Szanownych Państwa najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

Z wyrazami wysokiego poważania i szacunku

Jad Szeichzer

HELVETIA

FRIBOURG 21.XII.41.X PÉROLLES

Jw. Wielmożny Pan
Prof. dr Maryan Smoluchowski
Długosza 25
Léopol, Lwów
Pologne Autrichienne


272.
Fribourg
Chapelle de Lorette

Trammer Jerzy

Kraków 24. 8. 1929 [dołączony koncept odpowiedzi ręką Orkana]

szt. 1 (+ 1 alegat)

Ewald P[eter] P[aul.]

Bulik do ...?

kapral

Nowy Targ 21. VI. [6. r.]

szt. 1.

Holzhausen, Post Utting
Oberbayern.

7. IX. 12.

Sehr geehrter Herr Professor.

Es wäre sehr freundlich von Ihnen, wenn Sie das beifolgende, für die phys. Zeitschrift bestimmte Referat Ihrer Cambridger Vorträge durchsehen wollten. Ich bin nicht sicher, ob ich Ihre Methode richtig erfasst habe und glaube namentlich den Teil Ihrer Untersuchung, der von der Bewegung der Kugeln bei sehr kleinen Drucken handelt, nach dem Gedächtnis nicht genügend wiedergeben zu können.

Ich bitte Sie daher, mir die Zumutung zu verzeihen, mir entweder die Noten zu Ihrem Vortrag auf kurze Zeit zu überlassen, oder aber selbst das angefertigte Referat zu ergänzen.

Für baldige Erledigung wäre Ihnen sehr dankbar

Ihr ergebener

P. P. Ewald.

Göttingen
Friedländer Weg 7.
16. V. 12.

Sehr geehrter Herr Professor.

Haben Sie herzlichen Dank für die Separatasendung, die mir und den Teilnehmern an Hilberts Seminar das Studium Ihrer Arbeiten erleichtern wird.

Ebenfalls muss ich Ihnen für die Correkturen am Referat Ihrer Cambridger Vorträge danken. Dies hätte ich schon vorher getan, wäre nicht durch die Bummelei einer Freundin das Referat überhaupt in Frage gestellt worden. Aber nachdem Freund und Manuscript sich wieder eingefunden haben, wird das Referat, wahrscheinlich in der Nr. vom 15en Nov., erscheinen können.

Mit bestem Gruße bleibe ich

Ihr sehr ergebener

P. P. Ewald.

Bulik

21. 6. 6. r. i kopertę

Exner Feliks

219

Charlottenburg 12/Nov. 1900
Marchstrasse 22 I Stock

Verehrter Herr Professor!

Besten Dank für Ihren freundlichen Brief; es thut mir leid, dass es uns passiert ist, Ihnen keine Vermählungsanzeige meiner Schwester zu schicken; sie hat in St. Gilgen geheirathet, und da ist nicht alles ordnungsmässig gegangen; jedenfalls werde ich ihr von Ihren freundlichen Grüssen schreiben.

Was die Molekularbewegung betrifft, so freut es mich sehr, dass Sie sie theoretisch für verwerthbar zu halten, ~~ich~~

Exner?

Ewen

da ich bis jetzt immer nur gehört habe, man wüsste nichts damit anzufangen; ich habe mir vriges Jahr vergebens den Kopf gebrochen, wie die Geschichte anzupacken ist. Was die Zeichnungen betrifft, so existiren sie nicht mehr, sie waren nur auf Glastafeln in Russ gekratzt und fixirt; ich kann Ihnen nur aus dem Gedächtnis ein ungefähres Krix-Krax aufzeichnen, ob Ihnen damit irgendwie gedient ist, weiss ich nicht.

Ungefähr so haben die Sachen ausgesehen; sie wurden sehr stark vergrössert u. mit einem Distanzmesser, wie man sie für Landkarten hat, nachgefahren.

Das Mikroskop hatte ungefähr eine Vergrösserung von 700, d. h. die Wege waren circa 700 mal kleiner, als in der beigefügten Zeichnung, die ungefähr den gezeichneten Dimensionen entsprechen dürfte; die ganz kleinen Verrückungen waren bei den kleineren Theilchen seltener als bei den grösseren; bei den ganz grossen bestand die Bewegung überhaupt nur in einem Zittern; die Grösse dieser (nicht mehr gezeichneten) Bewegungen war ungefähr im Maasstab dieser Zeichnung ~~ein~~ ~~1 = 3~~ 0·1–0·3 Millimeter, also in Wirklichkeit $\frac{0{\cdot}1}{700} - \frac{0{\cdot}3}{700}$ mm. Wenn ich schätzen soll, so wurden bei den Theilchen die Grösse, die ich bei verschiedenen Temperaturen beobachtet habe, durch diese kleinen (angegeben 0·0007 mm)

Bewegungen Werte von 10 – 30 % ~~hervorgerufen~~ des ganzen Weges hervorgerufen. ~~Die Bewegungen~~ Natürlich ist das nur eine sehr oberflächliche Schätzung. Die Molekular-Bewegung ist übrigens mit einem schwach vergrössernden Mikroskop sehr bequem zu sehen. Falls Sie die Vergrösserung der Zeichnungen zur Ausmessung auch wünschen sollten, so dürfte diese ungefähr 30 gewesen sein (ich habe die Daten nicht hier). Selbstverständlich stehe ich zu Ihrer Verfügung, wenn ~~Sie~~ ich Ihnen noch mit etwas dienen kann. Ich arbeite hier bei Prof. Warburg, da ich's an der Technik bei Slaby nicht aushielt, über den ich ganz dieselbe Meinung bekommen habe, wie Sie sie in Wien aussprachen.

Ihr ergebener Felix

Marburg 18/I 1903
Stadtbaumstraße 10

Verehrter Herr Professor!

Die freundliche Übersendung Ihres für mich physisch sehr schwierigen Vortrags gibt mir den Mut, Sie zu bitten, Ihnen im folgenden eine Frage vorlegen zu dürfen. Ich beschäftige mich seit mit Anomalien der Luftdruck- u. Temperaturverteilung auf der Erde; durch Äußerungen meines Onkels Franz Exner kam mir die Idee, ob wohl die ~~vorhandenen~~ auftretenden Anomalien ~~[illegible]~~ sich überhaupt genau vorausbestimmen lässen, auch wenn man einige der ~~[illegible]~~ sie beherrschenden Regeln kennt, mit anderen Worten, ob es Gesetze gibt, oder es zum Teil rein zufällig ist,

wollte – sagen wir z.b. Luftdruck-Schwankungen auftreten.

Es ist mir nämlich nicht so ohneweiters klar, ob eine ~~[illegible]~~ [illegible] eingedehnte Gasmasse, wie z.b. die Atmosphäre über der ganzen Erde, wenn sie von äußeren Einflüssen ganz frei wäre, einen Gleichgewichtszustand annähme, der für unsere Dimensionen, d.h. für unsere Beobachtungsmöglichkeiten, ohne jede Störung erhalten bliebe. Die Wahrscheinlichkeit, daß auf jedem Quadratcentimeter der Erde dieselbe Luftdruck herrscht, wird recht klein, ~~selbst~~ wenn auch die Wahrscheinlichkeit für das Bestehen eines Druckes auf jedem einzelnen Quadratcentimeter sehr groß ist. Ist letztere $\frac{n-1}{n}$, wobei n sehr groß, so ist das ~~Eintreffen~~ gleichzeitige Eintreffen von n solchen Einzelereignissen nur $\frac{1}{e}$.

In Ihrem Vortrage findet sich zwar eine Formel für die Wahrscheinlichkeit gewisser Verdichtungen, doch kommt in ihr die Zahl der normal vorhandenen Moleküle v vor. Ist es nicht denkbar, daß diese ~~Wahrscheinlichkeit~~ Zeit v sich mit der Zeit ändert, wenn zb. einmal eine Verdichtung entstanden ist u. sich nun länger andauert? Es scheint mir, daß die ~~Zeit Andauer~~ Zeit, die dann der Verdichtungen u. deren Wahrscheinlichkeit der von Wichtigkeit wäre, aber ich verstehe leider nichts von der Sache und komme zu keiner klaren Vorstellung.

Die einzelnen Molekülbewegungen verursachen die Einzelereignisse beim Zustandekommen des Gasgesetzes. Können nicht die Verdichtungen (Molekülansammlungen) und dadurch hervorgerufene Körnchen wieder die Rolle der Einzelereignisse bei großen dimensionalen Vorgängen spielen? Es

dass in sehr grossen Räumen das Auftreten von Unregelmässigkeiten, die relativ zu diesen klein dimensioniert sind, ebenso möglich wäre, wie in kleinen Räumen die Unregelmässigkeiten der Brownschen Bewegung etc.?

Vielleicht ist das ein grosses Unsinn. Aber es fällt mir schwer, mir vorzustellen, dass ein Gasraum, wie unsere Atmosphäre vollkommen störungslos in Ruhe bleibe, wenn alle an einer Erscheinung beteiligten, obwohl jedes Molekül eine Bewegung hat, mit-denken. Es scheint mir die Mitte selbst-verständlich. Ich meine nicht, dass die atmosphärischen Wirbel, Depressionen etc. den Anfällen der Entstehung verdanken, aber dass ~~über~~ Details der Verteilung, die wir noch bemerken, vielleicht zufällige Erscheinungen sind.

Ich wäre sehr dankbar für einige aufklärende Zeilen zu dieser Sache.

Mit vielen Empfehlungen bin ich

Ihr ergebener Felix Exner

Innsbruck, Staatsbahnstr. 10; 2/III 13

223

VEREIN FÜR LUFTSCHIFFAHRT IN TIROL, INNSBRUCK.

Landung bei Daan im Pfundrertal.
Aufnahme von O. Murr.

Verehrter Herr Professor!
In der ersten Hälfte Januar glaubte ich mir, Ihnen zu schreiben wegen einer den Unfall betreffenden Sache. Da ich bisher nichts hörte, fürchte ich fast, mein Brief ist verloren gegangen. Wollen Sie mir auf einer Karte mitteilen, ob dies der Fall ist? Begeben Sie sich Belästigung
Ihrem ergebenen Felix Exner

Herrn Professor Dr
M. von Smoluchowski
Lemberg
Kk. Universität
Physikal. Institut

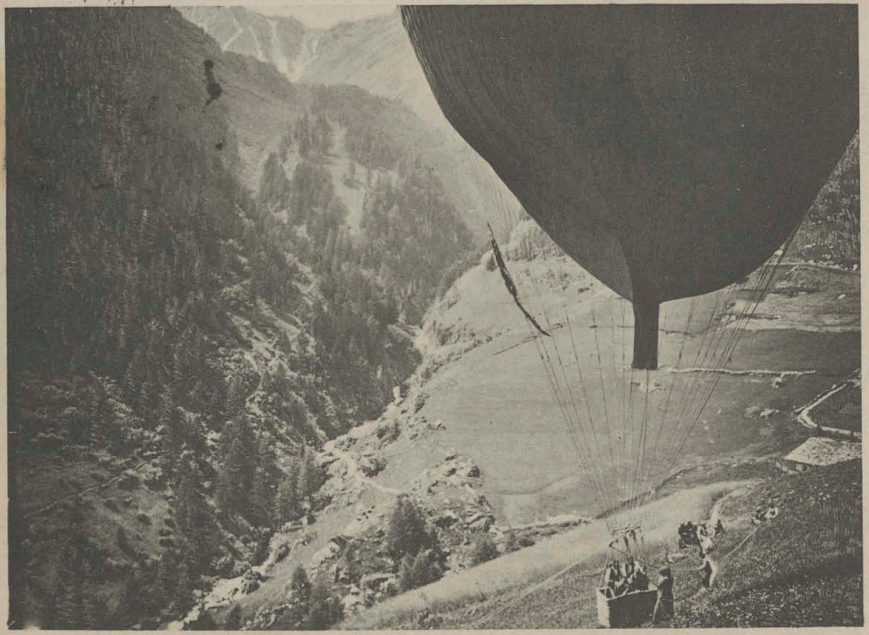

Innsbruck 16 Mai 1913

Hochgeehrter Herr Professor!

Herzen Dank für Ihren freundlichen und ausführlichen Brief, mit dem Sie meine unklaren Ideen beantwortet haben. Ich möchte Sie nun nicht ~~weiter~~ lange mit Auseinandersetzungen plagen, nur einen möchte ich noch zu bedenken geben. Die Anwendbarkeit der Wahrscheinlichkeitsbetrachtungen beruht, wenn ich recht verstanden habe, auf der grossen ~~Zufall~~ Zahl und der Zufälligkeit der Einzelereignisse, welche hier durch die einzelnen ~~M~~ Molekül zusammenstöße, bezw. Weglängen dargestellt werden. ~~Durch ein~~ Die molekularen Ungleichheiten in Bewegung und Dichte, die durch diese Zufälle entstehen, sind nun ebenso gut zufällige Einzelereignisse,

so dass man, wie mir scheint, auch die eine analogen Wahrscheinlichkeitsbetrachtung zugrunde legen könnte. Diese Betrachtung wird dann aber grössere Dimensionen des Systems brauchen, als die frühere, um einen Durchschnittsgang aus diesen Einzelereignissen zweiter Sattung abzuleiten. Liesse sich nicht denken, dass in ähnlicher Weise weitere durch ~~jene~~ diese Ereignisse combinirte Erscheinungen (etwa grössere Strömchen im Gas, die im gleichen Sinn wie die Molekülbewegungen zufällig sind) nun als Einzelereignisse einer dritten Sattung oder Grössenordnung aufzufassen sind, die ~~noch~~ noch grössere Systemdimensionen brauchen, um die zufälligen Abweichungen verschwinden zu lassen?

Ich meine, man könnte die Sache auch so ansehen: Der Zustand der Moleküle schwenkt um einen Mittelwert; tritt eine Abweichung an einer Stelle ein, so kann sie (neu zurückw.) für die nächste Spanne Zeit als neue Mittellage

aufgefasst werden. Die durchschnittlichen Abweichungen von der ersten Mittellage werden dadurch umso größer, je länger sich die Abweichungen erhalten können. Diese Zeit hängt aber wohl von den Dimensionen des Gases ab, wie mir scheint. Denn ist 1 cm³ Luft in feste Wände eingeschlossen, so wird eine ~~Verdü~~ zufällige Verdünnung an einer Stelle stets mit einer gleichzeitigen Verdichtung an einer andern verbunden sein. Ist die Luft in 1 m³ eingeschlossen, so ~~tritt~~ ist die compensirende Verdichtung aber einem viel größeren Raum vertheilt u. auch viel entfernter, wodurch geringere Druckunterschiede entstehen.

Freilich habe ich selbst bei dieser Betrachtung das Bedenken, dass ja auf solche Verdünnungen die ~~durch ganz wohl~~ Ausgleichungen keine Anwendung haben dürften. Da kenne ich mich eben nicht mehr aus.

Ich bitte Sie, verehrter Herr Professor, meinen Brief nicht durch eine mühevolle Aufklärung zu beantworten; ich will Sie

überhaupt mit diesen Sachen nicht belästigen. Vielleicht ergibt sich einmal eine bequeme Gelegenheit. Ich dachte nur, Ihnen auf Ihren so freundlichen Brief mein Bedenken mitteilen zu wollen. Für mich als Meteorologen hat die Sache großes Interesse; denn es handelt sich darum, ob es überhaupt denkbar ist, daß man die Veränderungen in der Atmosphäre anders als mit einem gewissen Wahrscheinlichkeitsvorbehalt, d.h. ob es Gesetze zu finden gibt oder nicht.

Verzeihen Sie, daß ich Sie mit diesen Schmerzen belästigt habe. Mit vielen Grüßen

Ihr ganz ergebener

Felix Exner

Ziółkowski Kazimierz

Bilet wizytowy [B.m.i d.]

szt. 1

Exner Franz

PHYSIK.-CHEM. INST.
UNIV. WIEN
Prof. F. EXNER
IX., TÜRKENSTR. 3.

Wien, den 27/II 1896

Lieber Dr Smoluchowski

Etwas verspätet danke ich Ihnen für Ihren Bericht aus Paris und komme zugleich mit einer Bitte die Sie mir hoffentlich erfüllen werden.
Ich bin gegenwärtig mit einer systematischen Untersuchung der ultraviolletten Funkenspectra aller Elemente beschäftigt und da fehlen mir – d.h. sind in ganz Deutschland nicht zu bekommen – einige sehr schwer schmelzbare Metalle in fester Form.
Ich habe mich nun vorige Woche deshalb brieflich an Ihn. Moissan gewendet und die Bitte mir kleine geschmolzene

jetzt brauchen wir leider nicht. S.

(so möglich 2 Stück von jedem)

Proben davon abgelassen (in sonnigen Stückchen von 1–1½ cm Länge u. 2–3 mm Dicke) die betreffenden in festem Zustande nicht enthaltenden Metalle sind: Osmium, Titan, Vanadium, Zirkonium, Tantal u. Uran.
Nun weiss ich nicht ob Herr Moissan meinen Brief erhalten hat, ich habe ihn an die Ecole des Mines adressirt und erst heute seine genaue Adresse erfahren.
Würden Sie nun wohl so gut sein und zu Hr. Moissan (7. Rue Vauquelin) zu gehen und ihn deßhalb zu ermündigen, eventuell wenn mein Brief nicht angekommen wäre ihm meine Bitte vorzutragen?
Die Arbeit wird mit Unterstützung der hiesigen Akad. d. Wiss. ausgeführt und ist schon ziemlich weit vorgeschritten.
Ich wäre Ihnen für diesen Dienst sehr dankbar, und bitte Sie nur ~~Ihr~~ mir für

alle Fälle durch ein paar Zeilen anzeigen wie die Sache steht.

Mit besten Dank im Voraus

Ihr

ergebener

Frey

PHYSIK.-CHEM. INST.
UNIV. WIEN
Prof. F. EXNER
IX., TÜRKENSTR. 3.

Wien, den 8/5 1896

Lieber Doctor

Die Lacken sind angekommen und ich danke Ihnen noch ganz besonders für Ihre freundliche Mühe die Sie sich damit gegeben; ich habe auch gleich an Th. Moissan geschrieben um Ihr zu danken. Wie lange bleiben Sie noch in Paris? Vielleicht würde ich Th. M. nochmal angehen wegen Tantal. ist Nbok, von denen ich noch nicht weiss ob sie fest zu haben sind, jedenfalls ist es sehr unwahrscheinlich. Weiss aber auch nicht ob H. M. sie hat.

Mit besten Grüssen und nochmaligen Dank

Ihr Frech

Nezapomeň – jestli
budeš gratulovat
Payerovi – pozdrav-
uč mne i od nás

PHYSIK.-CHEM. INST.
UNIV. WIEN
Prof. F. EXNER
IX., TÜRKENSTR. 3.

Wien, den 8/6 1896

Lieber Doctor

Ich danke Ihnen sehr für Ihre neuerlichen Erkundigungen bezüglich Moissan, ich werde mich wegen derselben an Patterson wenden. Sollten Sie gelegentlich mit Herrn Moissan oder seinen Anhängern zusammenkommen so bitte ich Sie zu sagen dass er sich nicht wundern soll wenn die Mittheilung für die Pariser Akademie betreffend die Substanzen Moissans, auf längere Zeit auf sich warten lässt, ich habe nämlich an Rowland geschrieben

wegen eines neuen und besseren
Gitters, und möchte diese kostbaren
Substanzen doch erst mit den besten
Hilfsmitteln messen; das wird aber
voraussichtlich noch bis zum Herbst
dauern, bis das Gitter kommt, von
Amerika herüber dauert alles lang.
Ich würde es für sehr gut halten
wenn Sie sich noch in England umsehen
würden, namentlich bei Lord Kelvin
wenigstens lernen daß Sie das noch
einen der letzten Tonnen Effekten
des Jahrhunderts kennen; ich beneide
Sie darum.

Mit besten Grüßen Ihr

Exner

II. physikalisches Institut
der k. k. Universität Wien.
Prof. Dr. Franz Exner
Wien, IX/1, Boltzmanngasse 5.

Wien 14/11 15

Sehr geehrter College

Ich habe mich sehr gefreut aus Ihrem Telegramm an Coll Meyer zu sehen daß Sie einem eventuellen Berufung nach Wien folge leisten würden; die Constituierung hat bereits stattgefunden und ich zweifle nicht daß auch das Collegium dem Antrag der Cons. zustimmen wird. Da ich der Referent zu erstatten haben so möchte ich Sie bitten mir in Schlagworten ein ganz kurzes Curriculum vitae einzusenden wie auch ein Verzeichniß Ihrer Arbeiten, wenigstens der wichtigeren, wodurch Sie mir einige Arbeit u. Zeit ersparen würden. Letzteres ist

wichtig da die Collegium Sitzung vielleicht bald stattfinden wird. Ich werde mich sehr freuen Sie wieder hier in Wien zu wissen und erwarte mir viel davon für die Wiener Schule. Ob nicht vielleicht ein oder zwei andere nationale Herzsporn im Collegium Einwände erheben wird? Ich würde darauf gefasst sein, aber auch bin überzeugt daß bei der Objektivität des Collegiums in Genf und Genfer daß keine Schwierigkeiten sein werden.

Wird es den Sie jedenfalls über den weiteren Verlauf, soweit es der Amtsgeheimniss erlaubt auf dem laufenden erhalten.

Mit besten Grüßen Ihr

J. Kelly

II. physikalisches Institut
der k. k. Universität Wien.
Prof. Dr. Franz Exner
Wien, IX/1, Boltzmanngasse 5.

Wien 23/11 1915

Sehr geehrter Collega

Ihren Brief mit den besten Dank erhalten, ich hoffe Sie gelegentlich der Sitzung der Normal-Eichungs-Kom. hier zu sehen, es dürfte gleichzeitig auch unsere Sitzung der Collegium stattfinden, so daß alles gleich auf einmal erledigt wäre. Es grüßt mit besten Grüßen

Ihr Exner

232

Wien 9/1 16

Sehr geehrter Collega.

Ich danke Ihnen bestens für Ihren Brief; Sie haben wohl nichts dagegen wenn ich von einem Projekte eventuell in der Cas.-Wiss. Gesellschaft mache. Übrigens wird, so viel ich höre, die Sache schon weiteren Sympathien begegnen, jedenfalls bekommen Sie nähere Nachricht.

Mit besten Grüßen Ihr

Exner

II. physikalisches Institut
Vorstand Hofrat Professor Dr. Franz Exner
Wien, IX., Boltzmanngasse 5.

9414

Herrn Prof. Smoluchowski v. Smolan

in

Krakau

Sztuvencka 27.

Ziętkiewicz

Zakopane 2. V. 1919.

szt. 1.